POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

*ECCLESIA IN AFRICA*DO BISKUPÓW DO KAPŁANÓW I DIAKONÓW

DO ZAKONNIKÓW I ZAKONNIC ORAZ

DO WSZYSTKICH WIERNYCH O KOŚCIELE W AFRYCE I JEGO MISJI EWANGELIZACYJNEJ U PROGU ROKU 2000

WPROWADZENIE1. Kościół, który jest w Afryce, wyznawał z radością i nadzieją swą wiarę w zmartwychwstałego Chrystusa podczas Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, trwającego cztery tygodnie. Wspomnienie o nim pozostaje do dziś żywe w pamięci całej kościelnej wspólnoty.Wierni tradycji pierwszych wieków chrześcijaństwa w Afryce, pasterze tego kontynentu, w komunii z Następcą apostoła Piotra i z członkami Kolegium biskupów przybyłymi z innych części świata, zgromadzili się na Synodzie, który stał się znakiem nadziei i zmartwychwstania w chwili, gdy wydarzenia ludzkiej historii zdawały się raczej pogrążać Afrykę w zniechęceniu i rozpaczy.Ojcowie Synodalni, wspomagani przez kompetentnych przedstawicieli duchowieństwa, zakonów i laikatu, poddali głębokiej i obiektywnej analizie blaski i cienie ewangelizacji Afryki, jej wyzwania i perspektywy u progu trzeciego tysiąclecia wiary chrześcijańskiej.Członkowie Zgromadzenia Synodalnego zwrócili się do mnie z prośbą, bym zapoznał cały Kościół z owocami ich refleksji i modlitwy, ich dyskusji i wymiany doświadczeń1. Z radością i wdzięcznością wobec Chrystusa przychyliłem się do tej prośby i dzisiaj — gdy w komunii z pasterzami i wiernymi Kościoła katolickiego w Afryce otwieram ostatnią, uroczystą fazę Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce — publikuję tekst niniejszej posynodalnej Adhortacji apostolskiej, owoc wytężonej i długotrwałej pracy kolegialnej.Zanim jednak przejdę do prezentacji tego, co wypracował Synod, pragnę przypomnieć, choćby pobieżnie, poszczególne etapy tego wydarzenia o tak decydującym znaczeniu dla Kościoła w Afryce.Sobór2. W perspektywie historii zbawienia można z pewnością uznać Sobór Watykański II za kamień węgielny naszego wieku, zbliżającego się już do trzeciego tysiąclecia. W kontekście tego wielkiego wydarzenia także Kościół Boży, który jest w Afryce, mógł przeżyć prawdziwe momenty łaski. Istotnie, sama idea spotkania — w takiej czy innej formie — Biskupów Afryki, poświęconego dyskusji o ewangelizacji kontynentu, zrodziła się w okresie Soboru. To historyczne wydarzenie było prawdziwym „tyglem" kolegialności, oraz szczególnym wyrazem *afektywnej i efektywnej* komunii episkopatu całego świata. Podczas Soboru Biskupi starali się znaleźć właściwe sposoby działania, aby lepiej dzielić się swą troską o wszystkie Kościoły i faktycznie ją sprawować (por. *2 Kor* 11, 28); w tym celu zaczęli tworzyć stosowne struktury na szczeblu krajów, regionów i kontynentów.Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru3. W takim właśnie klimacie Biskupi Afryki i Madagaskaru, obecni na Soborze, postanowili utworzyć własny Sekretariat Generalny, mający koordynować ich wystąpienia i przedstawiać w Auli Soborowej — w miarę możliwości — ich wspólny punkt widzenia. Ta pierwsza forma współpracy Biskupów Afryki zyskała

później kształt instytucjonalny wraz z utworzeniem w Kampali *Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru* (S.C.E.A.M.). Nastąpiło to podczas wizyty Papieża Pawła VI w Ugandzie na przełomie lipca i sierpnia 1969 r. — pierwszej wizyty papieskiej w Afryce w erze nowożytnej.Zwołanie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce4. Zgromadzenia Ogólne Synodu Biskupów, odbywające się w regularnych odstępach czasu począwszy od 1967 r., dostarczyły Kościołowi, który jest w Afryce, cennych sposobności do wypowiadania się na powszechnym forum Kościoła. I tak podczas drugiego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego (1971 r.) Ojcowie Synodalni Afryki chętnie skorzystali z nadarzającej się okazji, aby domagać się większej sprawiedliwości w świecie. Trzecie Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, poświęcone ewangelizacji we współczesnym świecie (1974 r.), pozwoliło rozważyć przede wszystkim problemy ewangelizacji w Afryce. Przy tej właśnie okazji Biskupi z kontynentu afrykańskiego, obecni na Synodzie, ogłosili ważne orędzie pod tytułem „Współodpowiedzialność za postęp ewangelizacji”2. Niewiele później, w Roku Świętym 1975, zostało zwołane w Rzymie zgromadze nieplenarne S.C.E.A.M., które podjęło głębszą refleksję nad sprawą ewangelizacji.5. Następnie, w latach 1977-1983, niektórzy Biskupi, kapłani, osoby konsekrowane, teolodzy i wierni świeccy wyrażali życzenie, by został zwołany *Sobór* albo *Synod afrykański*, który miałby ocenić stan ewangelizacji Afryki i stworzyć podstawy dla podjęcia doniosłych decyzji dotyczących przyszłości kontynentu. Przyjąłem przychylnie i poparłem ideę „współdziałania w takiej czy innej formie” całego Episkopatu afrykańskiego w celu „zbadania problemów religijnych wspólnych dla całego kontynentu”3. Także S.C.E.A.M. rozpoczęło poszukiwanie dróg i środków, które pozwoliłyby zrealizować projekt takiego kontynentalnego spotkania. Zorganizowano konsultacje, obejmujące Konferencje Episkopatów oraz wszystkich Biskupów Afryki i Madagaskaru: na ich podstawie mogłem zwołać Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce. 6 stycznia 1989 r. — w uroczystość Objawienia Pańskiego, kiedy to Kościół na nowo uświadamia sobie powszechność swojej misji oraz wynikające z niej zadanie niesienia światła Chrystusa wszystkim narodom — ogłosiłem podjęcie tej „inicjatywy, mającej wielką wagę dla dzieła szerzenia Ewangelii”. Wyjaśniłem wówczas, że uczyniłem to, przychylając się do wyrażanych wielokrotnie i od dłuższego czasu próśb Biskupów Afryki, kapłanów, teologów i przedstawicieli laikatu o to, „aby bardziej rozwinąć organiczną solidarność duszpasterską na terenie całej Afryki i sąsiadujących z nią wysp”4.Czas łaski6. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce było *historycznym czasem łaski*: Bóg nawiedził swój lud, który jest w Afryce. Istotnie, to co przeżywa dziś ten kontynent, można określić jako *znak czasów, czas pomyślny, dzień zbawienia* dla Afryki. Wydaje się, że wybiła „godzina Afryki”, godzina sprzyjająca wysłannikom Chrystusa, która przynagla ich, by wypłynęli na szerokie wody i zarzucili sieci na łów (por. *Łk* 5, 4). Tak jak u początków chrześcijaństwa dworzanin Kandaki, królowej etiopskiej, gdy otrzymał wiarę przez chrzest, udał się szczęśliwy w dalszą drogę i został świadkiem Chrystusa (por. *Dz* 8, 27-39), tak i dzisiaj Kościół w Afryce, pełen radości i wdzięczności za otrzymaną wiarę, musi nadal wypełniać swą misję ewangelizacji, aby prowadzić narody kontynentu do Chrystusa, ucząc je zachowywać to, co On przykazał (por. *Mt* 28, 20).Poczynając od uroczystej inauguracyjnej liturgii eucharystycznej, którą koncelebrowało ze mną w Bazylice Watykańskiej w dniu 10 kwietnia 1994 r. trzydziestu pięciu Kardynałów, jeden Patriarcha, trzydziestu dziewięciu Arcybiskupów, stu czterdziestu sześciu Biskupów i dziewięćdziesięciu Kapłanów, Kościół — Rodzina Boża5, lud wierzący — zgromadził się wokół grobu św. Piotra. Była tam obecna Afryka wraz z całą różnorodnością swoich tradycji liturgicznych i wraz z całym Ludem Bożym: wyrażała swoją radość przez taniec, wyznawała swą wiarę w życie przy dźwięku tamtamów oraz innych afrykańskich instrumentów muzycznych. Podczas tej liturgii Afryka usłyszała, że jest — jak powiedział Paweł VI — „nową ojczyzną Chrystusa”6, ziemią umiłowaną przez Ojca Przedwiecznego7. Dlatego też ja sam powitałem ten czas łaski słowami Psalmisty: „Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!” (*Ps* 118 [117], 24).Adresaci Dokumentu7. W niniejszej posynodalnej Adhortacji apostolskiej pragnę się zwrócić — w komunii ze Specjalnym Zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Afryce — przede wszystkim do Pasterzy oraz do wiernych

świeckich, a następnie do braci innych wyznań chrześcijańskich, do wszystkich wyznawców wielkich religii monoteistycznych, zwłaszcza tradycyjnej religii afrykańskiej, oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy w taki czy inny sposób troszczą się o duchowy i materialny rozwój Afryki lub decydują o losach tego wielkiego kontynentu.Naturalnie, myślę przede wszystkim o samych Afrykanach i wszystkich mieszkańcach kontynentu; myślę zwłaszcza o synach i córkach Kościoła katolickiego: o Biskupach, kapłanach, diakonach, seminarzystach, osobach zakonnych, członkach Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostolskiego, o katechistach i tych wszystkich, którzy ze służby braciom uczynili ideał swego życia. Pragnę utwierdzić ich w wierze (por. *Łk* 22, 32) oraz zachęcić, aby wytrwali w nadziei, którą daje zmartwychwstały Chrystus, i przezwyciężyli wszelką pokusę zniechęcenia.Plan Adhortacji8. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce podjęło głęboką refleksję na przedstawiony mu temat: „Kościół w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: «Będziecie moimi świadkami» (*Dz* 1, 8)". Niniejsza Adhortacja będzie zatem starała się iść tym samym szlakiem. Za punkt wyjścia przyjmie ów historyczny moment — prawdziwy *kairos* — w którym odbył się Synod, analizując jego cele, proces przygotowań i przebieg. Omówi obecną sytuację *Kościoła w Afryce*, przypominając kolejne fazy pracy misyjnej. Zajmie się następnie różnymi aspektami *misji ewangelizacyjnej*, jaką musi dziś podjąć Kościół, takimi jak ewangelizacja, inkulturacja, dialog, sprawiedliwość i pokój, środki społecznego przekazu. Nawiązując do *pilnych potrzeb i wyzwań* stojących przed Kościołem w Afryce *w przededniu Roku 2000*, nakreśli zadania świadka Chrystusa w Afryce, aby bardziej skutecznie budować Królestwo Boże. Pozwoli to na koniec opisać cele działania Kościoła w Afryce jako Kościoła misyjnego: Kościoła powstałego dzięki misjom, który sam staje się misyjny: „Będziecie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi" (*Dz* 1, 8).ROZDZIAŁ I

HISTORYCZNA CHWILA W ŻYCIU KOŚCIOŁA9. „Nasze Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce jest *opatrznościowym wydarzeniem, za* które winniśmy wdzięczność wszechmocnemu i miłosiernemu Ojcu przez Syna w Duchu Świętym"8. Tymi słowami Ojcowie Synodalni otworzyli uroczyście, podczas pierwszej Kongregacji ogólnej, dyskusję nad tematem Synodu. Już przy wcześniejszej okazji ja sam wyraziłem podobne przekonanie, stwierdzając, że „Specjalne Zgromadzenie Synodu to wydarzenie kościelne o istotnym znaczeniu dla Afryki, to *kairos, czas łaski*, w którym Bóg objawia swoje zbawienie. Cały Kościół powinien w pełni wykorzystać ten czas łaski do przyjęcia i głoszenia Dobrej Nowiny. Wysiłki włożone w przygotowanie Synodu nie tylko przyczynią się do pomyślnego przebiegu samych obrad, ale już teraz *okazują się pożyteczne dla Kościołów Lokalnych pielgrzymujących w Afryce*, które umacniając swą wiarę i świadectwo osiągają większą dojrzałość"9.Wyznanie wiary10. Konkretnym przejawem tego czasu łaski stało się przede wszystkim uroczyste wyznanie wiary. Stając wokół grobu św. Piotra na początku Specjalnego Zgromadzenia, Ojcowie Synodu wyznali swą wiarę — wiarę Piotra, który na pytanie Chrystusa: „Czyż i wy chcecie odejść?" odparł: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga" (*J* 6, 67-69). Biskupi Afryki, którzy w tych dniach w szczególny sposób reprezentowali przy grobie Apostoła Kościół katolicki, potwierdzili swą niezachwianą wiarę w to, że wszechmoc i miłosierdzie jedynego Boga objawiły się przede wszystkim w odkupieńczym Wcieleniu Syna Bożego, który jest współistotny Ojcu w jedności Ducha Świętego i który w tej trynitamej jedności odbiera pełnię czci i chwały. Taka jest nasza wiara — potwierdzili Ojcowie — taka jest wiara Kościoła, taka jest wiara wszystkich Kościołów lokalnych, rozsianych na całym kontynencie afrykańskim i podążających do domu Boga.Tę wiarę w Jezusa Chrystusa Ojcowie Synodu wyrażali nieustannie, z mocą i jednomyślnie przez cały czas obrad Specjalnego Zgromadzenia. Silni tą wiarą Biskupi Afryki powierzyli swój kontynent Chrystusowi Panu, przekonani, że tylko On przez swoją Ewangelię i przez swój Kościół może wybawić Afrykę od aktualnych problemów i uleczyć z licznych przejawów zła10.11. W dniu uroczystego otwarcia Specjalnego Zgromadzenia Biskupi Afryki wyrazili publicznie także swą wiarę w „jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden,

święty, katolicki i apostolski”11. Te przymioty wskazują na istotne rysy Kościoła i jego posłannictwa. „Kościół nie posiada ich sam z siebie, lecz Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostolski, oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów”12.Wszyscy, którzy mieli przywilej uczestniczyć w obradach Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce, z radością mogli się przekonać, że katolicy afrykańscy podejmują coraz więcej odpowiedzialnych zadań w swoich Kościołach lokalnych i starają się coraz lepiej rozumieć, co znaczy być katolikiem i zarazem Afrykaninem. Obrady Specjalnego Zgromadzenia ukazały całemu światu, że Kościoły lokalne Afryki istnieją prawomocnie we wspólnocie kościelnej oraz że mają prawo do zachowania i rozwijania „własnej tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, lecz raczej jej służyły”13.Synod zmartwychwstania, Synod nadziei12. Szczególnym zrządzeniem Opatrzności uroczysta inauguracja Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce nastąpiła w drugą niedzielę wielkanocną, a więc na zakończenie oktawy Wielkiej nocy. Ojcowie Synodalni, zgromadzeni w tym dniu w Bazylice Watykańskiej, byli w pełni świadomi tego, iż radość ich Kościoła płynie z tego samego wydarzenia, które napełniło radością serca Apostołów w dniu Paschy: ze zmartwychwstania Pana Jezusa (por. *Łk* 24, 40-41). Byli głęboko przeświadczeni, że zmartwychwstały Pan jest obecny wśród nich i mówi im — tak jak Apostołom — „Pokój wam!” (*J* 20, 21. 26). Pamiętali, że On obiecał pozostać ze swoim Kościołem na zawsze (por. *Mt* 28, 20), a więc także przez cały czas obrad Zgromadzenia Synodalnego. W paschalnym klimacie, w którym Zgromadzenie Specjalne rozpoczęło prace, jednocząc swoich członków we wspólnym wyznawaniu wiary w zmartwychwstałego Chrystusa, spontanicznie przychodziły mi na myśl słowa Jezusa skierowane do apostoła Tomasza: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (*J* 20, 29).13. Był to rzeczywiście Synod zmartwychwstania i nadziei, jak to z radością i entuzjazmem ogłosili Ojcowie Synodalni w pierwszych słowach swego Orędzia do Ludu Bożego. Pragnę powtórzyć w tym miejscu ich słowa: „Jak Maria Magdalena w poranek zmartwychwstania, jak uczniowie wracający z Emaus z pałającym sercem i rozjaśnionym umysłem, tak i Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce obwieszcza dziś, że Chrystus, nasza nadzieja, zmartwychwstał! Dołączył do nas w drodze i szedł z nami. Wyjaśniał nam Pisma i oto co nam powiedział: «Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani» (*Ap* 1, 17-18). (...) Podobnie jak św. Jan na Patmos otrzymał w czasach szczególnie trudnych proroctwo nadziei dla Ludu Bożego, tak i my głosimy dziś orędzie nadziei. Właśnie teraz, gdy tak wiele jest w naszych narodach bratobójczej, niszczącej nienawiści, podsycanej przez interesy polityczne, gdy międzynarodowe zadłużenie i dewaluacja pieniądza rzuca je na kolana — my, Biskupi Afryki, wraz z wszystkimi innymi uczestnikami tego świętego Synodu, zjednoczeni z Ojcem Świętym i z wszystkimi naszymi Braćmi w Episkopacie, którzy nas wybrali, chcemy przekazać słowo nadziei i otuchy tobie, Rodzino Boża w Afryce, i tobie, Rodzino Boża na całym świecie: Chrystus nasza nadzieja żyje, a więc i my żyć będziemy!”14.14. Wzywam cały Lud Boży w Afryce, aby z otwartym sercem przyjął orędzie nadziei, skierowane doń przez Zgromadzenie Synodalne. Podczas obrad Ojcowie Synodalni, zdając sobie w pełni sprawę, że są wyrazicielami oczekiwań nie tylko afrykańskich katolików, ale także wszystkich mieszkańców kontynentu, mówili otwarcie o licznych przejawach zła nękającego dzisiejszą Afrykę. Ukazywali całą złożoność i rozległość zadań, jakie powinien podjąć Kościół, aby doprowadzić do pożądanych przemian, ale nie ulegali przy tym pesymizmowi ani rozpaczy. Choć sytuacja licznych regionów Afryki jest w przeważającej mierze niepomyślna i choć bolesne doświadczenia są udziałem licznych krajów, Kościół ma obowiązek głosić z mocą, że przezwyciężenie tych trudności jest możliwe. Kościół musi ożywić we wszystkich Afrykanach nadzieję na prawdziwe wyzwolenie. Najgłębszym fundamentem jego ufności jest świadomość Bożej obietnicy, która nas upewnia, że nasza historia nie jest zamknięta w sobie samej, ale otwarta na Królestwo Boże. Dlatego właśnie nie ma usprawiedliwienia dla pesymizmu ani rozpaczy, gdy myślimy o przyszłości Afryki czy

którejkolwiek innej części świata.Kolegialność afektywna i efektywna15. Zanim przejdę do omówienia poszczególnych zagadnień, chciałbym podkreślić, że Synod Biskupów jest instytucją niezwykle sprzyjającą kształtowaniu się kościelnej komunii. Gdy na zakończenie Soboru Watykańskiego II Papież Paweł VI ustanowił Synod, wskazał jednoznacznie, że jednym z jego zasadniczych celów ma być wyrażanie i zacieśnianie — pod przewodnictwem Następcy św. Piotra — więzi wzajemnej komunii, łączącej Biskupów całego świata15. Zasada stanowiąca fundament instytucji Synodu Biskupów jest prosta: im silniejsza jest komunia między poszczególnymi Biskupami, tym bogatsza staje się komunia Kościoła jako takiego. Kościół w Afryce jest świadkiem prawdziwości tych słów, ponieważ doświadczył, jaki entuzjazm towarzyszył przygotowaniom do Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce i jakie były ich konkretne rezultaty.16. Podczas mego pierwszego spotkania z Radą Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, obradującą w związku z przygotowaniami do Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce, wskazałem powód, dla którego zwołanie tego Zgromadzenia wydawało się potrzebne: mam na myśli rozwój „organicznej solidarności duszpasterskiej na terenie całej Afryki i sąsiadujących z nią wysp”16. Tym określeniem pragnąłem objąć najważniejsze cele i zadania, które miały wyznaczyć kierunek obrad Zgromadzenia. Aby jaśniej wyrazić swoje oczekiwania, dodałem, że przedmiotem rozważań przygotowujących do Zgromadzenia powinny być „wszystkie istotne aspekty życia Kościoła w Afryce, a w szczególności ewangelizacja, inkulturacja, dialog, duszpasterska troska o sprawy społeczne oraz środki społecznego przekazu”.1717. Podczas mych wizyt duszpasterskich w Afryce często nawiązywałem do Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce i do zasadniczych celów, dla których zostało ono zwołane. Gdy uczestniczyłem po raz pierwszy w zebraniu Rady Synodu na ziemi afrykańskiej, nie omieszkałem podkreślić, że w moim przekonaniu Zgromadzenie Synodalne nie może ograniczyć się jedynie do dyskusji o problemach praktycznych. Jego prawdziwą racją bytu jest to, że Kościół nie może wzrastać inaczej, jak tylko umacniając komunię wśród swoich członków, przede wszystkim wśród swoich pasterzy18.Każde Zgromadzenie Synodalne ujawnia i rozwija solidarność między zwierzchnikami Kościołów partykularnych, wypełniających swoją misję poza granicami własnych diecezji. Sobór Watykański II naucza, że „jako prawowici następcy Apostołów i członkowie Kolegium biskupiego powinni Biskupi być zawsze świadomi swej wzajemnej łączności i okazywać troskę o wszystkie Kościoły, skoro każdy z nich na mocy Bożego ustanowienia i z nakazu swego apostolskiego urzędu stanowi razem z resztą Biskupów rękojmię Kościoła”19.18. Wybrany przeze mnie temat Specjalnego Zgromadzenia — „Kościół w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: «Będziecie moimi świadkami» (*Dz* 1, 8)” — wyraża pragnienie, aby Kościół ten przeżył okres dzielący nas od Wielkiego Jubileuszu jako „nowy Adwent”, czas oczekiwania i przygotowania. Sądzę, iż przygotowanie do roku 2000 jest jednym z kluczy interpretacyjnych obecnego pontyfikatu20.Zgromadzenia Synodalne zwoływane w okresie prawie trzydziestu lat — Zgromadzenia Ogólne oraz Specjalne Zgromadzenia o zasięgu kontynentalnym, regionalnym i krajowym — wpisują się wszystkie w tę perspektywę przygotowania do Wielkiego Jubileuszu. Fakt, że tematem wszystkich tych Zgromadzeń Synodalnych była ewangelizacja, ukazuje, jak żywa jest dziś w Kościele świadomość zbawczej misji, którą otrzymał on od Chrystusa. Świadomość ta ujawnia się szczególnie wyraziście w posynodalnych Adhortacjach apostolskich, poświęconych ewangelizacji, katechezie, rodzinie, pokucie i pojednaniu w życiu Kościoła i całej ludzkości, powołaniu i misji świeckich, formacji kapłanów.W pełnej komunii z Kościołem powszechnym19. Od początku przygotowań do Specjalnego Zgromadzenia żywiłem pragnienie, w pełni podzielane przez Radę Sekretariatu Generalnego, aby nadać temu Synodowi charakter prawdziwie afrykański, unikając wszelkich dwuznaczności. Jednocześnie było sprawą zasadniczej wagi, aby Specjalne Zgromadzenie obradowało *w pełnej komunii z Kościołem powszechnym.* Istotnie, Zgromadzenie brało zawsze pod uwagę potrzeby Kościoła powszechnego. Z drugiej strony, gdy zostały opublikowane *Lineamenta*, zachęciłem mych Braci w Biskupstwie i wszystkich członków Ludu Bożego, żyjących na całym świecie, aby pamiętaj w modlitwie o Specjalnym Zgromadzeniu poświęconym Afryce i by zechcieli się włączyć w przedsięwzięcia

podejmowane w związku z tym wydarzeniem.Zgromadzenie to, jak często podkreślałem, ma duże znaczenie jad Kościoła powszechnego, i to nie tyko ze względu na zainteresowanie, z jakim zostało wszędzie przyjęte, ale także na samą naturę kościelnej komunii, która przekracza wszelkie granice czasu i przestrzeni. Specjalne Zgromadzenie stało się bowiem natchnieniem wiej modlitw i dobrych dzieł, poprzez które pojedynczy wierni Kościoła i całe wspólnoty na innych kontynentach wspierały obrady Synodu. A czyż możemy wątpić, że w tajemnicy kościelnej komunii wspomagały go także modlitwy świętych w niebie?Gdy podejmowałem decyzję o przeprowadzeniu pierwszego etapu obrad Specjalnego Zgromadzenia w Rzymie, kierowałem się intencją, aby jeszcze bardziej wyraziście ukazać komunię łączącą Kościół, który jest w Afryce, z Kościołem powszechnym, a w ten sposób podkreślić zaangażowanie wszystkich *wiernych* na rzecz Afryki.20. Uroczysta Eucharystia otwierająca Synod, koncelebrowana pod moim przewodnictwem w Bazylice Św. Piotra, była wspaniałym i wzruszającym świadectwem powszechności Kościoła. Tej powszechności, „która nie oznacza jednolitości, ale raczej komunię w różnorodności, zgodną z zasadami Ewangelii”21, doświadczyli wszyscy Biskupi. Wszyscy mieli świadomość, że jako członkowie wspólnoty biskupiej, będącej dalszym ciągiem Kolegium Apostołów, zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata22.Dziękuję wszechmogącemu Bogu, który poprzez Specjalne Zgromadzenie dał nam sposobność doświadczenia tego, co oznacza prawdziwa katolickość: „Dzięki tej katolickości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary”23.Orędzie aktualne i wiarygodne21. Według Ojców Synodalnych zasadniczy problem, przed jakim stoi Kościół Afryki, polega na opisaniu, w sposób możliwie najjaśniejszy, czym jest on sam i jakie zadania musi wykonać, aby jego orędzie miało związek z konkretną rzeczywistością i było wiarygodne24. We wszystkich dyskusjach na forum Zgromadzenia powoływano się na tę naprawdę kluczową i fundamentalną potrzebę, *stanowiąca, autentyczne wyzwanie dla Kościoła w Afryce*.Nie ulega wątpliwości, „że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia”25. Jednakże Specjalne Zgromadzenie, potwierdziwszy tę prawdę, słusznie podkreśliło też, że ewangelizacja to także zadanie, które Chrystus Pan powierzył swemu Kościołowi, aby je wypełniał pod kierownictwem i w mocy Ducha Świętego. Niezbędny jest nasz współudział — żarliwa modlitwa, twórcze myślenie, odpowiednie planowanie i wykorzystanie wszystkich zasobów26.Synodalna debata na temat *aktualności i wiarygodności* orędzia głoszonego przez Kościół w Afryce musiała prowadzić do refleksji nad *wiarygodnością samych głosicieli tego orędzia*. Ojcowie mówili o tej kwestii bardzo bezpośrednio i z całkowitą szczerością, wystrzegając się wszelkiej pobłażliwości. Poruszył ją już wcześniej Papież Paweł VI, który w pamiętnych słowach przypominał: „Często dzisiaj mówi się, że nasz wiek pragnie szczerości i prawdy. Szczególnie o młodzieży mówi się, że wzdryga się wręcz przed fałszem i udawaniem, a żąda całej prawdy i otwartości. Te znaki *czasu* nakazują nam wielką czujność. Bo wciąż gwałtownie pytają nas, milcząco lub głośno: Czy wierzycie w to, co głosicie? Czy żyjecie tym, w co wierzycie? Czy naprawdę głosicie to, czym żyjecie? Świadectwo życia, jak nigdy przedtem, stało się dziś najkonieczniejszym warunkiem skuteczności naszego przepowiadania. Z tego powodu jesteśmy odpowiedzialni za wszelki postęp i owocność Ewangelii, którą głosimy”27.Dlatego też ja sam, nawiązując do ewangelizacyjnej misji Kościoła na polu sprawiedliwości i pokoju, powiedziałem: „Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki *świadectwu działania* niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice”28.22. Warto tu przypomnieć, że ósme Zgromadzenie Plenarne S.C.E.A.M., obradujące w Lagos w Nigerii w 1987 r., rozpatrywało już w sposób bardzo otwarty kwestię wiarygodności i aktualności orędzia głoszonego przez Kościół w Afryce. Zgromadzenie to stwierdziło, że wiarygodność Kościoła w Afryce zależy od Biskupów i kapłanów zdolnych dawać — wzorem Chrystusa — świadectwo przykładnego życia; od zakonników naprawdę wiernych, dających autentyczne świadectwo przez swój sposób przeżywania rad ewangelicznych; od dynamicznego laikatu — głęboko wierzących rodziców, wychowawców świadomych swojej odpowiedzialności,

przywódców politycznych przenikniętych głębokim zmysłem moralnym29.Rodzina Boża na drodze synodalnej23. Zwracając się 23 czerwca 1989 r. do członków Rady Sekretariatu Generalnego, bardzo mocno podkreśliłem potrzebę udziału całego Ludu Bożego, na wszystkich szczeblach i przede wszystkim w Afryce, w przygotowaniu Specjalnego Zgromadzenia. „Jeśli sesja Synodu zostanie dobrze przygotowana — powiedziałem — pozwoli to zaangażować wszystkie środowiska chrześcijańskiej wspólnoty: jednostki, mają wspólnoty, parafie, diecezje i instytucje lokalne, krajowe i międzynarodowe”30.W okresie od początku mego Pontyfikatu do inauguracji Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce odbyłem dziesięć podróży duszpasterskich do Afryki i na Madagaskar, odwiedzając trzydzieści sześć krajów. Podczas podróży apostolskich, jakie podjąłem po zwołaniu Specjalnego Zgromadzenia, jednym z najważniejszych tematów moich spotkań z Ludem Bożym Afryki był zawsze Synod oraz potrzeba przygotowania się wszystkich wiernych do Zgromadzenia Synodalnego. Wykorzystywałem także wizyty *ad limina* Biskupów tego kontynentu, aby zachęcać wszystkich do współpracy w przygotowaniu Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce. Przy trzech różnych okazjach uczestniczyłem też w sesjach roboczych Rady Sekretariatu Generalnego Synodu *na ziemi afrykańskiej:* w Jamusukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej (1990 r.), w Luandzie w Angoli (1992 r.) oraz w Kampali w Ugandzie (1993 r.), kierując się zawsze intencją wezwania Afrykanów do aktywnego i jednomyślnego udziału w przygotowaniu Zgromadzenia Synodalnego.24. W dniu 25 lipca 1990 r., kiedy to na forum dziewiątego Zgromadzenia ogólnego S.C.E.A.M. w Lome w Togo zostały przedstawione *Lineamenta*, rozpoczął się niewątpliwie nowy i ważny etap procesu przygotowań do Specjalnego Zgromadzenia. Można z pewnością powiedzieć, że publikacja tego dokumentu stała się decydującym bodźcem dla przygotowań do Synodu we wszystkich Kościołach partykularnych Afryki. Zgromadzenie S.C.E.A.M. w Lome opracowało *Modlitwę w intencji Specjalnego Zgromadzenia* i zaleciło, aby odmawiano ją, publicznie i prywatnie, we wszystkich parafiach Afryki aż do rozpoczęcia obrad Synodu. Ta naprawdę bardzo trafna inicjatywa S.C.E.A.M. została dostrzeżona w całym Kościele powszechnym.Pragnąc rozpowszechnić *Lineamenta*, liczne Konferencje Episkopatów i diecezje dokonały z kolei tłumaczeń tego dokumentu na miejscowe języki, na przykład na suahili, arabski, malgaski i inne. „Publikacje, konferencje i sympozja poświęcone tematom Synodu zostały przygotowane przez Konferencje Episkopatów, Uczelnie Teologiczne i Seminaria, Stowarzyszenia Instytutów życia konsekrowanego, kilka dzienników, znane czasopisma, a także przez Biskupów i teologów”31.25. Gorąco dziękuję wszechmogącemu Bogu za to, *że Lineamenta* oraz *Instrumentum laboris*32 Synodu zostały przygotowane z tak wielką starannością. Podjęli i wykonali to zadanie sami Afrykanie — Biskupi i eksperci, poczynając od Komisji Przygotowawczej Synodu, która obradowała w styczniu i marcu 1989 r. Komisja została później zastąpiona przez Radę Sekretariatu Generalnego Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, którą powołałem 20 czerwca 1989 r.Jestem też głęboko wdzięczny zespołowi roboczemu, który tak starannie przygotował liturgie eucharystyczne, sprawowane na otwarcie i zamknięcie Synodu. Zespół, w którego skład wchodzili teologowie, liturgiści oraz znawcy afrykańskich śpiewów i liturgicznych środków wyrazu, nadał tym liturgiom, zgodnie z moim pragnieniem, wyraźny charakter afrykański.26. W tym miejscu muszę dodać, że odpowiedź Afrykanów na moje wezwanie do udziału w przygotowaniu Synodu była naprawdę godna podziwu. Zainteresowanie, z jakim przyjęto *Lineamenta* w afrykańskich wspólnotach kościelnych i poza nimi, znacznie przewyższyło wszelkie oczekiwania. Liczne Kościoły lokalne wykorzystały *Lineamenta*, aby zmobilizować wiernych, dzięki czemu już teraz możemy z całą pewnością stwierdzić, że pierwsze owoce Synodu to nowe zaangażowanie i nowa świadomość chrześcijan Afryki33.Na poszczególnych etapach przygotowań do Specjalnego Zgromadzenia liczni członkowie Kościoła Afryki — duchowni, zakonnicy, zakonnice, świeccy — w przykładny sposób włączali się w proces synodalny, „idąc razem”, oddając swoje talenty w służbę Kościoła i żarliwie modląc się razem o pomyślny przebieg Synodu. Już podczas obrad Specjalnego Zgromadzenia sami Ojcowie Synodalni wielokrotnie stwierdzali, że ich praca została ułatwiona właśnie przez „staranne i

drobiazgowe przygotowanie Synodu, przeprowadzone przy aktywnym współudziale wszystkich środowisk całego Kościoła w Afryce”34.Bóg pragnie zbawić Afrykę27. Apostoł Narodów mówi nam, że Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 *Tm* 2, 4-6). Skoro Bóg powołuje wszystkich ludzi do jednego i tego samego przeznaczenia, które jest Boskie, „to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy”35. Odkupieńcza miłość Boża ogarnia całą ludzkość, każdą rasę, plemię i naród: ogarnia zatem także ludy kontynentu afrykańskiego. Zrządzeniem Bożej Opatrzności Afryka była obecna przy Męce Pańskiej w osobie Szymona z Cyreny, którego rzymscy żołnierze przymusili, aby pomógł Chrystusowi w niesieniu krzyża (por. *Mk* 15, 21).28. Liturgia szóstej niedzieli wielkanocnej 1994 r., kiedy to sprawowana była uroczysta Eucharystia na zakończenie sesji roboczej Specjalnego Zgromadzenia, stała się dla mnie sposobnością do refleksji nad zbawczym zamysłem Boga wobec Afryki. Jedno z czytań biblijnych, zaczerpnięte z Dziejów Apostolskich, opowiadało o wydarzeniu, które można uznać za *pierwszy krok w misji Kościoła wśród pogan:* o wizycie Piotra, przynaglonego przez Ducha Świętego, w domu setnika Korneliusza, poganina. Aż do tej chwili Ewangelia była głoszona przede wszystkim wśród Żydów. Po długich wahaniach Piotr, kierowany światłem Ducha, postanowił udać się do domu poganina. Przybywszy tam, doznał radosnego zaskoczenia, ponieważ setnik oczekiwał Chrystusa i chrztu. Księga Dziejów Apostolskich opowiada, że „zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga” (10, 45-46).W domu Korneliusza ponownie dokonał się w pewnym sensie cud Pięćdziesiątnicy. Dlatego Piotr powiedział: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. (...) Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my” (*Dz* 10, 34-35. 47).W ten sposób rozpoczęła się misja Kościoła *ad gentes*, której najwybitniejszym głosicielem miał się stać Paweł z Tarsu. Pierwsi misjonarze docierający w głąb Afryki z pewnością doznali podobnego zachwycenia jak chrześcijanie, którzy w czasach apostolskich byli świadkami wylania Ducha Świętego.29. Boży zamysł zbawienia Afryki dał początek rozwojowi Kościoła na kontynencie afrykańskim. Ponieważ jednak Kościół, zgodnie z wolą Chrystusa, jest ze swej natury misyjny, dlatego również Kościół w Afryce jest powołany, by odgrywać aktywną rolę w służbie zbawczemu zamysłowi Bożemu. Dlatego tak często powtarzam, że „Kościół w Afryce jest Kościołem misyjnym i Kościołem w misji”36.Zadaniem Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce było znalezienie właściwych metod działania, które pozwolą Afrykanom lepiej realizować posłannictwo pozostawione uczniom przez zmartwychwstałego Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (*Mt* 28, 19).ROZDZIAŁ II

KOŚCIÓŁ W AFRYCEI. KRÓTKA HISTORIA EWANGELIZACJI KONTYNENTU30. W dniu otwarcia Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce — pierwszego zgromadzenia tego rodzaju w historii — Ojcowie Synodalni wspominali wielkie dzieła, jakich Bóg dokonał w dziejach ewangelizacji Afryki. Dzieje te sięgają epoki narodzin samego Kościoła. Ewangelia została rozpowszechniona w Afryce w kilku fazach. Pierwsze wieki chrześcijaństwa były czasem ewangelizacji Egiptu i Afryki Północnej. Druga faza, obejmująca regiony kontynentu położone na południe od Sahary, przypadła na XV i XVI stulecie. Faza trzecia, okres niezwykłego wysiłku misyjnego, rozpoczęła się w XIX w.Faza pierwsza31. W orędziu skierowanym do Biskupów i do wszystkich ludów Afryki, a poświęconym postępowi materialnemu i duchowemu kontynentu, mój czcigodny poprzednik Paweł VI przywołał w pamiętnych słowach chwalebną przeszłość chrześcijaństwa w Afryce: „Myślimy — pisał — o chrześcijańskich Kościołach Afryki, których początki sięgają czasów apostolskich i zgodnie z tradycją są związane z imieniem i nauczaniem ewangelisty Marka. Myślimy o niezliczonej rzeszy

świętych, męczenników, wyznawców, dziewic, którzy do nich należą. Istotnie, w okresie od II do IV stulecia życie chrześcijańskie w północnych regionach Afryki było niezwykle intensywne, a jego członkowie tworzyli awangardę studium teologicznego i twórczości literackiej. Spontanicznie przychodzą tu na myśl imiona wielkich doktorów i pisarzy, takich jak Orygenes, św. Atanazy i św. Cyryl — wybitni przedstawiciele Szkoły Aleksandryjskiej, zaś na drugim krańcu afrykańskiego wybrzeża Morza Śródziemnego — Tertulian, św. Cyprian i przede wszystkim św. Augustyn, jedno z najjaśniejszych świateł chrześcijaństwa. Wspominamy wielkich świętych pustyni: Pawła, Antoniego, Pachomiusza, pierwszych założycieli monastycyzmu, który dzięki ich przykładowi rozpowszechnił się potem na Wschodzie i na Zachodzie. Pośród wielu innych nie możemy też pominąć postaci św. Frumencjusza, zwanego później Abba Salama, który przyjął święcenia Biskupie z rąk św. Atanazego i stał się apostołem Etiopii”37. W ciągu tych pierwszych stuleci Kościoła w Afryce także kobiety dawały świadectwo o Chrystusie. Spośród nich należy wspomnieć przede wszystkim święte: Felicytę i Perpetuę, św. Monikę i św. Teklę.„Te świetlane przykłady, podobnie jak postaci świętych Papieży z Afryki — Wiktora I, Melchiadesa i Gelazego I — należą do wspólnego dziedzictwa Kościoła, zaś pisma afrykańskich autorów chrześcijańskich do dziś mają fundamentalne znaczenie dla refleksji nad historią zbawienia w świetle słowa Bożego. Wspominając dawną chwałę chrześcijańskiej Afryki, pragniemy wyrazić głęboki szacunek Kościołom, z którymi nie łączy nas pełna komunia: greckiemu Kościołowi Patriarchatu Aleksandrii, koptyjskiemu Kościołowi Egiptu i Kościołowi etiopskiemu, które dzielą z Kościołem katolickim wspólne początki oraz doktrynalne i duchowe dziedzictwo wielkich Ojców i Świętych, wywodzących się nie tylko z ich ziem, ale z całego starożytnego Kościoła. Kościoły te wiele uczyniły i wycierpiały, aby pośród dziejowych wydarzeń imię chrześcijańskie pozostało żywe w Afryce”38. Do dziś dają one świadectwo chrześcijańskiej żywotności, którą czerpią ze swych apostolskich źródeł, zwłaszcza w Egipcie i Etiopii, a do XVII w. także w Nubii. Na pozostałej części kontynentu rozpoczynała się wówczas nowa faza ewangelizacji.Faza druga32. W XV i XVI w., gdy Portugalczycy dotarli do afrykańskich wybrzeży, rychło podjęto też ewangelizację regionów Afryki położonych na południe od Sahary. Proces ten obejmował między innymi obszary dzisiejszego Beninu, Wyspy Św. Tomasza, Angoli, Mozambiku i Madagaskaru.7 czerwca 1992 r., w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, podczas uroczystości w Luandzie upamiętniającej 500-lecie ewangelizacji Angoli, powiedziałem między innymi: „Dzieje Apostolskie wymieniają z nazwy mieszkańców różnych ziem, którzy bezpośrednio uczestniczyli w narodzinach Kościoła pod tchnieniem Ducha Świętego. Oto wszyscy mówili: «Słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże» (*Dz* 2, 11). Przed pięciuset laty do tego chóru języków dołączyły się ludy Angoli.Wówczas to w waszej afrykańskiej ojczyźnie odnowiła się jerozolimska Pięćdziesiątnica. Przodkowie wasi usłyszeli język Dobrej Nowiny, która jest mową Ducha. Po raz pierwszy tę mowę przyjęły ich serca, a głowy pochyliły się ku zdrojom wody chrzcielnej, w której człowiek za sprawą Ducha Świętego umiera wraz z Ukrzyżowanym Chrystusem i rodzi się do nowego życia w Jego zmartwychwstaniu. (...) Z pewnością ten sam Duch kierował krokami mężów wiary pierwszych misjonarzy, którzy w 1491 r. wylądowali w Pinda, przy ujściu rzeki Zair, dając początek prawdziwej epopei misyjnej. To Duch Święty, działający w sposób sobie właściwy w sercach ludzkich, skłonił wielkiego króla Konga Nzinga-a-Nkuwu, by zaprosił misjonarzy głoszących Ewangelię. To Duch Święty umacniał pierwszych czterech chrześcijan angolijskich, którzy po powrocie z Europy dali świadectwo wiary chrześcijańskiej. W ślad za pierwszymi misjonarzami przybyło wielu irurych z Portugalii i innych krajów europejskich, by dalej prowadzić, rozszerzać i umacniać zaczęte dzieło”39.W tym okresie utworzono pewną liczbę stolic Biskupich, zaś jednym z pierwszych owoców tego misyjnego dzieła była konsekracja Don Enrica, syna króla Konga Alfonsa I, na Biskupa tytularnego Utica; dokonał jej w Rzymie w 1518 r. Leon X, a Don Enrico został w ten sposób pierwszym Biskupem rodem z Czamej Afryki.W tym właśnie okresie, dokładnie w 1622 r., mój poprzednik Grzegorz XV utworzył na stałe Kongregację *De Propaganda Fide*, aby zapewnić sprawniejszą organizację i rozwój misji.Z powodu różnego rodzaju trudności druga faza ewangelizacji Afryki zakończyła się w XVIII w. likwidacją

prawie wszystkich misji w regionach na południe od Sahary.Faza trzecia33. Trzecia faza systematycznej ewangelizacji Afryki rozpoczęła się w XIX w., w okresie niezwykłej aktywności, podejmowanej przez wielkich apostołów i animatorów misji afrykańskiej. Był to czas szybkiego wzrostu, jak wyraźnie wynika ze statystyk, przedstawionych Zgromadzeniu Synodalnemu przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów40. Afryka odpowiedziała bardzo wielkodusznie na wezwanie Chrystusa. W ostatnich dziesięcioleciach liczne kraje afrykańskie obchodziły setną rocznicę ewangelizacji. Wzrost Kościoła w Afryce w okresie minionych stu lat jest naprawdę wielkim dziełem łaski Bożej.Wspaniałym świadectwem chwalebnych dokonań współczesnej ewangelizacji Afryki są Święci, których dzisiejsza Afryka dała Kościołowi. Bardzo trafnie opisał tę rzeczywistość Papież Paweł VI podczas obchodów Światowego Dnia Misyjnego 1964 r., kiedy to w Bazylice Św. Piotra kanonizował męczenników ugandyjskich: „Ci męczennicy z Afryki dodają do księgi zwycięzców, to jest do Martyrologium, kartę opowiadającą o bolesnych i chwalebnych zarazem wydarzeniach. Zasługuje ona w pełni, aby dołączyć ją do owych wspaniałych opowiadań starożytnej Afryki. (...) Oto bowiem Afryka, zroszona krwią tych męczenników, pierwszych w nowożytnej epoce — oby Bóg sprawił, by byli ostatnimi, skoro tak wspaniała jest i cenna ich ofiara — odradza się jako wolna i niepodległa”41.34. Lista Świętych, których Afryka daje Kościołowi i która jest jej największym tytułem do chwały, nieustannie się wydłuża. Czy moglibyśmy tu nie wspomnieć — spośród ostatnio wyniesionych na ołtarze — bł. Klementyny Anwarite, dziewicy i męczennicy z Zairu, którą beatyfikowałem na ziemi afrykańskiej w 1985 r., bł. Wiktorii Rasoamanarivo z Madagaskaru i M. Józefiny Bakhita z Sudanu, również beatyfikowanych w czasie mego pontyfikatu? A jakże nie przypomnieć postaci bł. Izydora Bakanja, męczennika z Zairu, którego dane mi było wynieść do chwały ołtarzy podczas Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce?„Inne sprawy [beatyfikacyjne] dojrzewają. *Kościół w Afryce musi stworzyć swoje własne Martyrologium*, dołączając do wspaniałych postaci pierwszych wieków (...) męczenników i świętych z ostatnich czasów”42.Wspaniały wzrost Kościoła w Afryce w okresie ostatnich stu lat i jego owoce świętości znajdują tylko jedno wytłumaczenie: wszystko to jest darem Bożym, ponieważ Judzie własnymi siłami nie mogliby dokonać tak wielkiego dzieła w tak krótkim okresie. Nie ma tu jednak miejsca na ludzki triumfalizm. Podziwiając chwałę i blask Kościoła w Afryce, Ojcowie Synodalni wysławiali jedynie wielkie dzieła Boże, dokonane dla wyzwolenia i zbawienia Afryki.„Stao si to przez Pana: cudem jest w

oczach naszych” (*Ps* 118 [117], 23). „Wielkie rzeczy uczyni mi Wszechmocny. wite jest Jego imi” (*k* 1, 49). Hod misjonarzom35. Powszechnie uznaje si, e wspaniay wzrost Kocioa w Afryce i jego dokonania s w wielkiej mierze owocem heroicznego i bezinteresownego powicenia caych pokole misjonarzy. Istotnie, na bogosawionej ziemi Afryki wszdzie znale mona groby odwanych gosicieli Ewangelii.Biskupi Afryki przybywajcy do Rzymu na Specjalne Zgromadzenie byli w peni wiadomi dugu wdzicznoci, jaki ich kontynent zacign wobec swoich przodków w wierze.W przemówieniu skierowanym do pierwszego Zgromadzenia S.C.E.A.M. w Kampali, 31 stycznia 1969 r., Papie Pawe VI wspomnia o tym dugu wdzicznoci: „Wy, Afrykanie, jestecie ju teraz misjonarzami samych siebie. Koció Chrystusowy jest naprawd zakorzeniony w tej bogosawionej ziemi (por. Dekret *Ad gentes*, 6). Pozostaje nam do spenienia pewien obowizek: musimy przywoa pami tych, którzy w Afryce ju przed wami — a dzisiaj jeszcze razem z wami — gosili Ewangeli. Nakazuje nam to Pismo wite: «Pamitajcie o swych przeoonych, którzy gosili wam sowo Boe, i rozpamitujc koniec ich ycia, naladujcie ich wiar»! (*Hbr* 13, 7). Tej przeszoci nie moemy zapomnie; to ona nadaje lokalnemu Kocioowi jego autentyzm i szlachetno, jego «apostolsko»; ta przeszo to dramat mioci, heroizmu i powicenia, który od samego pocztku czyni Koció afrykaski wielkim i witym”43.36. Specjalne Zgromadzenie w naleny sposób spacio ten dug wdzicznoci, stwierdzajc podczas pierwszej Kongregacji Generalnej: „W tym miejscu wypada odda hod *misjonarzom*, czonkom wszystkich Instytutów zakonnych i wieckich, a take wszystkim narodom, które w cigu prawie dwóch tysicy lat ewangelizacji kontynentu afrykaskiego niosy mu wiato chrzecijaskiej wiary, penic t misj z powiceniem i bez wzgldu na

koszty. (...) Dlatego my równie, jako szczliwi spadkobiercy tych wspaniaych dokona, przy tej uroczystej okazji z radoci pragniemy wyrazi nasz wdziczno Bogu”44.W Ordziu kocowym do Ludu Boego Ojcowie Synodalni raz jeszcze zoyli gboki hod misjonarzom, ale nie omieszkali te wyrazi wdzicznoci ich współpracownikom — synom i córkom Afryki, zwaszcza katechistom i tumaczom45.37. Wanie dziki tej wielkiej epopei misyjnej, której scen by kontynent afrykaski zwaszcza w dwóch ostatnich stuleciach, moglimy spotka si w Rzymie na Specjalnym Zgromadzeniu powiconym Afryce. Ziarno niegdy zasiane przynioso obfity plon. Moi Bracia w Biskupstwie, synowie Iudów Afryki, s tego wymownym wiadectwem. Wraz ze swymi kapanami dwigaj oni dzi na swoich barkach wiksz cz pracy ewangelizacyjnej. Potwierdzaj to take liczni synowie i córki Afryki, którzy wstpuj do starych Zgromadze misyjnych lub do nowych Instytutów, powstaych na ziemi afrykaskiej, kontynuujc wiadectwo cakowitego powicenia si subie Bogu i Ewangelii.Koció zakorzenia si i wzrasta38. Sam fakt, e w okresie niemal dwóch stuleci liczba katolików w Afryce bardzo znacznie wzrosa, stanowi rezultat ze wszech miar godny uwagi. Umocnienie si Kocioa na kontynencie potwierdzaj zwaszcza takie zjawiska, jak wyrany i szybki rozwój organizacyjny Kocioa, wzrost liczby miejscowych duchownych, seminarzystów i kandydatów w Instytutach ycia konsekrowanego, stopniowe rozszerzanie si sieci katechistów, których wkad w goszenie Ewangelii wród mieszkaców Afryki jest powszechnie znany. Istotne znaczenie ma te fakt, e miejscowi Biskupi stanowi wysoki procent hierarchii kocielnej na kontynencie.Ojcowie Synodalni zwrócili uwag na liczne i bardzo doniose dokonania Kocioa w Afryce w dziedzinie inkulturacji i dialogu ekumenicznego46. Powszechne uznanie zyskay te znaczne i chwalebne osignicia na polu owiaty i wychowania.Chocia katolicy to tylko czternacie procent ludnoci Afryki, katolickie instytucje suby zdrowia stanowi siedemnacie procent wszystkich struktur sanitarnych caego kontynentu.Z pewnoci zasuguj na uwag inicjatywy odwanie podejmowane przez Kocioy Afryki, aby nie Ewangeli „a po krace ziemi” (*Dz* 1, 8). Instytuty misyjne powstae w Afryce rozrosy si liczebnie i zaczy dostarcza misjonarzy nie tylko dla krajów kontynentu, ale take dla innych regionów wiata. Afrykascy kapani diecezjalni, których liczba pomau wzrasta, coraz czciej zgaszaj gotowo do suby na ograniczony czas jako kapani *fidei donum w* innych diecezjach, gdzie jest niedobór kapanów, we wasnych krajach i poza nimi. Take w afrykaskich prowincjach Instytutów zakonnych na prawie papieskim, zarówno mskich, jak i eskich, nastpi wzrost liczby czonków. W ten sposób Koció oddaje si w sub narodów afrykaskich; jest te gotów do udziau w „wymianie darów” z innymi Kocioami partykularnymi w onie caego Ludu Boego. Wszystko to stanowi namacalny dowód dojrzaoci osignitej przez Koció w Afryce: to ona umoliwia przeprowadzenie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów.Czym jest dzisiaj Afryka?39. Niespena trzydzieci lat temu liczne kraje afrykaskie odzyskiway niezaleno od mocarstw kolonialnych. Rozbudzio to wielkie oczekiwania, zwizane z rozwojem politycznym, ekonomicznym, spoecznym i kulturalnym krajów afrykaskich. Chocia „w niektórych krajach sytuacja wewntrzna jeszcze si niestety nie ustabilizowaa, tak e dochodzio tam czasem lub nadal dochodzi do zwycistwa przemocy, nie moe to skania do potpienia caego narodu czy caego kraju, albo co jeszcze gorsze — caego kontynentu”47.40. Jaka jest jednak dzisiaj rzeczywista sytuacja kontynentu afrykaskiego jako caoci, zwaszcza z punktu widzenia misji ewangelizacyjnej Kocioa? Podejmujc ten problem, Ojcowie Synodalni postawili sobie przede wszystkim pytanie: „Czy na kontynencie, gdzie tak czsto kr ze wieci, chrzecijaskie ordzie moe si sta «Dobr Nowin» dla naszych narodów? Wród wszechobecnej rozpaczy, gdzie mamy szuka nadziei i optymizmu, które niesie ze sob Ewangelia? Ewangelizacja to wiele podstawowych wartoci, których tak bardzo brakuje na naszym kontynencie: to nadzieja, pokój, rado, zgoda, mio i jedno”48.Zgromadzenie Synodu susznie podkrelio, e Afryka to ogromny kontynent, na którym wystpuj bardzo róne sytuacje, i std naley unika uogólnie zarówno w ocenie problemów, jak i w proponowanych rozwizaniach; z bólem musiao jednak stwierdzi, i „niewtpliwie jednym ze wspólnych elementów jest to, e Afryka to kontynent peen problemów. Prawie w kadym kraju mona si spotka ze skrajnym ubóstwem, tragicznym marnotrawstwem i tak skpych zasobów, polityczn niestabilnoci i napiciami spoecznymi. Rezultaty rzucaj si w oczy: ndza, wojny, brak nadziei. W wiecie kontrolowanym przez kraje bogate i potne, Afryka staa si w praktyce niewanym dodatkiem, przez

wszystkich zapomnianym i pogardzanym”49.41. Wedug wielu Ojców Synodalnych dzisiejsz Afryk mona porówna do owego czowieka, który schodzi z Jerycha do Jerozolimy: wpad on w rce zbójców, którzy go obdarli, zadali mu rany i porzucili na pó umarego (por. *k* 10, 30-37). Afryka to kontynent, gdzie niezliczone ludzkie istoty — mczyni i kobiety, dzieci i modzi le jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnite i opuszczone. Ludzie ci pilnie potrzebuj dobrych samarytan, którzy popiesz im z pomoc.Jest moim osobistym pragnieniem, aby Koció nadal prowadzi, cierpliwie i niestrudzenie, swoje dzieo dobrego samarytanina. Przez wiele lat bowiem reimy polityczne, dzi ju nie istniejce, dotkliwie gnbiy Afrykanów i osabiay ich zdolno reagowania: zraniony czowiek musi teraz odzyska wszystkie zasoby swego czowieczestwa. Synowie i córki Afryki potrzebuj wyrozumiaego wsparcia i opieki duszpasterskiej. Trzeba im pomóc w zebraniu si, aby mogli odda je w sub wspólnego dobra.Pozytywne wartoci afrykaskiej kultury42. Afryka, mimo swoich wielkich bogactw naturalnych, nadal yje w sytuacji ekonomicznego ubóstwa. Posiada jednak liczne i rónorodne wartoci kulturowe oraz nieocenione zasoby ludzkie, które moe ofiarowa Kocioom i caej ludzkoci. Ojcowie Synodalni zwrócili uwag na niektóre z tych wartoci kulturowych, stanowicych z pewnoci opatrznociowe przygotowanie do ewangelizacji; wartoci te mog si przyczyni do pomylnych przemian w dramatycznej sytuacji kontynentu i zapocztkowa ogólne odrodzenie, które jest warunkiem podanego rozwoju poszczególnych narodów.Afrykarue maj gboki zmys religijny, poczucie sacrum, wiadomo istnienia Boga Stwórcy i wiata duchowego. Ludy Afryki s te gboko wiadome rzeczywistoci grzechu w jego postaciach indywidualnych i spoecznych oraz odczuwaj take potrzeb aktów oczyszczenia i zadouczynienia.43. W afrykaskiej kulturze i tradycji powszechnie uznaje si fundamentaln rol rodziny. Afrykanin, otwarty na warto rodziny, mioci i ycia, kocha dzieci, które przyjmuje z radoci jako dar Boy. *„Synowie i córki Afryki miuj, ycie.* To wanie mio ycia kae im tak wielk wag przywizywa do kultu przodków. Instynktownie wierz, e ci zmarli yj nadal, pozostaj w obcowaniu z nimi. Czy nie jest to *jaki przedsmak wiary w witych Obcowanie?* Ludy Afryki szanuj ycie, które si poczyna i rodzi. Ciesz si tym yciem. Nie dopuszczaj myli o tym, e mona by je unicestwi, nawet wówczas kiedy ta myl jest im narzucana ze strony tak zwanych «cywilizacji postpowych». A praktyki wrogie yciu bywaj im narzucane przy pomocy systemów ekonomicznych, sucych egoizmowi bogatych”50. Afrykanie okazuj szacunek dla ycia a do jego naturalnego koca i pozostawiaj w swoich rodzinach miejsce dla starców i krewnych.Kultury afrykaskie maj wyostrzony zmys solidamoci i ycia wspólnotowego. W Afryce nie do pomylenia jest wito, w którym nie uczestniczy caa wioska. ycie wspólnotowe w Afryce jest bowiem przejawem istnienia wielkiej rodziny. Modl si gorco i prosz innych o modlitw, aby Afryka na zawsze zachowaa to cenne dziedzictwo kulturowe i aby nigdy nie ulega pokusom indywidualizmu, tak bardzo obcego jej najlepszym tradycjom.Niektóre opeje narodów Afryki44. Cho nie naley bynajmniej lekceway opisanych wyej tragicznych aspektów sytuacji w Afryce, warto wspomnie tutaj o pewnych pozytywnych dokonaniach ludów tego kontynentu, które zasuguj na pochwa i poparcie. Na przykad Ojcowie Synodalni w swoim *Ordziu* do Ludu *Boego* odnotowali z radoci, e w wielu krajach afrykaskich rozpocz si proces demokratyzacji; wyrazili przy tym nadziej, e proces ten okae si trway i e zostan jak najszybciej przezwycione wszelkie przeszkody i przejawy oporu wobec pastwa prawa dziki współdziaaniu wszystkich si i powszechnej trosce o wspólne dobro51.W wielu regionach Afryki wieje potny „wiatr przemian”, a ludzie coraz bardziej stanowczo domagaj si uznania i ochrony praw czowieka i jego wolnoci. W tym kontekcie pragn z satysfakcj zauway, e Koció w Afryce, wierny swemu powoaniu, opowiada si zdecydowanie po stronie ucinionych, po stronie ludów pozbawionych gosu i zepchnitych na margines. Z caego serca zachcam go, by nadal dawa takie wiadectwo. *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich* to „specjalna forma pierwszestwa w praktykowaniu mioci chrzecijaskiej, powiadczona przez ca Tradycj Kocioa. (...) ywe zaniepokojenie losem ubogich, którzy — wedug wymownego sormuowania — s «ubogimi Pana», winno przeksztaci si na wszystkich poziomach w konkretne czyny, a do podjcia decyzji dokonania szeregu potrzebnych reform”52.45. Cho Koció w Afryce jest ubogi i ma do dyspozycji niewiele rodków materialnych, odgrywa pierwszoplanow rol w dziedzinie integralnego rozwoju czowieka; jego godne uwagi

dokonania na tym polu zyskuj czsto uznanie rzdów i ekspertów organizacji midzynarodowych.Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce wyrazio gbok wdziczno „wszystkim chrzecijanom i ludziom dobrej woli, którzy pracuj na polu opieki spoecznej i suby zdrowia w ramach *Caritasu* i innych organizacji sucych rozwojowi”53. Pomoc, któr nios oni — niczym dobrzy samarytanie — afrykaskim ofiarom wojen i katastrof, uchodcom i wypdzonym, zasuguje na powszechny podziw, wdziczno i wsparcie.Uwaam za swój obowizek wyraenie gbokiej wdzicznoci Kocioowi w Afryce za to, co w cigu minionych lat uczyni dla sprawy pokoju i pojednania w czasie licznych konfliktów, zaburze politycznych i wojen domowych.II. AKTUALNE PROBLEMY KOCIOA W AFRYCE46. Biskupi Afryki stoj przed dwoma zasadniczymi pytaniami: W jaki sposób Koció ma dalej realizowa sw misj ewangelizacyjn u progu roku 2000? W jaki sposób afrykascy chrzecijanie mog si stawa coraz wierniejszymi wiadkami Pana Jezusa? Aby wskaza waciwe odpowiedzi na te pytania, Biskupi — przed Specjalnym Zgromadzeniem i podczas jego obrad — dokonali przegldu najwaniejszych wyzwa, jakim musi dzi stawi czoo afrykaska wspólnota kocielna.Ewangelizacja w gb47. Ojcowie Synodalni podkrelili zasadniczy fakt, e ludy Afryki pragn Boga. Aby nie zawie tego oczekiwania, czonkowie Kocioa musz przede wszystkim pogbi swoj wiar54. Koció bowiem, wanie dlatego e jest gosicielem Ewangelii, „zaczyna swe dzieo od ewangelizowania samego siebie”55. Musi podj wyzwanie zawarte „w tej koncepcji Kocioa, który ewangelizuje samego siebie poprzez ustawiczne nawracanie si i odnawianie, aby móg wiarygodnie ewangelizowa wiat”56.Synod zwróci uwag na piln potrzeb goszenia w Afryce Dobrej Nowiny milionom ludzi, którzy jeszcze nie przyjli Ewangelii. Koció szanuje oczywicie i ceni religie niechrzecijaskie, wyznawane przez bardzo wielu mieszkaców afrykaskiego kontynentu, poniewa s one wyrazem ycia duchowego wielkich grup ludnoci, jednake „ani wieki szacunek dla tych religii, ani zoono podnoszonych problemów nie mog skania Kocioa do przemilczania wobec niechrzecijan ordzia Jezusa Chrystusa. Przeciwnie, Koció jest przekonany, e te rzesze maj prawo do poznania bogactw tajemnicy Chrystusa (por. *Ef* 3, 8), bo w nich — jak sdzimy — caa rodzina ludzka moe w sposób peny i wolny od uprzedze znale wszystko to, czego szuka jakby po omacku odnonie do Boga, do czowieka i jego przyszego losu, do ycia i mierci, i do prawdy”57.48. Ojcowie Synodalni susznie stwierdzaj, e „powane podejcie do kwestii autentycznej i zrównowaonej inkulturacji Ewangelii jest konieczne, *jeli* chcemy unikn kulturowego zamieszania i wyobcowania w naszym szybko zmieniajcym si spoeczestwie”58. Odwiedzajc Malawi w 1989 r. powiedziaem: *„Wzywam was dzi*, abycie odrzucili styl ycia niezgodny z tym, co najlepsze w waszych lokalnych tradycjach, i z wiar chrzecijask. Wielu mieszkaców Afryki szuka w innej kulturze tak zwanej «wolnoci nowoczesnego stylu ycia». Wzywam was dzi, abycie sigali *w gb wasnych serc. Zwracajcie si ku bogactwu wasnych tradycji, ku wierze*, której dajemy wiadectwo przez to spotkanie. W nich znajdziecie prawdziw wolno, w nich znajdziecie Chrystusa, który was poprowadzi ku prawdzie”59.Przezwycienie podziaów49. Inne wyzwanie wskazane przez Ojców Synodalnych dotyczy rónego rodzaju podziaów, które naley usun, podejmujc szczery dialog60. Susznie zwrócono uwag, e w pastwach, których granice s dziedzictwem pozostawionym przez mocarstwa kolonialne, gboka wzajemna wrogo rónych grup etnicznych, tradycji, jzyków, a take religii stanowi czsto przeszkod dla ich wspóistnienia. *„Konflikty plemienne* niejednokrotnie stwarzaj zagroenie jeli nie dla pokoju, to w kadym razie dla wspólnego dobra caego spoeczestwa, utrudniaj te ycie Kocioów oraz wspóprac z Pasterzami z innych grup narodowociowych”61. Oto dlaczego Koció w Afryce uwaa, e jego szczególn misj jest usuwanie takich podziaów. Take w tym kontekcie Specjalne Zgromadzenie podkrelio znaczenie dialogu ekumenicznego z innymi Kocioami i Wspólnotami kocielnymi, jak równie z afrykask religi tradycyjn i z islamem. Ojcowie zastanawiali si take, jakimi rodkami mona osign ten cel.Maestwo i powoania50. Wane wyzwanie, na które prawie jednomylnie zwracay uwag Konferencje Episkopatów Afryki w swoich odpowiedziach na *Lineamenta*, wie si z chrzecijaskim maestwem i yciem rodzinnym62. Stawka jest tu bardzo wysoka, bowiem „przyszo wiata i Kocioa idzie przez rodzin”63.Inne podstawowe zadanie, wskazane przez Specjalne Zgromadzenie, to troska o powoania do kapastwa i do ycia konsekrowanego: naley je mdrze rozeznawa, powierza opiece kompetentnych formatorów, kontrolowa

rzeczywist jako formacji. Od gorliwoci okazywanej w tej dziedzinie zaley, czy speni si nadzieja na rozkwit afrykaskich powoa misyjnych, który jest konieczny, aby mona byo gosi Ewangeli we wszystkich czciach kontynentu, a take poza jego granicami.Trudnoci spoeczne i polityczne51. „W Afryce potrzeba stosowania Ewangelii w konkrecie ycia jest bardzo odczuwalna. Czy mona gosi Chrystusa na tym ogromnym kontynencie, zapominajc, e jest on jednym z najuboszych regionów wiata? Czy mona nie bra pod uwag przepenionej cierpieniami historii ziemi, na której tyle narodów wci zmaga si z godem, wojnami, konfliktami rasowymi i plemiennymi, brakiem politycznej stabilnoci, amaniem praw czowieka? To wszystko stanowi wyzwanie dla ewangelizacji”64.Ze wszystkich dokumentów przygotowawczych, podobnie jak z dyskusji prowadzonych podczas Zgromadzenia, bardzo wyranie wyania si fakt, e zjawiska takie, jak pogbiajce si ubóstwo Afryki, urbanizacja, zaduenie midzynarodowe, handel broni, problem uchodców i wypdzonych, problemy demograficzne i zagroenia rodziny, emancypacja kobiet, szerzenie si AIDS, utrzymywanie si w niektórych regionach praktyki niewolnictwa, etnocentryzm i konflikty plemienne — stanowi najwaniejsze wyzwania, jakie rozwaa Synod.Presja rodków spoecznego przekazu52. Specjalne Zgromadzenie podjo równie temat rodków spoecznego przekazu: jest to kwestia o ogromnym znaczeniu, poniewa dotyczy narzdzi ewangelizacji i jednoczenie rodków rozpowszechniania nowej kultury, która potrzebuje ewangelizacji65. Ojcowie Synodalni uwiadomili sobie smutny fakt, e „kraje na drodze rozwoju zamiast dochodzi do niezalenoci i dy wasn drog do zdobycia sprawiedliwego uczestnictwa w dobrach i usugach przeznaczonych dla wszystkich, staj si raczej elementami mechanizmu, trybami wielkiej machiny. Czsto dotyczy to równie rodków spoecznego przekazu, które pozostajc w gestii orodków Pónocy wiata, nie zawsze najeycie uwzgldniaj priorytety i problemy tych krajów, nie maj poszanowania dla profilu ich kultur i nierzadko narzucajc spaczony obraz ycia i czowieka, nie su wymogom prawdziwego rozwoju”66.III. FORMACJA GOSICIELI EWANGELII53. Przy pomocy jakich rodków Koció w Afryce moe sprosta opisanym tu wyzwaniom? „Najwaniejszym [bogactwem] — obok aski Boej — jest lud. Cay Lud Boy, w znaczeniu teologicznym, jakie nadaje mu Konstytucja *Lumen Gentium* — a wic lud, który obejmuje wszystkich czonków Ciaa Chrystusa jako caoci — otrzyma mandat goszenia ewangelicznego ordzia, bdcy dla niego równoczenie zaszczytem i obowizkiem (...). Caa wspólnota musi zosta odpowiednio przygotowana do ewangelizacji, musi te mie odpowiedni motywacj i uprawnienia — kady zalenie od swej konkretnej roli w Kociele”67. Dlatego Synod pooy duy nacisk na konieczno waciwej formacji gosicieli Ewangelii w Afryce. Wspomniaem ju o waciwej formacji kandydatów do kapastwa i osób powoanych do ycia konsekrowanego. Zgromadzenie powicio te naleyt uwag formacji wiernych wieckich, w peni uznajc ich niezastpion rol w ewangelizacji Afryki. Szczególny nacisk pooono — co zrozumiae — na formacj wieckich katechistów.54. Nasuwa si tu ostatnie pytanie: czy Koció w Afryce przygotowa odpowiednio wiernych wieckich do kompetentnego wypeniania swoich powinnoci spoecznych i do rozwizywania problemów spoeczno-politycznych w wietle Ewangelii i wiary w Boga? Jest to z pewnoci zadanie, które chrzecijanie powinni podj: oddziaywa na tkank spoeczn w taki sposób, aby przeksztaca nie tylko mentalno, ale take same struktury spoeczne, tak by lepiej odzwierciedlay zamys Boy wobec ludzkiej rodziny. Wanie dlatego wskazywaem na potrzeb integralnej formacji wieckich, której owocem jest ycie w peni zgodne z wiar. Wiara, nadzieja i mio musz ksztatowa postpowanie prawdziwego ucznia Chrystusa w kadej dziedzinie jego dziaalnoci i odpowiedzialnoci, w kadej sytuacji. Jeli „ewangelizacja jest niesieniem Dobrej Nowiny do wszelkich krgów rodzaju ludzkiego, aby przenikajc je sw moc od wewntrz, tworzya z nich now ludzko”68, to formacja chrzecijan powinna uczy ich wypeniania w yciu spoecznych nakazów Ewangelii, tak aby ich wiadectwo stao si profetycznym wyzwaniem wobec tego wszystkiego, co szkodzi prawdziwemu dobru czowieka w Afryce, jak i na kadym innym kontynencie.ROZDZIA III

EWANGELIZACJA I INKULTURACJAMisja Kocioa55. „Idcie na cay wiat i gocie Ewangeli wszelkiemu stworzeniu” (*Mk* 16, 15). Takie posannictwo pozostawi Apostoom zmartwychwstay Chrystus, zanim odszed do Ojca: „Oni za poszli i gosili

Ewangeli wszdzie” (*Mk* 16, 20).„Nakaz goszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzdnym i naturalnym posannictwem Kocioa. (...) Obowizek ewangelizacji naley uwaa za ask i *waciwe powoanie* Kocioa; wyraa on najbardziej istotn jego waciwo. *Koció jest dla ewangelizacji*”69. Narodzony z misji ewangelizacyjnej Jezusa i Dwunastu, Koció sam zostaje posany, jako „depozytariusz Dobrej Nowiny, któr naley gosi ludziom”, i „zaczyna swe dzieo od ewangelizowania samego siebie”. Nastpnie, „sam z kolei posya gosicieli Ewangelii. Wkada niejako w ich usta sowo zbawienia”70. Za Apostoem Narodów Koció moe powiedzie: „wiadom jestem cicego na mnie obowizku [goszenia Ewangelii]. Biada mi, gdybym nie gosi Ewangelii!” (*1 Kor 9*, 16).Koció gosi Dobr Nowin nie tylko przez *przepowiadanie sowa*, otrzymanego od Pana, ale take przez *wiadectwo ycia*, dziki któremu uczniowie Chrystusa ukazuj zasadno wiary, nadziei i mioci, która w nich jest (por. *1 P 3*, 15).wiadectwo, jakie chrzecijanin skada o Chrystusie i Ewangelii, moe prowadzi a do najwyszej ofiary: do mczestwa (por. *Mk* 8, 35). Koció i chrzecijanin gosz bowiem Tego, który jest „znakiem sprzeciwu” (por. *k* 2, 34). Zwiastuj „Chrystusa ukrzyowanego, który jest zgorszeniem dla ydów, a gupstwem dla pogan” (*1 Kor* 1, 23). Jak ju wczeniej powiedziaem, Afryka moe si chlubi nie tylko wielkimi mczennikami pierwszych wieków, ale take mczennikami i witymi epoki nowoytnej.Celem ewangelizacji jest „przeksztacanie od wewntrz, odnawianie samej ludzkoci”71. W jedynym Synu i poprzez Niego zostan odnowione wizi ludzi z Bogiem, z innymi ludmi, z caym stworzeniem. Dlatego goszenie Ewangelii moe si przyczyni do wewntrznej przemiany wszystkich ludzi dobrej woli, którzy maj serca otwarte na dziaanie Ducha witego.56. Dawa wiadectwo o Ewangelii sowem i czynem: oto zadanie, które otrzymao Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce i które teraz powierza Kocioowi kontynentu. „Bdziecie moimi wiadkami” (*Dz* 1, 8): taki jest wyznaczony cel, takie powinny by w Afryce owoce Synodu w kadej dziedzinie ludzkiego ycia.Powstay dziki przepowiadaniu odwanych Biskupów i kapanów misjonarzy, wspomaganych skutecznie przez katechistów — „ów zastp tak bardzo zasuony w dziele misyjnym”72 — Koció w Afryce — ziemi, która staa si „now ojczyzn Chrystusa”73 — jest dzi odpowiedzialny za misj na kontynencie i w wiecie: „Afrykanie, stalicie si ju misjonarzami samych siebie” — powiedzia w Kampali mój poprzednik Pawe VI74. Poniewa znaczna wikszo mieszkaców kontynentu afrykaskiego nie usyszaa jeszcze Dobrej Nowiny zbawienia, zgodnie z zaleceniem Synodu naley wspomaga powoania misyjne, a take pobudza i czynnie popiera modlitwy, wyrzeczenia oraz konkretn pomoc na rzecz misyjnej pracy Kocioa75.Przepowiadanie57. „Synod przypomina, e ewangelizowa znaczy gosi sowem i yciem Dobr Nowin Jezusa Chrystusa ukrzyowanego, umarego i zmartwychwstaego — drog, prawd i ycie”76. W Afryce, gdzie powszechne jest zagroenie przez nienawi i przemoc, przez konflikty i wojny, gosiciele Ewangelii winni obwieszcza *nadziej ycia zakorzenion, w misterium paschalnym.* Jezus ustanowi Eucharysti, „zadatek ycia wiecznego”77, w momencie gdy — po ludzku rzecz biorc — jego ycie zdawao si skazane na klsk: uczyni to, aby uwieczni w czasie i przestrzeni swoje zwycistwo nad mierci. Oto dlaczego Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, obradujce w okresie, gdy sytuacja kontynentu afrykaskiego jest pod pewnymi wzgldami krytyczna, okrelio si mianem *„Synodu Zmartwychwstania i Synodu Nadziei. (...) Chrystus nasza nadzieja yje, a wic i my y bdziemy!”*78. Przeznaczeniem Afryki nie jest mier, ale ycie!Jest wic konieczne, aby „orodkiem nowej ewangelizacji byo spotkanie *z yw osob* Chrystusa”79. „Pierwsza ewangelizacja powinna zatem prowadzi do takiego przemieniajcego i radosnego dowiadczenia Jezusa Chrystusa, który wzywa kadego czowieka, by szed za Nim, zagbiajc si w tajniki wiary”80. Zadanie to jest znacznie uatwione przez fakt, e „Afrykanin wierzy w Boga Stwórc, czerpic t wiar z wasnego ycia i z religii tradycyjnej. Jest zatem otwarty take na pene i ostateczne objawienie si Boga w Jezusie Chrystusie, Bogu z nami, Sowie Wcielonym. Jezus, Dobra Nowina, jest Bogiem, który wybawia Afrykanina (...) z ucisku i niewoli”81.Ewangelizacja winna dociera „do czowieka i spoeczestwa na wszystkich paszczyznach ycia. Urzeczywistnia si w rónych dziedzinach dziaalnoci, zwaszcza tych, które stay si bezporednim przedmiotem refleksji Synodu: dziedziny te to przepowiadanie, inkulturacja, dialog, sprawiedliwo i pokój, rodki spoecznego przekazu”82.Aby ta misja w peni si powioda, naley „ustawicznie odwoywa si w ewangelizacji do Ducha witego, tak aby trwaa nieustannie Pidziesitnica, w której Maryja

bdzie miaa swoje miejsce, tak jak miaa je w pierwszej”83. Moc Ducha witego prowadzi bowiem Koció do caej prawdy (por. *J* 16, 13) i sprawia, e wychodzi on wiatu na spotkanie, aby z ufnoci i przekonaniem dawa wiadectwo o Chrystusie.58. Sowo, które wychodzi z ust Boga, jest ywe i skuteczne i nigdy nie powraca do Niego bezowocne (por. *Iz* 55, 11; *Hbr* 4, 12-13). Trzeba zatem gosi je nieustannie, nastawa „w por i nie w por, (...) z ca cierpliwoci” (*2 Tm* 4, 2). Pisane sowo Boe, powierzone przede wszystkim Kocioowi, „nie jest dla prywatnego wyjanienia” (*2 P* 1, 20); jego autentyczna interpretacja jest zadaniem Kocioa84.Aby wierni rzeczywicie znali, kochali, rozwaali i zachowywali w sercach sowo Boe (por. *k* 2, 19-51), naley pomnoy wysiki w celu uatwienia dostpu do Pisma witego, zwaszcza przez wydawanie przekadów caoci lub czci Biblii, przygotowanych — jeli to moliwe — we współpracy z innymi Kocioami i Wspólnotami kocielnymi i zaopatrzonych we wskazówki dla czytelnika, które uatwi modlitw, lektur w rodzinie czy we wspólnocie. Trzeba te pogbia formacj biblijn duchowiestwa, zakonników, katechistów i wiernych wieckich w ogólnoci; dba o naleyte sprawowanie Liturgii Sowa; rozwija apostolat biblijny przy pomocy Centrum Biblijnego dla Afryki i Madagaskaru (C.B.A.M.) i innych podobnych instytucji, które naley popiera na kadym szczeblu. Jednym sowem, naley dy do tego, by Pismo wite trafiao do rk wszystkich wiernych ju w dziecistwie85.Pilna potrzeba i konieczno inkulturacji59. Ojcowie Synodalni czsto podkrelali, e szczególnie wan rol w dziele goszenia Ewangelii odgrywa inkulturacja, to znaczy proces, poprzez który „katecheza *«wciela si»* w róne kultury”86. Inkulturacja ma dwa wymiary: z jednej strony „oznacza wewntrzne przeksztacenie autentycznych wartoci kulturowych przez ich integracj w chrzecijastwie”; z drugiej strony jest „zakorzenianiem chrzecijastwa w rónych kulturach”87. Wedug Synodu inkulturacja jest pierwszoplanowym celem i piln koniecznoci w yciu Kocioów partykularnych, warunkiem prawdziwego zakorzenienia si Ewangelii w Afryce88, „nakazem ewangelizacji”89 „drog do penej ewangelizacji”90, jednym z najwikszych wyzwa jakie stoj przed Kocioem na kontynencie u progu trzeciego tysiclecia91.Podstawy teologiczne60. „Gdy jednak nadesza penia czasów” (*Ga* 4, 4), Sowo, druga Osoba Trójcy witej, jednorodzony Syn Boy „za spraw Ducha witego przyj ciao z Maryi Dziewicy i sta si czowiekiem”92. Oto wzniosa tajemnica Wcielenia Sowa, tajemnica, która *dokonaa si w historii:* w cile okrelonym czasie i przestrzeni, w rodowisku konkretnego narodu posiadajcego wasn kultur, który Bóg wybra i któremu towarzyszy w caych dziejach zbawienia, aby ukaza — przez to, czego w nim dokonywa — co zamierza uczyni dla caego rodzaju ludzkiego.Jezus Chrystus, objawienie mioci Boga do ludzi (por. *Rz* 5, 8), przez swoje ycie, przez sw Dobr Nowin goszon ubogim, przez swoj mk, mier i chwalebne zmartwychwstanie uzyska odpuszczenie naszych grzechów i pojedna nas z Bogiem, swoim Ojcem, a dziki Niemu take naszym Ojcem. Treci przepowiadania Kocioa jest wanie Wcielone Sowo Boe — ono samo stanowi jego podmiot i przedmiot. *Dobr Nowin jest Jezus Chrystus.*Tak jak „Sowo *stao si ciaem* i zamieszkao wród nas” (*J* 1, 14), tak te Dobra Nowina, sowo Jezusa Chrystusa goszone narodom, *musi gboko przenikn* rodowisko ycia tych, którzy go suchaj. Inkulturacja jest wanie tym wpisywaniem ewangelicznego ordzia w kultury93. Wcielenie Syna Boego byo bowiem — wanie ze wzgldu na swoj integralno i konkretno94 — równie wcieleniem w okrelon kultur.61. Skoro midzy Jezusem Chrystusem a sowem goszonym przez Koció istnieje cisa i organiczna wi, to inkulturacja objawionego ordzia musi kierowa si „logik” waciw dla *tajemnicy odkupienia.* Wcielenie Sowa nie jest bowiem wydarzeniem izolowanym, ale prowadzi ku „Godzinie” Jezusa i ku misterium paschalnemu: „Jeeli ziarno pszenicy wpadszy w ziemi nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeeli obumrze, przynosi plon obfity” (*J* 12, 24). „A Ja — mówi Jezus — gdy zostan nad ziemi wywyszony, przycign wszystkich do siebie” (*J* 12, 32). To unicestwienie samego siebie, ta *kenoza* jest warunkiem wywyszenia, jest drog Jezusa i kadego z Jego uczniów (por. *Flp* 2, 6-9): jest te wiatem prowadzcym kultury na spotkanie z *Chrystusem i Jego Ewangelia.* „Kada kultura musi zosta przemieniona przez wartoci Ewangelii w wietle tajemnicy paschalnej”95.Dokonujc rozeznania wartoci i antywartoci kultur naley si wpatrywa w tajemnic wcielenia i odkupienia. Tak jak Sowo Boe stao si podobne do nas we wszystkim z wyjtkiem grzechu, tak te w procesie inkulturacji Dobra Nowina wchania wszystkie autentyczne wartoci ludzkie, oczyszczajc je z grzechu i przywracajc im ich pene

znaczenie.Inkulturacja jest gboko zakorzeniona take *w tajemnicy Piedziesiatnicy.* Dziki zesaniu i dziaaniu Ducha witego, który czy w jedno róne dary i talenty, wszystkie ludy ziemi, wchodzc do Kocioa, przeywaj now Pidziesitnic, wyznaj we wasnym jzyku jedyn wiar w Jezusa Chrystusa i gosz wielkie dziea, których Bóg dla nich dokona. Duch, który na paszczynie przyrodzonej jest ródem mdroci ludów, swoim nadprzyrodzonym wiatem prowadzi Koció do poznania caej Prawdy. Koció natomiast, przyswajajc sobie wartoci rónych kultur, staje si *sponsa ornata monilibus suis* — „oblubienic strojn w swe klejnoty" (por. *Iz* 61, 10).Zasady i dziedziny inkulturacji62. Jest to zadanie trudne i delikatne, poniewa wie si z nim kwestia wiernoci Kocioa wobec Ewangelii i Tradycji apostolskiej w kontekcie nieustannie zmieniajcych si kultur. Susznie zatem zauwayli Ojcowie Synodalni, e „w zwizku z szybkimi przemianami kulturowymi, spoecznymi, gospodarczymi i politycznymi nasze Kocioy lokalne musz wci na nowo podejmowa wysiek inkulturacji, kierujc si dwiema zasadami — zgodnoci z ordziem chrzecijaskim i komunii z Kocioem powszechnym. (...) W kadym przypadku naley si wystrzega wszelkiego synkretyzmu"96.„Jako droga do penej ewangelizacji, inkulturacja ma sprawi, aby czowiek móg przyj Jezusa Chrystusa caym swoim yciem osobowym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym, dc do penej wiernoci Bogu Ojcu i do witoci ycia dziki dziaaniu Ducha witego"97.Dzikujc Bogu za owoce, jakie dzieo inkulturacji przynioso ju w yciu Kocioów kontynentu, zwaszcza staroytnych Kocioów Wschodnich Afryki, Synod przypomnia „Biskupom i Konferencjom Episkopatów, e inkulturacja obejmuje wszystkie dziedziny ycia Kocioa i ewangelizacji: teologi, liturgi, ycie i struktur Kocioa. Wszystko to wskazuje na potrzeb poznawania kultur afrykaskich w caej ich zoonoci". Dlatego te Synod zachci duszpasterzy, aby „w peni wykorzystywali rozliczne moliwoci, jakie stwarza ju w tej dziedzinie obecna dyscyplina Kocioa"98.Koció jako Rodzina Boa63. Synod nie tylko mówi o inkulturacji, ale te zastosowa j w konkretny sposób, uznajc wizj *Kocioa jako Rodziny Boej* za ide przewodni ewangelizacji Afryki99. Ojcowie Synodalni dostrzegli w niej szczególnie odpowiedni dla Afryki obraz natury Kocioa: kadzie on bowiem akcent na trosk o bliniego, solidarno, serdeczno w relacjach midzy ludmi, otwarto na innych, dialog i zaufanie100. Celem nowej ewangelizacji bdzie zatem *budowa Kocioa jako rodziny, w* którym nie bdzie miejsca na etnocentryzm i skrajne partykularyzmy: naley raczej dy do pojednania i do prawdziwej komunii midzy rónymi spoecznociami etnicznymi, popierajc solidarno i wspólne wykorzystywanie ludzkich i materialnych zasobów Kocioów partykulamych, w czym nie mog przeszkadza wzgldy natury etnicznej101. „Jest bardzo podane, aby teolodzy wypracowali teologi Kocioa-Rodziny, zgbiajc cae bogactwo zawarte w tym pojciu i coraz peniej ukazujc jego komplementarno w stosunku do innych obrazów Kocioa"102.Wymaga to pogbionej refleksji nad nauczaniem Pisma witego i Tradycji, które Sobór Watykaski II zawar w Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium.* Wspaniay tekst tego dokumentu przedstawia doktryn o Kociele, posugujc si obrazami zaczerpnitymi z Pisma witego, takimi jak Ciao Mistyczne, Lud Boy, witynia Ducha, owczarnia, mieszkanie Boga z ludmi. Wedug Soboru Koció jest oblubienic Chrystusa i nasz matk, miastem witym i zalkiem przyszego Królestwa. Te jake wymowne obrazy naley mie na uwadze, rozwijajc zgodnie z zaleceniem Synodu eklezjologi skupion wokó pojcia Kocioa-Rodziny Boej103. Pozwoli to doceni cae bogactwo i gbi stwierdzenia, od którego rozpoczyna swój wywód Konstytucja soborowa: „Koció jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzdziem wewntrznego zjednoczenia z Bogiem i jednoci caego rodzaju ludzkiego"104.Dziedziny zastosowania inkulturacji64. W praktyce, która nie moe bynajmniej oznacza negatywnej oceny rodzimych tradycji Kocioa aciskiego ani adnego z Kocioów wschodnich, „naley dy do inkulturacji liturgii, wystrzegajc si wszelkich zmian w tym co istotne, tak aby wiemy lud móg lepiej rozumie i przeywa liturgiczne obrzdy"105.Synod przypomnia take, e nawet wówczas gdy wierni maj trudnoci z przyswojeniem sobie doktryny mimo dugiego okresu ewangelizacji albo gdy jej realizacja w praktyce stwarza powane problemy duszpasterskie, zwaszcza w dziedzinie ycia sakramentalnego, naley dochowa wiernoci nauczaniu Kocioa, okazujc zarazem szacunek osobom w duchu sprawiedliwoci i prawdziwej duszpasterskiej mioci. Wychodzc z tej przesanki, Synod zaleci, aby Konferencje Episkopatów we wspópracy z katolickimi Uniwersytetami i Instytutami powoay komisje studyjne, które zajm si przede

wszystkim problematyk maestwa, kultu przodków i wiata duchów oraz dokonaj gbokiej analizy wszystkich kulturowych aspektów problemów, jakie si tu wyaniaj, w perspektywie teologicznej, sakramentalnej, liturgicznej i prawnej106Dialog65. „Postawa dialogu jest sposobem bycia chrzecijanina wewntrz wasnej wspólnoty, a take jego postaw wobec innych wierzcych oraz ludzi dobrej woli”107. *Dialog naley prowadzi przede wszystkim w onie Kocioa-Rodziny*, na wszystkich paszczyznach: midzy Biskupami, Konferencjami Episkopatu lub Zgromadzeniami hierarchii a Stolic Apostolsk; midzy Konferencjami lub Zgromadzeniami Episkopatu rónych krajów jednego kontynentu oraz innych kontynentów; w kadym Kociele partykularnym midzy Biskupem, *presbyterium*, osobami konsekrowanymi, duszpasterzami i wiernymi; wreszcie, midzy rónymi obrzdkami w onie jednego Kocioa. Zadaniem S.C.E.A.M. jest stworzenie „struktur i rodków, które zapewni moliwo prowadzenia takiego dialogu”108, przede wszystkim w celu rozwijania organicznej solidarnoci pasterskiej.„Katolicy dajcy swoje wiadectwo w Afryce w jednoci z Chrystusem, s powoani do rozwijania *ekumenicznego dialogu* z wszystkimi ochrzczonymi brami z innych Wyzna chrzecijaskich, aby nastaa jedno, o któr modli si Chrystus, i aby dziki temu ich suba mieszkacom kontynentu uczynia Ewangeli bardziej wiarygodn w oczach wszystkich ludzi szukajcych Boga”109. Dialog ten moe si wyraa w konkretnych przedsiwziciach, takich jak ekumeniczny przekad Biblii, teologiczna refleksja nad wybranym aspektem wiary chrzecijaskiej czy wreszcie wspólne ewangeliczne wiadectwo na rzecz sprawiedliwoci, pokoju i poszanowania ludzkiej godnoci. Naley zatem zadba o utworzenie krajowych i diecezjalnych komisji do spraw ekumenizmu110. Chrzecijanie s wspólnie odpowiedzialni za wiadectwo o Ewangelii, jakie trzeba skada w Afryce. Jednym z celów ekumenizmu jest wanie zwikszenie skutecznoci tego wiadectwa.66. „Dialog powinien ogarnia take ludzi dobrej woli wród muzumanów. Chrzecijanie nie mog zapomina, e wielu muzumanów stara si naladowa wiar Abrahama i y zgodnie z nakazami Dekalogu”111. W zwizku z tym *Ordzie Synodu* podkrela, e ywy Bóg, Stwórca nieba i ziemi i Pan dziejów jest Ojcem wielkiej ludzkiej rodziny, któr tworzymy. Dlatego pragnie On, abymy wiadczyli o Nim okazujc szacunek wartociom i tradycjom religijnym kadego czowieka, dc do postpu czowieka i do rozwoju na wszystkich paszczyznach. Nie chce bynajmniej by tym, w którego imi zabija si innych ludzi, ale nakazuje wierzcym, aby w duchu sprawiedliwoci i pokoju wspólnie suyli yciu112. Naley wic szczególnie dba o to, aby obydwie strony dialogu islamsko-chrzecijaskiego respektoway zasad wolnoci religijnej z wszystkimi jej konsekwencjami, takimi jak zewntrzne i publiczne wyraanie wiary113. Chrzecijanie i muzumanie s powoani, aby prowadzi dialog unikajc zagroe, jakie rodz si z faszywego irenizmu albo z wojowniczego fundamentalizmu, oraz aby sprzeciwia si gono nielojalnoci w polityce i w dziaaniu, a take wszelkiemu brakowi wzajemnoci w dziedzinie wolnoci religijnej114.67. W relacjach z afrykask religi tradycyjn spokojny i rozwany dialog stanie si z jednej strony zabezpieczeniem przed jej negatywnymi wpywami, które czsto ksztatuj sposób ycia wielu katolików, a z drugiej pozwoli na przyswojenie sobie pozytywnych wartoci, takich jak wiara w Istot Najwysz i Wieczn, Stwórc, Dawc i sprawiedliwego Sdziego, które dobrze wspóbrzmi z prawdami wiary. Mona w nich wrcz dostrzec *przygotowanie na przyjcie Ewangelii*, zawieraj one bowiem cenne *semina Verbi*, które mog doprowadzi wielk liczb ludzi — jak dziao si ju w przeszoci — do „otwarcia si na peni Objawienia w Jezusie Chrystusie, ukazan im przez goszenie Ewangelii”115.Naley zatem traktowa z wielkim szacunkiem wyznawców religii tradycyjnej, unikajc w wypowiedziach wszelkich wyrae niestosownych czy lekcewacych. Z myl o tym w domach formacji kapaskiej i zakonnej przekazywa si bdzie waciw wiedz na temat religii tradycyjnej116.Integralny rozwój czowieka68. Integralny rozwój czowieka — rozwój kadego czowieka i caego czowieka, zwaszcza ludzi najuboszych i zepchnitych na margines spoeczestwa — stanowi samo serce ewangelizacji. „Pomidzy ewangelizacj a postpem czowieka, czyli rozwojem i wyzwoleniem, istniej bowiem wewntrzne wizy: wizy natury antropologicznej, jako e czowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osob uwikan w sprawy spoeczne i gospodarcze; take wizy natury teologicznej, gdy planu stworzenia nie mona oddzieli od planu odkupienia, obejmujcego równie bardzo konkretne sytuacje, w których naley zwalcza krzywdy i zaprowadzi sprawiedliwo; s take wizy natury najbardziej ewangelicznej, mianowicie porzdek mioci: czy

mona bowiem gosi nowe przykazanie, nie popierajc wraz ze sprawiedliwoci i pokojem take prawdziwego i braterskiego postpu czowieka?”117.Dlatego Pan Jezus, gdy w nazaretaskiej synagodze rozpoczyna sw publiczn dziaalno, wybra mesjaski tekst z Ksigi Izajasza, aby ukaza znaczenie swojej misji: „Duch Paski spoczywa na Mnie, poniewa Mnie namaci i posa Mnie, abym ubogim niós dobr nowin, winiom gosi wolno, a niewidomym przejrzenie: abym ucinionych odsya wolnymi, abym obwoywa rok aski od Pana” (*k* 4, 18-19; *Iz* 61, 1-2).Chrystus uwaa si zatem za Tego, który zosta posany, aby uly ludzkiej ndzy i walczy z wszelkimi formami izolacji spoecznej. Przyszed, aby *wyzwoli* czowieka; przyszed, aby wzi na siebie nasze saboci i nosi brzemi naszych chorób: „Istotnie, caa posuga Jezusa jest przeniknita trosk o cierpicych, których widzia On wokó siebie: o ludzi zbolaych, paralityków, trdowatych, niewidomych, guchych i niemych (por. *Mt* 8, 17)”118. „Jest nie do pomylenia, aby w ewangelizacji mona byo lub naleao lekceway problemy najwyszej wagi, tak dzi nabrzmiae, które dotycz sprawiedliwoci, wyzwolenia, postpu i pokoju w wiecie”:119 wyzwolenie zapowiadane przez Ewangeli „nie moe si ogranicza jedynie do dziedziny gospodarczej, politycznej, spoecznej czy kulturalnej, ale musi mie na uwadze caego czowieka, w jego wszystkich wymiarach i aspektach i w jego otwarciu si na rzeczywisto absolutn — take na ten Absolut, którym jest Bóg”120.Susznie stwierdza Sobór Watykaski II: „Koció, idc ku swemu wasnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje czowiekowi uczestnictwo w yciu Boym, lecz takie rozsiewa na caym wiecie niejako odbite wiato Boe, zwaszcza przez to, e leczy i podnosi godno osoby ludzkiej, umacnia wi spoeczestwa ludzkiego oraz wlewa gbszy sens i znaczenie w powszedni aktywno ludzi. Dlatego te Koció uwaa, e przez poszczególnych swych czonków i ca swoj spoeczno moe powanie przyczyni si do tego, aby rodzina ludzka i jej historia staway si bardziej ludzkie”121. Koció gosi Królestwo Boe i wzorem Jezusa zaczyna je urzeczywistnia, poniewa „natur Królestwa jest komunia wszystkich Judzi pomidzy sob i z Bogiem”122. Tak wic „Królestwo jest (...) ródem penego wyzwolenia i cakowitego zbawienia dla Judzi; przeto z nimi Koció przebywa sw drog i yje, zachowujc w cigu dziejów rzeczywist i gbok *solidarno* z ich dziejami”123.69. Dzieje ludzi zyskuj swój prawdziwy sens we Wcieleniu Sowa Boego, które jest podstaw odzyskanej *godnoci czowieka.* Wanie poprzez Chrystusa, który jest „obrazem Boga niewidzianego — Pierworodnym wobec kadego stworzenia” *(Kol 1*, 15), czowiek zosta odkupiony; wicej — „Syn Boy, przez Wcielenie swoje zjednoczy si jako z kadym czowiekiem”124. Jake zatem nie zawoa sowami Leona Wielkiego: „Poznaj swoj godno, chrzecijaninie!”125.Tak wic gosi Chrystusa znaczy *ukazywa czowiekowi jego niezbywaln, godno*, któr Bóg odnowi przez Wcielenie swojego jedynego Syna. Sobór Watykaski II tak rozwija t myl: „Poniewa ukazywanie Boej tajemnicy, jak jest cel ostateczny czowieka, powierzone jest Kocioowi, przeto Koció otwiera czowiekowi oczy na sens wasnej jego egzystencji, czyli na najgbsz prawd o czowieku”126.Obdarzony t niezrównan godnoci, czowiek nie moe y w warunkach spoecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych, które uwaczaj jego czowieczestwu. Taka jest teologiczna podstawa walki w obronie godnoci osoby, walki o sprawiedliwo i pokój spoeczny, o postp ludzkoci, o wyzwolenie i integralny rozwój czowieka, kadego czowieka. Taki te jest powód, wynikajcy z godnoci czowieka, dla którego rozwój narodów — wewntrz poszczególnych krajów i na paszczynie midzynarodowej — musi si dokonywa w sposób *solidarny*, jak bardzo susznie zauway mój poprzednik Pawe VI127. Wanie w tej perspektywie móg on stwierdzi, e „rozwój oznacza to samo co pokój”128.Mona zatem z penym uzasadnieniem powiedzie, e „integralny rozwój zakada poszanowanie ludzkiej godnoci, co jest moliwe tylko w warunkach sprawiedliwoci i pokoju”129.Sta si gosem tych, którzy nie maj gosu70. Umocnieni wiar i ufnoci w zbawcz moc Jezusa, Ojcowie Synodu zakoczyli obrady potwierdzajc swoj gotowo do podjcia wyzwania, jakim jest suba zbawieniu w rónorodnych rodowiskach ycia ludów afrykaskich. „Koció — stwierdzili — musi nadal spenia sw prorock rol i by gosem tych, którzy nie maj gosu”130, aby wszdzie uznawano ludzk godno kadego czowieka oraz by czowiek stanowi zawsze centrum wszelkich programów wadz pastwowych. „Synod (...) apeluje do sumienia rzdzcych pastwami i odpowiedzialnych za dobro spoeczne, aby tworzyli coraz lepsze warunki dla wyzwolenia i harmonijnego rozwoju ludnoci swoich krajów”131. Tylko za tak cen mona zbudowa pokój midzy narodami.Ewangelizacja

powinna sprzyja takim inicjatywom, które przyczyniaj si do rozwoju *i uszlachetnienia* czowieka w jego wymiarze duchowym i materialnym. Musi to by rozwój kadego czowieka i caego czowieka, rozpatrywanego nie tylko jako izolowana jednostka, ale take i przede wszystkim w kontekcie solidarnego i harmonijnego rozwoju wszystkich czonków danego narodu i wszystkich ludów ziemi132.Na koniec, ewangelizacja winna pitnowa i zwalcza wszystko, co *ponia i niszczy* czowieka. „Do sprawowania *posugi ewangelizacji* na polu spoecznym, która jest aspektem *prorockiej funkcji* Kocioa, naley take ukazywanie za i niesprawiedliwoci. naley jednak wyjani, e przepowiadanie zawsze jest waniejsze od oskarenia. To ostatnie nie moe by jednak oderwane od przepowiadania, dajcego mu prawdziw stao i moc wyszej motywacji”133.rodki spoecznego przekazu71. „Od pocztku Bóg odznacza si tym, e pragnie si udziela i porozumiewa. Dokonuje tego na róne sposoby. Wszystkie stworzenia oywione i nieoywione obdarza istnieniem. Zwaszcza z czowiekiem nawizuje szczególnie bliskie relacje. «Wielokrotnie i na róne sposoby przemawia niegdy Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówi do nas przez Syna» (*Hbr* 1, 1-2)”134. Sowo Boe jest ze swej natury wypowiedzi, dialogiem i przekazem. Przyszo na wiat, aby ponownie ustanowi porozumienie i wi midzy Bogiem i ludmi, a zarazem midzy czowiekiem a czowiekiem.rodki spoecznego przekazu przycigny uwag Synodu, który rozpatrywa je z dwóch wanych i wzajemnie uzupeniajcych si punktów widzenia: jako now i rozrastajc si rzeczywisto kulturow oraz jako zespó rodków sucych porozumiewaniu si ludzi. rodki przekazu od samego pocztku stanowi now kultur, która ma wasny jzyk, a przede wszystkim swoje specyficzne wartoci i antywartoci. dlatego tak jak wszystkie inne kultury take i one potrzebuj ewangelizacji135.Istotnie, w naszej epoce rodki przekazu s nie tylko odrbnym „wiatem”, ale kultur i cywilizacj Take do tego wiata Koció jest posany, aby nie mu Dobr Nowin zbawienia. Gosiciele Ewangelii musz zatem *wej w* ten wiat *i pozwoli si przenikn* przez t now cywilizacj i kultur, po to jednak, by umie je waciwie *wykorzysta.* „Pierwszym «areopagiem» wspóczesnym jest *wiat rodków przekazu*, który jednoczy ludzko i czyni z niej, jak to si okrela, «wiatow wiosk». rodki spoecznego przekazu osigny takie znaczenie, e dla wielu s gównym narzdziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, spoecznych”136.Formacja przygotowujca do korzystania ze rodków przekazu jest zatem potrzebna nie tylko *gosicielowi* Ewangelii, który powinien midzy innymi wypracowa sobie odpowiedni styl komunikowania, ale take *czytelnikom, odbiorcom i telewidzom*, którzy powini umie rozrónia, z jakim rodzajem przekazu maj do czynienia, oraz przyjmowa jego treci w sposób rozwany i krytyczny.W Afryce, gdzie jednym z typowych elementów kultury jest *przekaz* ustny, taka formacja to sprawa wielkiej wagi. Ten typ przekazu powinien przypomina pasterzom, zwaszcza Biskupom i kapanom, e Koció jest posany, aby *mówi*, aby gosi Ewangeli sowem i czynem. Koció *nie moe zatem milcze*, gdy w ten sposób mógby si sprzeniewierzy swojej misji, chyba e — w pewnych okolicznociach — wanie milczenie jest sposobem mówienia i wiadczenia. Musimy zatem zawsze gosi nauk, nastajc w por i nie w por (por. *2 Tm* 4, 2), po to, by budowa w mioci i prawdzie.ROZDZIA IV

W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSICLECIA CHRZECIJASTWAI. AKTUALNE WYZWANIA72. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce zostao zwoane po to, aby Koció Boy yjcy na tym kontynencie móg podj refleksj nad swoj misj ewangelizacyjn u progu trzeciego tysiclecia oraz tworzy podstawy — zgodnie z moim wczeniejszym zaleceniem — „organicznej solidarnoci duszpasterskiej na terenie caej Afryki i ssiadujcych z ni wysp”137. Z t misj wi si, jak to ju zostao powiedziane, pewne *pilne potrzeby i wyzwania, wynikajce z gbokich i gwatownych przemian w spoeczestwach afrykaskich* oraz ze zjawisk, jakie towarzysz ksztatowaniu si cywilizacji planetarnej.Konieczno Chrztu73. Pierwsz piln potrzeb jest oczywicie sama ewangelizacja. Z jednej strony, Koció musi coraz peniej przyswaja sobie i przeywa ordzie, które zostao mu powierzone przez Pana. Z drugiej, winien dawa wiadectwo o tym ordziu i gosi je wszystkim, którzy jeszcze nie znaj Jezusa Chrystusa. To ich bowiem dotycz sowa Paskie, skierowane do Apostoów: *„Idcie wic i nauczajcie wszystkie narody”* (*Mt* 28, 19).Jak w dniu Pidziesitnicy, tak i dzi

naturalnym celem goszenia *kerygmatu* jest doprowadzenie tych, którzy suchaj, do *metanoi* i do przyjcia Chrztu: „Przepowiadanie sowa Boego ma na celu *chrzecijaskie nawrócenie*, to znaczy pene i szczere przylgnicie do Chrystusa i do Jego Ewangelii poprzez wiar”138. Nawrócenie do Chrystusa jest zreszt, „zwizane z chrztem, i to nie tylko dlatego, e taka jest praktyka Kocioa, ale z woli Chrystusa, który posa uczniów, aby nauczali narody i chrzcili je (por. *Mt* 28, 19), a take z wynikajcej z samej istoty rzeczy potrzeby otrzymania peni nowego ycia w Nim: «*Zaprawd, zaprawd powiadam ci* — mówi Jezus do Nikodema — *jeli si kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie moe wej do Królestwa Boego*» (*J* 3, 5). Chrzest odradza nas do ycia dzieci Boych, jednoczy nas z Jezusem Chrystusem, namaszcza w Duchu witym: nie jest przeto zwykym przypiecztowaniem nawrócenia, niejako *zewntrznym znakiem* ukazujcym je i potwierdzajcym, ale jest *sakramentem, który oznacza i urzeczywistnia* nowe narodzenie z Ducha, ustanawia realne i nierozerwalne wizy z Przenajwitsz Trójc, czyni czonkami Chrystusa i Jego Kocioa”139. Dlatego proces nawrócenia, który nie prowadziby do chrztu, zatrzymywaby si w poowie drogi.To prawda, e ludzie dobrej woli, nie ponoszcy winy za to, e nie dotaro do nich ewangeliczne ordzie, lecz yjcy w zgodzie z wasnym sumieniem i prawem Boym, zostan zbawieni przez Chrystusa i w Chrystusie. Dla kadego czowieka pozostaje bowiem zawsze *aktualne* Boe powoanie, które trzeba rozpozna i przyj (por. *1 Tm* 2, 4). Wanie dlatego, e naley uatwi to rozpoznanie i przyjcie, uczniowie Chrystusa nie mog spocz, dopóki radosne ordzie zbawienia nie zostanie ogoszone wszystkim.Pilna potrzeba ewangelizacji74. Zostao bowiem ustanowione, e Imi Jezusa Chrystusa jest jedynym, w którym moemy by zbawieni (por. *Dz* 4, 12). Poniewa w Afryce yje wiele milionów ludzi nie znajcych jeszcze Ewangelii, Koció stoi wobec naglcego zadania, jakim jest *goszenie Dobrej Nowiny wszystkim oraz prowadzenie tych, którzy suchaj, do chrztu i do chrzecijaskiego ycia.* „Naglca potrzeba dziaalnoci misyjnej wynika równie z *radykalnej nowoci ycia*, przyniesionej przez Chrystusa i przeywanej przez Jego uczniów. To nowe ycie jest darem Boym i od czowieka wymaga si, by je przyj i pozwoli mu w sobie wzrasta, jeli chce urzeczywistni siebie samego na miar swego integralnego powoania na podobiestwo Chrystusa”140. To nowe ycie w radykalnej nowoci Ewangelii oznacza take pewne zerwanie z obyczajami i z kultur jakiegokolwiek ludu na ziemi, poniewa Ewangelia nigdy nie jest wewntrznym wytworem okrelonego kraju, ale zawsze przychodzi „z zewntrz”, przychodzi z Wysoka. Wielkim wyzwaniem dla ochrzczonych bdzie zawsze chrzecijaskie ycie zgodne z przyrzeczeniami chrzcielnymi: oznacza ono umieranie dla grzechu *i codzienne* zmartwychwstawanie do nowego ycia (por. *Rz* 6, 4-5). Bez tej zgodnoci trudno oczekiwa, by uczniowie Chrystusa mogli by *„sol dla ziemi” i „wiatem wiata”* (*Mt* 5, 13. 14). Jeli Koció w Afryce z energi i bez wahania wejdzie na t drog, bdzie móg wznie krzy we wszystkich czciach kontynentu, niosc zbawienie ludom, które nie lkaj si otworzy drzwi Odkupicielowi.Doniose znaczenie formacji75. We wszystkich dziedzinach ycia Kocioa formacja ma zasadnicze znaczenie. Nikt bowiem nie moe w peni pozna prawd wiary, których nie mia moliwoci si nauczy, nikt te nie moe spenia aktów, do których nie zosta przygotowany. Dlatego wanie „caa wspólnota musi zosta odpowiednio przygotowana do ewangelizacji, musi te mie odpowiedni motywacj i uprawnienia — kady zalenie od swej konkretnej roli w Kociele”141. Dotyczy to równie Biskupów, kapanów, czonków Instytutów ycia konsekrowanego, Stowarzysze ycia apostolskiego i Instytutów wieckich, a take wszystkich wiernych wieckich.Formacja misyjna winna tu zajmowa miejsce uprzywilejowane. Jest ona „dzieem Kocioa lokalnego, realizowanym z pomoc misjonarzy i ich Instytutów oraz osób pochodzcych z modych Kocioów. Pracy tej nie naley bynajmniej pojmowa jako marginalnej, ale trzeba stawia j w centrum ycia chrzecijaskiego”142.Program formacyjny powinien obejmowa przede wszystkim odpowiednie przygotowanie wiernych wieckich, aby umieli w peni odgrywa rol chrzecijaskich animatorów porzdku doczesnego (politycznego, kulturowego, ekonomicznego, spoecznego), co naley do zada waciwych dla wieckiego powoania laikatu. W zwizku z tym naley zachca wieckich, majcych odpowiednie kompetencje i motywacje, do angaowania si w dziaalno polityczn143, poprzez któr bd mogli — speniajc godnie funkcje publiczne — „przyczyni si do wspólnego dobra i zarazem torowa drog Ewangelii”144.Pogbianie wiary76. Koció w Afryce, aby by Kocioem ewangelizujcym, musi „zacz swe dzieo od

ewangelizowania samego siebie. (...) Musi cigle wsuchiwa si w to, w co wierzy, w motywy swojej nadziei, w nowe przykazanie mioci. Jako Lud Boy, który yje wród wiata i czsto jest kuszony przez jego boki, ustawicznie musi przyjmowa wie o wielkich dzieach Boych”145.Dzisiaj w Afryce „nauczanie prawd wiary (...) zbyt czsto zatrzymuje si na poziomie elementarnym i sekty z atwoci wykorzystuj t ignorancj”146. Pilnie potrzebne jest zatem autentyczne pogbienie wiary, poniewa gwatowne przemiany spoeczne stworzyy nowe wyzwania, zwizane zwaszcza ze zjawiskiem oderwania od rodziny, z urbanizacj, bezrobociem, a take z licznymi pokusami materializmu praktycznego, z pewn form sekularyzacji oraz ze swoistym wstrzsem intelektualnym, wywoanym przez nawa nowych idei, rozpowszechnianych bezkrytycznie przez rodki przekazu147.Moc wiadectwa77. Celem formacji powinno by wpojenie chrzecijanom nie tylko technicznej umiejtnoci sprawnego przekazywania prawd wiary, ale take gbokiego osobistego przekonania, które pozwala skutecznie dawa wiadectwo wiary w yciu. Wszyscy, którzy zostali powoani do goszenia Ewangelii, winni zatem cakowicie podporzdkowa swoje dziaanie kierownictwu Ducha, który „jak w pocztkach Kocioa, tak i dzisiaj dziaa w kadym gosicielu Ewangelii, jeli tylko poddaje si on jego kierownictwu”148. „Techniczne rodki ewangelizacji s dobre, ale choby byy absolutnie doskonae, nie zastpi cichego tchnienia Ducha. Równie najlepsze przygotowanie gosiciela nic nie zdziaa bez Niego. I adna wymowa nie zdoa poruszy czowieka bez Jego tchnienia. Ponadto zdobycze socjologii czy psychologii, cho gruntowne, okazuj si daremne i pozbawione wartoci”149.Autentyczne wiadectwo wierzcych jest dzi nieodzowne w Afryce, aby mona byo przekonujco gosi wiar. W szczególnoci winni oni dawa wiadectwo szczerej wzajemnej mioci. „«To jest ycie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posae, Jezusa Chrystusa» (*J* 17, 3). Ostatecznym celem misji jest danie uczestnictwa w komunii, jaka istnieje pomidzy Ojcem i Synem. Uczniowie powinni y w jednoci pomidzy sob, trwajc w Ojcu i w Synu, «aby wiat pozna i uwierzy» (por.*J* 17, 21-23). Jest to bardzo znamienny tekst misyjny, który pozwala zrozumie, e — na podobiestwo Kocioa, który yje jednoci w mioci — o wartoci misjonarza decyduje przede wszystkim to, *kim on jest*, a potem dopiero to, *co on mówi lub czyni*”150.Inkulturacja wiary78. Pod wpywem gbokiego przekonania, e *„synteza kultury i wiary jest potrzebna nie tylko kulturze, ale równie wierze”*, poniewa „wiara, która nie staje si kultur, nie jest wiar w peni przyjt, gboko przemylan i wiernie przeywan”151. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce uznao inkulturacj za pierwszoplanowy cel i piln potrzeb Kocioów partykularnych w Afryce, nieodzowny warunek trwaego zakorzenienia si Ewangelii w chrzecijaskich wspólnotach kontynentu. Idc ladem Soboru Watykaskiego II152, Ojcowie Synodalni okrelili inkulturacj jako proces obejmujcy cay obszar ycia chrzecijaskiego — teologi, liturgi, zwyczaje, struktury — oczywicie bez uszczerbku dla prawa Boego oraz dyscypliny kocielnej, która na przestrzeni wieków wydaa wspaniae owoce cnoty i heroizmu153.Wyzwanie inkulturacji w Afryce polega na tym, e naley sprawi, aby uczniowie Chrystusa mogli coraz lepiej przyswaja sobie ewangeliczne ordzie, dochowujc równoczenie wiernoci wszystkim autentycznym wartociom afrykaskim. Inkulturacja wiary we wszystkich dziedzinach ycia chrzecijaskiego i ycia czowieka jawi si zatem jako trudne zadanie, które mona wykona tylko z pomoc Ducha Paskiego, prowadzcego Koció do caej prawdy (por. *J* 16, 13).Wspólnota pojednania79. Dialog to wyzwanie polegajce w istocie na przeksztacaniu relacji midzy ludmi, midzy narodami i ludami w yciu religijnym, politycznym, gospodarczym, spoecznym i kulturalnym. Jest to wyzwanie mioci Chrystusa do ludzi, któr ucze musi odtworzy we wasnym yciu: „Po tym wszyscy poznaj, ecie uczniami moimi, jeli bdziecie si wzajemnie miowali” (*J* 13, 35).„Ewangelizacja kontynuuje dialog Boga z ludzkoci, który osiga swój szczyt w osobie Jezusa Chrystusa”154. On przez Krzy zada w sobie mier wrogoci (por. *Ef* 2, 16), która dzieli i oddala ludzi od siebie nawzajem.Wiemy, e cho rozwija si dzi cywilizacja „wiatowej wioski”, w Afryce — podobnie jak w innych czciach wiata — duch dialogu, pokoju i pojednania nie zamieszka jeszcze bynajmniej w sercach wszystkich ludzi. W relacjach midzy ludmi nadal zbyt wiele jest wojen, konfliktów, rasizmu i ksenofobii.Koció w Afryce jest wiadomy, e powinien sta si dla wszystkich miejscem prawdziwego pojednania dziki wiadectwu swoich synów i córek. Przebaczywszy sobie nawzajem i pojednawszy si ze sob, bd oni mogli

nie wiatu przebaczenie i pojednanie, które Chrystus, nasz Pokój (por. *Ef* 2, 14), ofiarowuje caej ludzkoci przez swój Koció. Jeli tak si nie stanie, wiat bdzie coraz bardziej podobny do pola bitwy, na którym licz si tylko egoistyczne interesy i rzdzi *prawo silniejszego*, które nieuchronnie oddala ludzko od upragnionej *Cywilizacji Mioci.*II. RODZINAEwangelizacja rodziny80. „Przyszo wiata i Kocioa idzie poprzez rodzin”155, Rodzina jest bowiem nie tylko najwaniejsz komórk ywej wspólnoty kocielnej, ale take najwaniejsz komórk spoeczestwa. Zwaszcza w Afryce rodzina jest filarem, na którym opiera si caa budowla spoeczna. Dlatego Synod uwaa, e ewangelizacja afrykaskiej rodziny musi stanowi jeden z najwaniejszych priorytetów, jeli pragniemy, by sama rodzina odgrywaa z kolei rol aktywnego podmiotu w procesie ewangelizacji rodzin przez rodziny.Z duszpasterskiego punktu widzenia stanowi to prawdziwe wyzwanie, zwaywszy na trudnoci natury politycznej, gospodarczej, spoecznej i kulturowej, którym musz stawia czoo rodziny w Afryce w kontekcie globalnych przemian zachodzcych we wspóczesnym spoeczestwie. Dlatego rodzina afrykaska, przyswajajc sobie pozytywne wartoci naszej epoki, powinna jednoczenie strzec swoich najistotniejszych wartoci.wiata Rodzina jako wzorzec81. W tym kontekcie wita Rodzina, która wedug Ewangelii (por. *Mt* 2, 14-15) ya przez pewien czas w Afryce, jest *„pierwowzorem i przykadem wszystkich rodzin chrzecijaskich*”156, „*wzorem i duchowym ródem”* kadej chrzecijaskiej rodziny157.Jak powiedzia Papie Pawe VI podczas swej pielgrzymki do Ziemi witej, „Nazaret jest szko, w której zaczynamy rozumie ycie Jezusa: jest szko *Ewangelii.* (...) Tutaj, w tej szkole moemy zrozumie, dlaczego potrzebujemy duchowej dyscypliny, jeeli pragniemy (...) zosta uczniami Chrystusa”158. W swoim gbokim rozwaaniu o tajemnicy Nazaretu Pawe VI zachca do wycignicia z niej potrójnej nauki: *o milczeniu, o yciu rodzinnym i* o *pracy.* W nazaretaskim domu kady przeywa wasn misj w doskonaej harmonii z innymi czonkami witej Rodziny.Godno i rola mczyzny i kobiety82. Godno mczyzny i kobiety wypywa z faktu, e gdy Bóg stworzy czowieka, „na obraz Boy go stworzy, stworzy mczyzn i niewiast” (*Rdz* 1, 27). Zarówno mczyzna, jak i kobieta zostali stworzeni „na obraz Boy”, to znaczy obdarzeni rozumem i wol, a w konsekwencji take wolnoci. Potwierdza to biblijna opowie o grzechu pierwszych rodziców (por. *Rdz* 3). Psalmista tak opiewa niezrównan godno czowieka: „Uczynie go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwa i czci go uwieczye. Obdarzye go wadz nad dzieami rk Twoich; zoye wszystko pod jego stopy” (*Ps* 8, 6-7).Mczyzna i kobieta, oboje stworzeni na obraz Boy, s róni, ale mimo to zasadniczo równi sobie z punktu widzenia swojego czowieczestwa. „Oboje s od pocztku osobami w odrónieniu od otaczajcego ich wiata istot yjcych. Niewiasta jest drugim «ja» we wspólnym czowieczestwie”159 i kade z nich stanowi pomoc dla drugiego (por. *Rdz* 2, 18. 25).„Stwarzajc czowieka «mczyzn i niewiast», Bóg obdarza godnoci osobow w równej mierze mczyzn i kobiet, ubogacajc ich w niezbywalne prawa i odpowiedzialne zadania waciwe osobie ludzkiej”160. Synod stwierdzi, e godne ubolewania s te afrykaskie obyczaje i praktyki, „które pozbawiaj kobiety ich praw i nalenego im szacunku”;161 zaleci te, aby Koció na kontynencie dziaa na rzecz ochrony tyche praw.Godno i rola maestwa83. Bóg — Ojciec, Syn i Duch wity — jest Mioci (por. *1 J* 4, 8). „Komunia midzy Bogiem i ludmi znajduje swoje ostateczne wypenienie w Jezusie Chrystusie, Oblubiecu, który miuje ludzko i oddaje si jej jako Zbawiciel, jednoczc j w swoim ciele. Objawia On pierwotn prawd maestwa, prawd o «pocztku», i wyzwalajc czowieka od twardoci serca, uzdalnia go do urzeczywistnienia w peni tej prawdy. Objawienie to osiga sw peni ostateczn w darze mioci, który Sowo Boe daje ludzkoci, przyjmujc natur ludzk, i w ofierze, któr Jezus Chrystus skada z siebie samego na Krzyu dla swej oblubienicy, Kocioa. W ofierze tej odsania si cakowicie ów zamys, który Bóg wpisa w czowieczestwo mczyzny i kobiety od momentu stworzenia (por. *Ef* 5, 32 n.); maestwo ochrzczonych staje si w ten sposób *rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza*, zawartego we krwi Chrystusa”162.Wzajemna mio ochrzczonych maonków objawia Mio Chrystusa i Kocioa. Jako znak Mioci Chrystusa, Maestwo jest *sakramentem Nowego Przymierza:* „Maonkowie s zatem *staym przypomnieniem* dla Kocioa tego, co dokonao si na Krzyu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci s wiadkami zbawienia, którego uczestnikami stali si poprzez sakrament. Maestwo, podobnie jak kady sakrament, jest pamitk, uobecnieniem i proroctwem tego zbawczego dziea”163.Jest ono wic pewnym stanem ycia,

drog chrzecijaskiej witoci, powoaniem, które powinno prowadzi do chwalebnego zmartwychwstania i do Królestwa, gdzie „nie bd si ani eni ani za m wychodzi” (*Mt* 22, 30). Dlatego maestwo domaga si mioci nierozerwalnej; dziki swojej trwaoci moe si ono skutecznie przyczynia do penej realizacji chrzcielnego powoania maonków.Na ratunek rodzinie afrykaskiej84. W wielu wystpieniach w auli Synodu zwracano uwag na niebezpieczestwa zagraajce dzi afrykaskiej rodzinie. Niepokój Ojców Synodalnych by tym bardziej usprawiedliwiony, e dokument przygotowawczy Konferencji Narodów Zjednoczonych, która odbya si we wrzeniu 1994 r. w Kairze, na ziemi afrykaskiej, najwyraniej wskazywa na zamiar podjcia tam rezolucji sprzecznych z wieloma wartociami afrykaskiej rodziny. Podzielajc moje obawy, które wyraziem ju wczeniej wobec wspomnianej Konferencji oraz wobec Gów Pastw caego wiata164. Ojcowie Synodalni zaapelowali gorco o obron rodziny: „Nie pozwólcie — woali — by rodzina afrykaska zostaa upokorzona na wasnej ziemi! Nie pozwólcie, aby Midzynarodowy Rok Rodziny sta si rokiem zniszczenia rodziny!”165.Rodzina otwarta na spoeczestwo85. Maestwo ze swej natury jest czym wicej ni zwizkiem dwojga osób, poniewa ma szczególn misj utrwalania rodzaju ludzkiego. W ten sam sposób równie rodzina ze swej natury wykracza poza obrb ogródka domowego. „Rodzin cz ze spoeczestwem ywotne i organiczne wizi, stanowi ona bowiem jego podstaw i stale je zasila poprzez swe zadanie suenia yciu: w rodzinie przecie rodz si obywatele i w niej znajduj pierwsz szko tych cnót spoecznych, które stanowi o yciu i rozwoju samego spoeczestwa. W ten sposób na mocy swej natury i powoania, daleka od zamknicia si w sobie, rodzina otwiera si na inne rodziny i na spoeczestwo, podejmujc swoje zadanie spoeczne”166.W tym duchu Specjalne Zgromadzenie Synodu powicone Afryce stwierdza, e ewangelizacja powinna budowa Koció jako Rodzin Bo, który jest zadatkiem — cho niedoskonaym — Królestwa na ziemi. Dziki temu chrzecijaskie rodziny Afryki stan si prawdziwymi „Kocioami domowymi”, przyczyniajc si do postpu spoeczestwa na drodze do ycia bardziej braterskiego. W ten sposób dokona si przemiana afrykaskich spoeczestw moc Ewangelii!ROZDZIA V

BDZIECIE MOIMI WIADKAMI W AFRYCEwiadectwo i wito86. Wymienione tu wyzwania wiadcz o tym, jak bardzo potrzebne byo Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce: zadania stojce przed Kocioem na tym kontynencie s ogromne i aby im sprosta, niezbdna jest wspópraca wszystkich. Jego centralny element stanowi *wiadectwo.* Chrystus wzywa swoich uczniów w Afryce i powierza im mandat, który pozostawi Apostoom w dniu Wniebowstpienia: „Bdziecie moimi wiadkami” (*Dz* 1, 8) w Afryce.87. Goszenie Dobrej Nowiny sowem i czynem budzi w ludzkich sercach pragnienie *witoci*, upodobnienia si do Chrystusa. W Pierwszym Licie do Koryntian w. Pawe zwraca si do „tych, którzy zostali uwiceni w Jezusie Chrystusie i powoani do witoci wespó ze wszystkimi, którzy na kadym miejscu wzywaj imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1, 2). Celem goszenia Ewangelii jest take budowa Kocioa Boego w perspektywie nadejcia Królestwa, które Chrystus przekae Ojcu na kocu czasów (por. *1 Kor* 15, 24).„Warunkiem wejcia do Królestwa Boego jest przemiana mentalnoci *(metanoia)* i postpowania oraz wiadectwo ycia, skadane sowem i czynem, czerpice moc z uczestnictwa w sakramentach Kocioa, zwaszcza w Eucharystii — sakramencie zbawienia”167.Drog do witoci jest take inkulturacja, bo dziki niej wiara przenika ycie ludzi i spoecznoci, z których si wywodz. Przez wcielenie Chrystus przyj ludzk natur we wszystkim z wyjtkiem grzechu; podobnie, chrzecijaskie ordzie wchania przez inkulturacj wartoci spoeczestwa, któremu jest goszone, odrzucajc wszystko, co nosi pitno grzechu. W takiej mierze, w jakiej kocielna wspólnota potrafi przyswoi sobie pozytywne wartoci okrelonej kultury, przyczynia si do jej otwarcia na wymiary chrzecijaskiej witoci. Mdrze przeprowadzona inkulturacja oczyszcza i uszlachetnia kultury rónych ludów.Wan rol w tej dziedzinie winna odgrywa *liturgia.* Jako skuteczny sposób goszenia i przeywania tajemnic zbawienia moe ona przyczyni si do rzeczywistego uszlachetnienia i wzbogacenia wybranych elementów kultury danego narodu. Niech zatem kompetentne wadze zadbaj o inkulturacj — opart na wzorcach artystycznie wartociowych — tych elementów liturgii, które w wietle obowizujcych przepisów mog zosta zmodyfikowane168.I. WSPÓPRACOWNICY W DZIELE

EWANGELIZACJI88. Ewangelizacja potrzebuje współpracowników. Istotnie, „jake mieli uwierzy w Tego, którego nie syszeli? Jake mieli usysze, gdy im nikt nie gosi? Jake mogliby im gosi, jeliby nie zostali posani?” (*Rz* 10, 14-15). Goszenie Ewangelii moe si w peni urzeczywistni jedynie przy udziale wszystkich wierzcych, na kadej paszczynie ycia Kocioa zarówno powszechnego, jak i lokalnego.Zwaszcza Koció lokalny, kierowany przez Biskupa, winien koordynowa dziaania ewangelizacyjne gromadzc wiernych, utwierdzajc ich w wierze poprzez posug kapanów i katechistów, pomagajc im w spenianiu indywidualnych zada. W tym celu diecezja powinna stworzy stosowne struktury, które umoliwi kontakt, dialog i planowanie. Wykorzystujc je, Biskup bdzie móg nada podany kierunek pracy kapanów, zakonników i wieckich, przyjmujc dary i charyzmaty kadego z nich, aby wykorzysta je dla celów skutecznego duszpasterstwa, dostosowanego do potrzeb. Bardzo przydatne bd tu rónego rodzaju Rady, powoane zgodnie z obowizujcymi przepisami Prawa Kanonicznego.ywe wspólnoty kocielne89. Ojcowie Synodalni nie omieszkali podkreli, e Koció-Rodzina bdzie móg w penej mierze zaistnie jako Koció tylko wówczas, gdy rozgazi si na wiele wspólnot odpowiednio maych, aby mona w nich byo utrzyma cise wizi midzy ludmi. Zgromadzenie dao nastpujc zwiz charakterystyk tych wspólnot: winny one by miejscami, w których wierni dbaj przede wszystkim o wasn ewangelizacj, aby potem nie Dobr Nowin innym; dlatego powinny by miejscami modlitwy i wsuchiwania si w sowo Boe; miejscami, w których sami czonkowie wspólnot uwiadamiaj sobie swoj odpowiedzialno i ucz si uczestnictwa w yciu Kocioa; miejscami refleksji nad rónymi ludzkimi problemami w wietle Ewangelii. Nade wszystko naley w nich urzeczywistnia powszechn mio Chrystusa, która wykracza poza naturalne bariery solidarnoci klanowej, plemiennej czy innych grup poczonych wspólnot interesów169.Laikat90. Naley pomaga wiernym wieckim w coraz peniejszym uwiadamianiu sobie roli, jak musz odgrywa w Kociele, aby sprosta swemu posannictwu jako ludzi ochrzczonych i bierzmowanych, zgodnie z nauczaniem posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*170 oraz Encykliki *Redemptoris missio*171. Trzeba zatem ksztaci w tym celu wieckich w specjalnych orodkach lub szkoach formacji biblijnej i duszpasterskiej. Równie tych chrzecijan, którzy zajmuj odpowiedzialne stanowiska, naley odpowiednio przygotowa do speniania zada politycznych, gospodarczych i spoecznych, zapewniajc im solidn formacj w dziedzinie nauki spoecznej Kocioa, aby mogli by wiernymi wiadkami Ewangelii w swojej sferze dziaalnoci172.Katechici91. „Katechici odegrali i nadal odgrywaj decydujc rol w zakadaniu i rozszerzaniu Kocioa w Afryce. Synod zaleca, aby katechici nie tylko otrzymywali pene przygotowanie na pocztku swej posugi (...), ale i póniej mieli zapewnion formacj doktrynaln oraz wsparcie moralne i duchowe”173. Dlatego zarówno Biskupi, jak i kapani winni troszczy si o katechistów, dbajc o zapewnienie im godziwych warunków ycia i pracy, tak aby mogli oni dobrze wypenia swoj misj. Ich praca zasuguje na uznanie i szacunek chrzecijaskiej wspólnoty.Rodzina92. Synod zwróci si bezporednio do kadej chrzecijaskiej rodziny z apelem, aby stawaa si „szczególnym miejscem ewangelicznego wiadectwa”174, prawdziwym „Kocioem domowym”175, wspólnot, która wierzy i ewangelizuje176, prowadzi dialog z Bogiem177 i ofiarnie suy czowiekowi178. „W rodzinie rodzice przy pomocy sowa i przykadu powinni by dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”179. „W szczególny sposób tu wanie jest praktykowane *kapastwo chrzcielne* ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich czonków wspólnoty rodzinnej «przez przyjmowanie sakramentów, modlitw i dzikczynienie, wiadectwo ycia witobliwego, zaparcie si siebie i czynn mio». Dom rodzinny jest wic pierwsz szko ycia chrzecijaskiego i «szko bogatszego czowieczestwa»”180.Rodzice niech si zatroszcz o chrzecijaskie wychowanie dzieci. Przy czynnej pomocy trwaych, zgodnych i zaangaowanych rodzin chrzecijaskich diecezje winny opracowywa programy apostolstwa rodzinnego w ramach ogólnego duszpasterstwa. Jako „Koció domowy”, wzniesiony na mocnych fundamentach kulturowych i na bogatych wartociach afrykaskiej tradycji ycia rodzinnego, chrzecijaska rodzina jest powoana, aby stawa si aktywn komórk chrzecijaskiego wiadectwa w spoeczestwie przechodzcym gwatowne i gbokie przemiany. Synod uwiadomi sobie szczególn pilno tego powoania w kontekcie Roku Rodziny, który Koció obchodzi wówczas wraz z ca wspólnot midzynarodow.Modzie93. Koció w Afryce zdaje sobie spraw, e modzie jest nie tylko teraniejszoci, ale take

przyszoci rodzaju Judzkiego. Naley zatem pomaga modym w pokonywaniu przeszkód, które hamuj ich rozwój, takich jak analfabetyzm, apatia, gód i narkomania181. Aby sprosta tym wyzwaniom, naley zachca modych do ewangelizowania swojego rodowiska. Nikt nie moe tego uczyni lepiej ni oni. W ramach ogólnego duszpasterstwa diecezjalnego i parafialnego winno istnie specjalne *duszpasterstwo modziey*, tak aby modzi mogli jak najwczeniej odkry warto daru z siebie — najwaniejsz drog rozwoju osoby182. W tym kontekcie obchody wiatowego Dnia Modziey stanowi szczególnie przydatn form duszpasterstwa modziey, która sprzyja ich formacji przez modlitw, nauk i refleksj.Osoby konsekrowane94. „W Kociele jako Rodzinie Boej *ycie konsekrowane* odgrywa szczególn rol — nie tylko przypomina wszystkim o powoaniu do witoci, ale jest te wiadectwem ycia braterskiego we wspólnocie. Dlatego osoby konsekrowane powinny odpowiada na swoje powoanie w duchu komunii i wspópracy z wasnymi Biskupami, z duchowiestwem i wieckimi”183.W obecnej sytuacji misji w Afryce naley usilnie popiera powoania zakonne do ycia kontemplacyjnego i czynnego, przede wszystkim przez podejmowanie rozwanych decyzji, a nastpnie przez zapewnienie kandydatom solidnej formacji ludzkiej, duchowej i doktrynalnej, apostolskiej i misyjnej, biblijnej i teologicznej. Formacj t naley w kolejnych latach wytrwale i regularnie odnawia. Przy zakadaniu nowych Instytutów zakonnych naley postpowa z wielk roztropnoci i wiatym rozeznaniem, kierujc si kryteriami wskazanymi przez Sobór Watykaski II i przez obowizujce normy kanoniczne184. Instytutom nowo zaoonym naley dopomóc w uzyskaniu osobowoci prawnej oraz osigniciu autonomii zarówno w prowadzeniu swoich dzie, jak i w zarzdzaniu dochodami.Zgromadzenie Synodalne przypomniao, e „Instytuty zakonne nie majce domów w Afryce nie powinny szuka tam nowych powoa bez uprzedniego porozumienia si z Ordynariuszem miejsca”185; zarazem wezwao odpowiedzialnych za Kocioy lokalne, a take przeoonych Instytutów ycia konsekrowanego i Stowarzysze ycia apostolskiego, aby rozwijali dialog midzy sob, dc do tworzenia — w duchu Kocioa jako Rodziny — mieszanych zespoów koordynacyjnych, które bd wiadectwem braterstwa i znakiem jednoci w subie wspólnej misji186. W tej perspektywie przyjem równie prob Ojców Synodalnych o dokonanie rewizji — jeli to okae si konieczne — niektórych punktów dokumentu *Mutuae relationes*187, tak aby lepiej okrela on rol ycia zakonnego w Kociele lokalnym188.Kandydaci do kapastwa95. Jak stwierdzili Ojcowie Synodalni, „trzeba dzi zatroszczy si szczególnie o formacj *przyszych kapanów w* duchu prawdziwych wartoci kulturowych ich krajów, wpajajc im zmys uczciwoci, odpowiedzialnoci i wiernoci danemu sowu. Formacja winna ksztatowa w nich cechy przedstawicieli Chrystusa, prawdziwych sug i animatorów chrzecijaskich wspólnot, (...) tak aby byli kapanami o solidnej duchowoci, gotowymi do suby i oddanymi sprawie Ewangelii, aby umieli zarzdza w sposób przejrzysty dobrami Kocioa i prowadzi ycie pene prostoty, dostosowane do warunków panujcych w ich rodowisku”189. Cho naley okazywa szacunek tradycjom waciwym dla Kocioów Wschodnich, seminarzyci winni by formowani w taki sposób, „aby osignli prawdziw dojrzao emocjonaln oraz mieli jasne pogldy i gbokie przekonania na temat nierozerwalnej wizi midzy celibatem a czystoci kapask”190 powinni te „otrzyma odpowiedni formacj ukazujc sens i rol powicenia si Chrystusowi w kapastwie”191.Diakoni96. Tam, gdzie istniej odpowiednie warunki duszpasterskie po temu, aby ta staroytna posuga w Kociele cieszya si szacunkiem i zrozumieniem, Konferencje i Zgromadzenia Biskupów niech staraj si jak najskuteczniej popiera i rozwija diakonat stay „jako wicenie dla posugi, a take jako rodek ewangelizacji”192. Tam za, gdzie istniej ju diakoni, naley im zapewni organiczn i caociow formacj.Kapani97. Zgromadzenie Synodalne jest gboko wdziczne kapanom diecezjalnym i czonkom Instytutów za prowadzone przez nich dzieo apostolskie oraz zdaje sobie spraw z potrzeb, jakie wi si z ewangelizacj ludów Afryki i Madagaskaru; dlatego wezwao kapanów, aby w yciu „dochowywali wiernoci swemu powoaniu, cakowicie oddajc si swej misji w penej komunii z wasnym Biskupem”193. Zadaniem Biskupów jest troska o sta formacj kapanów, zwaszcza w pierwszych latach ich posugi194, nade wszystko przez niesienie im pomocy w gbszym zrozumieniu znaczenia celibatu i w dochowaniu cakowitej wiernoci zobowizaniom, jakie z niego wynikaj, aby „mieli uznanie dla tego wspaniaego daru, który zosta im dany przez Ojca i który tak wyranie Pan wychwala, i aby mieli przed oczyma wiejskie tajemnice, oznaczone nim i

wypeniane”195. Program formacyjny powinien zwraca równie uwag na zdrowe wartoci kulturowe rodowiska, w którym yj kapani. Wypada te przypomnie e Sobór Watykaski II zachci kapanów do pielgnowania „pewnej formy ycia wspólnego”, to znaczy ycia we wspólnocie, której formy mog by róne, zalenie od konkretnych potrzeb osobistych i duszpasterskich. Przyczyni si to do pobudzenia ycia duchowego i intelektualnego, dziaalnoci apostolskiej i duszpasterskiej, wzajemnej mioci i troski, zwaszcza w stosunku do kapanów starszych, chorych lub zmagajcych si z trudnociami196.Biskupi98. Biskupi, speniajc zadanie powierzone im przez Ducha witego, niech opiekuj si gorliwie Kocioem, który Bóg naby sobie za cen krwi wasnego Syna (por. *Dz* 20, 28). Zgodnie z zaleceniem Soboru „do swoich zada apostolskich winni si Biskupi przykada jako wiadkowie Chrystusowi wobec wszystkich ludzi”197 i sprawowa osobicie, w cisej wspópracy z kapanami i z innymi osobami zaangaowanymi w duszpasterstwo, niezastpion posug jednoci w mioci, wypeniajc gorliwie zadanie nauczania, uwicania i pasterskiego zarzdzania. Niech staraj si te pogbia swoj kultur teologiczn i rozwija ycie duchowe, uczestniczc w miar moliwoci w spotkaniach, które pozwalaj na uzupenienie wiedzy i w sesjach formacyjnych organizowanych przez Konferencje Episkopatów i Stolic Apostolsk198. Niech nigdy nie zapominaj zwaszcza sów w. Grzegorza Wielkiego, który napomina pasterzy, by dawali wietlany przykad wiernym przede wszystkim przez swoje postpowanie moralne, które jest wiadectwem witoci199.II. STRUKTURY EWANGELIZACJI99. ródem radoci i pociechy jest fakt, e „wierni wieccy coraz peniej wczaj si w misj Kocioa w Afryce i na Madagaskarze”, szczególnie dziki „dynamizmowi ruchów katolickich, stowarzysze apostolatu i ruchów szerzcych nowe formy duchowoci”. Ojcowie Synodu wyrazili gorce pragnienie, by „ten proces trwa i rozwija si we wszystkich rodowiskach laikatu — wród dorosych, wród modziey, a nawet wród dzieci”200.Parafie100. Parafia jest ze swej natury miejscem, gdzie normalnie skupia si ycie i kult wiernych. W parafii mog oni przedstawia i realizowa inicjatywy, które wiara i chrzecijaskie miosierdzie wzbudzaj we wspólnocie wierzcych. Parafia jest miejscem, gdzie objawia si *wspólnota rónych grup i ruchów*, które znajduj w niej wsparcie duchowe i baz materialn. Kapani i wieccy niech podejm wszelkie starania, aby ycie parafialne toczyo si harmonijnie, wpisane w kontekst Kocioa jako Rodziny, w którym wszyscy bd „trwali w nauce Apostoów i we wspólnocie, w amaniu chleba i w modlitwach” (*Dz* 2, 42).Ruchy i stowarzyszenia101. Braterska jedno suca ywemu wiadectwu o Ewangelii niech bdzie te celem ruchów apostolskich i stowarzysze o charakterze religijnym. Wierni wieccy znajduj w nich bowiem szczególnie dogodn sposobno, by by zaczynem ewangelicznym (por. *Mt* 13, 33), zwaszcza w takich dziedzinach, jak zarzdzanie sprawami doczesnymi, zgodnie z Bo wol oraz walka w obronie ludzkiej godnoci, sprawiedliwoci i pokoju.Szkoy102. „Szkoy katolickie s zarazem miejscem ewangelizacji, integralnego wychowania, inkulturacji i przygotowania do dialogu midzy modymi wyznajcymi róne religie i nalecymi do rónych rodowisk spoecznych”201. Koció w Afryce i na Madagaskarze winien zatem wnie wkad w tworzenie „szkoy dla wszystkich”202 w ramach szkoy katolickiej, nie zaniedbujc „chrzecijaskiego wychowania uczniów uczszczajcych do szkó niekatolickich. Dla studentów uniwersyteckich naley stworzy program formacji religijnej odpowiadajcej ich poziomowi wiedzy”203. Wszystko to wymaga oczywicie odpowiedniego przygotowania ludzkiego, kulturalnego i religijnego samych wychowawców.Uniwersytety i Uczelnie Wysze103. „Katolickie Uniwersytety i Uczelnie Wysze odgrywaj w Afryce wan rol w goszeniu zbawczego sowa Boego. S oznak wzrostu Kocioa, poniewa swoimi poszukiwaniami obejmuj prawdy i dowiadczenia wiary oraz pomagaj w ich przyswojeniu. Te orodki studiów su w ten sposób Kocioowi, dostarczajc mu dobrze przygotowanych pracowników, badajc wane zagadnienia teologiczne i spoeczne, rozwijajc afrykask teologi, wspomagajc dzieo inkulturacji zwaszcza w sferze liturgii, publikujc ksiki i szerzc myl katolick, podejmujc badania zlecone im przez Biskupów, wnoszc wkad w naukowe studia nad kulturami”204.W obecnym okresie radykalnych i powszechnych przemian spoecznych na kontynencie wiara chrzecijaska moe si sta jasnym ródem wiata dla afrykaskiego spoeczestwa. *„Katolickie orodki kulturalne* otwieraj przed Kocioem szczególne moliwoci, które pozwalaj mu by obecnym i dziaa na polu przemian kulturowych. Stanowi bowiem *publiczne forum dyskusji*, dziki któremu mona szeroko rozpowszechnia —

poprzez twórczy dialog — chrzecijaskie pogldy na temat czowieka, rodziny, pracy, gospodarki, spoeczestwa, polityki, stosunków midzynarodowych, rodowiska naturalnego”205. Staj si w ten sposób miejscem, gdzie oddaje si gos innym, okazujc im szacunek i tolerancj.rodki materialne104. W tej perspektywie Ojcowie Synodalni podkrelili, e jest konieczne, aby kada chrzecijaska wspólnota bya w stanie samodzielnie zaspokaja — w miar moliwoci — swoje potrzeby materialne206. Ewangelizacja wymaga nie tylko odpowiednio wykwalifikowanych ludzi, ale take znacznych rodków materialnych i finansowych, nierzadko za zdarza si, e w diecezjach wystpuj bardzo powane niedobory w tej dziedzinie. Jest zatem wane, aby Kocioy partykularne Afryki postawiy sobie za cel jak najszybsze osignicie samowystarczalnoci, która pozwoli im samodzielnie zaspokaja wasne potrzeby. Dlatego usilnie apeluj do Konferencji Episkopatów, diecezji i wszystkich chrzecijaskich wspólnot Kocioów na tym kontynencie, aby w ramach swoich kompetencji staray si zapewnia sobie coraz wiksz samowystarczalno. Jednoczenie wzywam siostrzane Kocioy na caym wiecie, aby hojniej wspieray Papieskie Dziea Misyjne, tak by mogy one za porednictwem swoich organizacji charytatywnych dostarcza ubogim diecezjom pomoc ekonomiczn przeznaczon na inwestycje, które przynios dochody i stopniowo zapewni im samowystarczalno finansow207. Nie naley te zapomina, e lokalny Kocié moe uzyska samowystarczalno materialn i finansow tylko wówczas, gdy powierzony mu lud nie yje w warunkach skrajnej ndzy.ROZDZIA VI

BUDOWA KRÓLESTWO BOEKrólestwo sprawiedliwoci i pokoju105. Posannictwo, które Jezus przekaza uczniom w momencie wniebowstpienia, jest przeznaczone dla Kocioa Boego w kadej epoce i na kadym miejscu. Kocié-Rodzina Boa w Afryce ma dawa wiadectwo o Chrystusie, budujc take sprawiedliwo i pokój na kontynencie i na caym wiecie. „Bogosawieni, którzy wprowadzaj pokój, albowiem oni bd nazwani synami Boymi. Bogosawieni, którzy cierpi przeladowanie dla sprawiedliwoci, albowiem do nich naley królestwo niebieskie” (*Mt* 5, 9-10) — mówi Pan. wiadectwu Kocioa winno towarzyszy szczere opowiedzenie si kadego czonka Ludu Boego po stronie sprawiedliwoci i solidarnoci. Jest to szczególnie istotne w przypadku wiernych wieckich sprawujcych funkcje publiczne, poniewa wiadectwo to wymaga konsekwentnej postawy duchowej i stylu ycia zgodnego z wiar chrzecijask.Eklezjalny wymiar wiadectwa106. Ojcowie Synodalni, zwracajc uwag na eklezjalny wymiar tego wiadectwa, stwierdzili uroczycie: „Kocié bdzie nadal spenia swoj misj prorock i bdzie gosem tych, którzy nie maj gosu”208.Aby jednak skutecznie spenia to zadanie, Kocié — jako wspólnota wiary — musi z moc dawa wiadectwo sprawiedliwoci i pokoju take na paszczynie swoich struktur i relacji midzy swoimi czonkami. Ordzie Synodu przyznaje odwanie: „Kocioy Afryki s te wiadome, e w ich yciu wewntrznym nie zawsze przestrzega si zasad sprawiedliwoci w stosunku do osób, które im su. Kocié ma dawa wiadectwo sprawiedliwoci i jest wiadom, e ktokolwiek omiela si mówi do innych o sprawiedliwoci, musi sam stara si by sprawiedliwy w ich oczach. Trzeba zatem uwanie przyjrze si rónym praktykom w Kociele, stylom ycia i sprawom majtkowym”209.Apostolat Kocioa zwizany z promocj sprawiedliwoci, a zwaszcza z obron podstawowych praw czowieka, nie moe by dziaalnoci improwizowan. Zdajc sobie spraw, e w wielu krajach Afryki brutalnie depcze si godno czowieka i jego prawa, zalecam Konferencjom Episkopatów tworzenie Komisji „Sprawiedliwo i Pokój” — tam, gdzie jeszcze nie istniej — na rónych szczeblach. Zadaniem tych Komisji bdzie uwiadamianie chrzecijaskim wspólnotom powinnoci, jakie nakada na nie Ewangelia w dziedzinie obrony praw czowieka210.107. Skoro goszenie sprawiedliwoci i pokoju stanowi nieodczn cz misji ewangelizacyjnej, to troska o te wartoci winna te by elementem programu duszpasterskiego kadej chrzecijaskiej wspólnoty. Dlatego tak bardzo nalegam, aby wszystkie osoby zaangaowane w duszpasterstwo zostay odpowiednio przygotowane do tego rodzaju apostolatu: „Formacja duchownych, zakonników i wieckich, obejmujca dziedziny waciwe dla ich apostolatu, winna ka nacisk na nauczanie spoeczne Kocioa. Kady, zgodnie ze swoim stanem ycia, powinien sobie uwiadomi, jakie ma prawa i obowizki, zrozumie, na czym polega dobro wspólne i jak naley mu suy, a take pozna zasady uczciwego zarzdzania majtkiem publicznym i poprawnego uczestnictwa w yciu politycznym, aby móc w sposób

wiarygodny wystpowa przeciw przejawom niesprawiedliwoci spoecznej”211.Jako organizm istniejcy w onie wspólnoty spoecznej i narodowej, Koció ma prawo i obowizek w peni uczestniczy w budowaniu spoeczestwa opartego na sprawiedliwoci i pokoju, wykorzystujc wszystkie rodki, jakimi dysponuje. Wypada tu przypomnie jego apostolat w dziedzinie wychowania, ochrony zdrowia, budzenia wraliwoci na sprawy spoeczne oraz programy pomocy. W takiej mierze, w jakiej Koció przez te formy swojej dziaalnoci przyczynia si do podniesienia poziomu owiaty, polepszenia ogólnego stanu zdrowia i szerszego zaangaowania wszystkich w sprawy spoeczne w duchu wolnoci i wspóodpowiedzialnoci, tworzy warunki dla postpu sprawiedliwoci i pokoju.Sól ziemi108. W naszych czasach Koció, yjcy w pluralistycznym spoeczestwie, moe na nie skutecznie oddziaywa przede wszystkim dziki zaangaowaniu katolików w ycie publiczne Od katolików — przedstawicieli wolnych zawodów i nauczycieli, przedsibiorców i urzdników pastwowych, funkcjonariuszy bezpieczestwa publicznego i polityków — naley oczekiwa, e w swojej codziennej dziaalnoci bd dawa wiadectwo dobroci, prawdy, sprawiedliwoci i mioci Boga. „wiecki, chrzecijanin (...) ma by sol ziemi i wiatem wiata, zwaszcza tam, gdzie tylko ludzie wieccy s w stanie uobecnia Koció”212.Współpraca z wyznawcami innych religii109. Dziaania na rzecz rozwoju ludów nie naley traktowa wycznie jako obowizku *indywidualnego* ani tym mniej podchodzi do niego *indywidualistycznie*, tak jakby wypenienie go byo moliwe na drodze odizolowanych wysików kadego. Jest to imperatyw skierowany do *kadego mczyzny i kadej kobiety*, do *spoeczestw i narodów*, w szczególny za sposób do Kocioa katolickiego oraz do innych Kocioów i Wspólnot kocielnych, z którymi katolicy s gotowi współpracowa w tej dziedzinie213. Oznacza to, e katolicy zachcaj braci chrzecijan do udziau w swoich przedsiwziciach, a zarazem s gotowi do współpracy z ich inicjatywami, gdy zostan do niej zaproszeni. W deniu do integralnego rozwoju czowieka katolicy mog wiele dokona take we współpracy z wyznawcami innych religii, jak zreszt czyni ju w wielu miejscach214.Waciwe zarzdzanie sprawami publicznymi110. Ojcowie Synodu jednomylnie uznali, e najwaniejszym wyzwaniem na drodze realizacji sprawiedliwoci i pokoju w Afryce jest waciwe zarzdzanie sprawami publicznymi w dwóch wzajemnie powizanych dziedzinach: polityki i gospodarki. Niektóre problemy maj swoje ródo poza kontynentem i std wymykaj si czciowo kontroli rzdów i wadz poszczególnych krajów. Jak jednak stwierdzio Zgromadzenie Synodalne, wiele problemów tego kontynentu jest konsekwencj stylu rzdzenia nierzadko wypaczonego przez korupcj. Dlatego potrzebne jest radykalne przebudzenie sumie oraz niezomna wola zastosowania rozwiza, których nie mona ju odkada na póniej.Budowanie narodu111. Na paszczynie politycznej mudny proces ksztatowania silnych wizi narodowych napotyka na kontynencie afrykaskim znaczne przeszkody, jako e wiksza cz pastw to organizmy polityczne powstae stosunkowo niedawno. agodzenie gbokich rónic, przezwycianie zadawnionych animozji natury etnicznej, integracja w systemie wiatowym — wszystko to wymaga wielkiej sprawnoci w sztuce rzdzenia. Dlatego Zgromadzenie Synodalne prosio Boga w arliwej modlitwie, „by znaleli si w Afryce *wici politycy* i przywódcy pastw — (...) ludzie, którzy bezgranicznie kochaj swój naród i pragn raczej suy ni panowa”215.Droga praworzdnoci112. Dobry system rzdzenia winien si opiera na solidnym fundamencie ustaw, które chroni prawa obywateli i okrelaj ich obowizki216. Musz z gbokim smutkiem stwierdzi, e wiele narodów afrykaskich nadal cierpi ucisk reimów autorytarnych, które odbieraj obywatelom wolno osobist i fundamentalne prawa czowieka, zwaszcza swobod stowarzyszania si i wyraania pogldów politycznych oraz prawo do wybierania rzdzcych w drodze wolnych i uczciwych wyborów. Te przejawy niesprawiedliwoci politycznej rodz napicia, które czsto prowadz do konfliktów zbrojnych i wojen domowych oraz do wszystkich ich negatywnych konsekwencji, takich jak gód, epidemie, zniszczenia, by nie wspomina ju o masowych mordach i o skandalu, jakim jest tragedia uchodców. Dlatego Synod susznie stwierdzi, e autentyczna demokracja, szanujca zasady pluralizmu, „powinna sta si jednym z podstawowych szlaków, po których Koció idzie wraz ze swym ludem. (...) wiecki chrzecijanin walczcy o demokracj w duchu Ewangelii jest znakiem Kocioa, który uczestniczy w budowie praworzdnego pastwa w caej Afryce”217.Zarzdzanie majtkiem spoecznym113. Synod apeluje te do rzdów afrykaskich, aby przez waciw polityk dyy do rozwoju gospodarki i wzrostu inwestycji, a przez to do

tworzenia nowych miejsc pracy218. Wymaga to prowadzenia zdrowej polityki ekonomicznej, opartej na waciwych kryteriach dystrybucji istniejcych zasobów narodowych, niekiedy bardzo skromnych, tak aby mona byo zaspokoi fundamentalne potrzeby mieszkaców, zapewniajc uczciwy i sprawiedliwy podzia korzyci i obcie. Fundamentalnym obowizkiem rzdów jest zwaszcza ochrona *majtku wspólnego* przed wszelkimi formami marnotrawstwa i próbami bezprawnego zagarnicia go przez osoby pozbawione zmysu obywatelskiego lub przez obcokrajowców wyzutych z wszelkich skrupuów. Zadaniem rzdów jest te podejmowanie stosownych dziaa majcych na celu polepszenie warunków handlu midzynarodowego.Problemy ekonomiczne Afryki pogbiaj si na skutek nieuczciwoci niektórych skorumpowanych przedstawicieli wadz, którzy przy milczcej aprobacie prywatnych grup interesu, lokalnych czy zagranicznych, przywaszczaj sobie majtek narodowy, przelewajc pienidze publiczne na prywatne konta w zagranicznych bankach. S to prawdziwe akty kradziey, nawet jeli maj pozory legalnoci. Wyraam yw nadziej, e organizmy midzynarodowe i ludzie uczciwi w Afryce lub w innych krajach wiata zdoaj znale waciwe rodki prawne, aby umoliwi odzyskanie niesusznie zagarnitych kapitaów. Take przy udzielaniu kredytów naley si upewni, e trafi one w rce ludzi odpowiedzialnych i uczciwych219.Wymiar midzynarodowy114. Synod — jako Zgromadzenie Biskupów Kocioa powszechnego obradujce pod przewodnictwem Nastpcy Piotra — by opatrznociowym wydarzeniem, które pozwolio dokona pozytywnej oceny miejsca i roli Afryki w onie Kocioa powszechnego i spoecznoci wiatowej. Poniewa w wiecie, w którym yjemy, istnieje coraz wicej wspózalenoci, losy i problemy rozmaitych regionów s wzajemnie powizane. Koció jako rodzina Boa na ziemi musi by ywym znakiem i skutecznym narzdziem powszechnej solidarnoci, suc budowie wspólnoty sprawiedliwoci i pokoju, która ogarnie ca planet. Lepszy wiat mona zbudowa tylko na solidnych fundamentach zdrowych zasad etycznych i duchowych.W obecnej sytuacji kraje afrykaskie nale do najbardziej upoledzonych na wiecie. Kraje bogate musz sobie wyranie uwiadomi, e maj obowizek wspomaga wysiki krajów, które walcz, aby uwolni si od ubóstwa i ndzy. Realizacja zasady solidarnoci Jey zreszt w interesie samych narodów bogatych, jako e tylko w ten sposób mona zapewni ludzkoci trway pokój i zgodne wspóistnienie. Z kolei Koció, który yje w krajach rozwinitych, musi zdawa sobie spraw ze swojej dodatkowej odpowiedzialnoci, jaka wynika z chrzecijaskiego denia do sprawiedliwoci i mioci: poniewa wszyscy ludzie nosz w sobie obraz Boy i s powoani, by nalee do jednej rodziny odkupionej krwi Chrystusa, naley zapewni kademu sprawiedliwy udzia w bogactwach ziemi, któr Bóg odda do dyspozycji wszystkich220.Nietrudno jest dostrzec liczne konsekwencje praktyczne takiego postawienia sprawy. Naley przede wszystkim dy do polepszenia relacji spoeczno-politycznych midzy narodami, zapewniajc bardziej sprawiedliwe i godne traktowanie tym sporód nich, które dopiero od niedawna uzyskay midzynarodowe uznanie swojej niepodlegoci. Trzeba te wsucha si ze szczerym wspóczuciem w dramatyczne woanie narodów ubogich, które prosz o pomoc w rozwizaniu szczególnie niepokojcych problemów, takich jak niedoywienie, obnianie si warunków ycia, niedostatek rodków na wychowanie modziey, brak elementarnych sub sanitarnych i spoecznych, powodujcy utrzymywanie si chorób endemicznych, szerzenie si straszliwej plagi AIDS, przytaczajcy ciar zaduenia zagranicznego, przeraajce bratobójcze wojny podsycane przez cyniczny handel broni, haniebny i tragiczny los uchodców i wygnaców. Oto niektóre dziedziny domagajce si natychmiastowych dziaa, które naley podj, nawet jeli wydaj si niewystarczajce w obliczu wielkoci problemówI. PROBLEMY BUDZCE NIEPOKÓJPrzywróci modym nadziej115. Sytuacja ekonomicznego ubóstwa ma szczególnie negatywne konsekwencje dla modych. Wkraczaj oni w doroso bez entuzjazmu, bo w swoim dotychczasowym yciu zaznali ju wielu rozczarowa, a jeszcze mniejsze nadzieje wi z przyszoci, która wydaje im si smutna i mroczna. Dlatego masowo opuszczaj zacofane regiony wiejskie i gromadz si w miastach, które w rzeczywistoci nie zapewniaj im lepszych perspektyw. Wielu z nich udaje si za granic niczym na wygnanie i tam wiedzie mizerny ywot uchodców, którzy musieli opuci swój kraj z przyczyn ekonomicznych. Wraz z Ojcami Synodu uwaam, e mam obowizek broni ich sprawy: trzeba jak najszybciej znale rozwizania, które pozwol zaspokoi ich pragnienie uczestnictwa w yciu narodu i Kocioa221.Zarazem jednak pragn zwróci

si z apelem do modych: Droga modziey, Synod prosi was, bycie poczuli si odpowiedzialni za rozwój waszych krajów, bycie kochali kultur swoich ludów i starali si j oywi, dochowujc wiernoci swemu dziedzictwu kulturowemu, doskonalc wiedz naukow i techniczn, a przede wszystkim skadajc wiadectwo chrzecijaskiej wiary222.Plaga AIDS116. Na tym tle ogólnego ubóstwa oraz braku waciwej ochrony zdrowia Synod rozpatrywa tragiczny problem AIDS — choroby, która sieje cierpienie i mier w wielu regionach Afryki. Synod zwróci uwag na rol, jak w szerzeniu si tej choroby odgrywaj nieodpowiedzialne zachowania seksualne, i zaleci stanowczo, aby „nieustannie ukazywa wiernym, a zwaszcza modziey, chrzecijaskie maestwo i wierno jako ródo mioci, radoci, szczcia i pokoju, a czysto jako gwarancj bezpieczestwa”223.W walk z AIDS musz si wczy wszyscy. Wraz z Ojcami Synodalnymi wzywam duszpasterzy, aby nieli braciom i siostrom dotknitym przez AIDS wszelk moliw pociech moraln i duchow. Naukowców i polityków na caym wiecie prosz usilnie, aby kierowani mioci i szacunkiem nalenym kadej osobie, nie szczdzili funduszy na zdobycie rodków, które poo kres tej pladze.„Przekujcie miecze na lemiesze!” (por. *Iz 2, 4*): nigdy wicej wojny!117. Ojcowie Synodalni w przejmujcych sowach opisali tragedi wojen, które nkaj Afryk: „Afryka od wielu dziesicioleci jest widowni bratobójczych wojen, które dziesitkuj jej mieszkaców i niszcz ich bogactwa naturalne i kulturalne”224. Przyczyn tego niezwykle bolesnego zjawiska naley szuka nie tylko poza Afryk, ale i w niej samej; s to: „szowinizm plemienny, nepotyzm, rasizm, nietolerancja religijna, dza wadzy doprowadzona do skrajnoci w reimach totalitarnych, które bezkarnie depcz prawa i godno czowieka. Spoeczestwa, oszukane i zmuszone do milczenia, staj si niewinnymi i bezbronnymi ofiarami wszystkich tych form niesprawiedliwoci”225.Wraz z czonkami Zgromadzenia Synodalnego musz zabra gos, aby wyrazi gbokie ubolewanie z powodu licznych konfliktów, jawnych i ukrytych, które s przyczyn nieopisanych cierpie, oraz by prosi tych, którzy maj odpowiednie moliwoci, aby ze wszystkich si starali si pooy kres tym tragediom.Wzywam take, razem z Ojcami Synodalnymi, do konkretnych dziaa, które zapewni wiksz sprawiedliwo spoeczn na kontynencie afrykaskim oraz bardziej równomierny podzia wadzy, a tym samym stworz warunki sprzyjajce pokojowi. „Jeli pragniesz pokoju, dbaj o sprawiedliwo”226. Lepiej jest — i atwiej — zapobiega wojnom ni podejmowa próby ich powstrzymania, kiedy ju wybuchn. Nadszed czas, aby narody poamay miecze i przekuy je na lemiesze, a wócznie na sierpy (por. *Iz* 2, 4).118. Koció w Afryce — zwaszcza poprzez niektórych swoich pasterzy — aktywnie uczestniczy w poszukiwaniu kompromisowych rozwiza konfliktów zbrojnych, toczcych si w wielu regionach kontynentu. T swoj misj pokojow winien prowadzi dalej, zachcony Chrystusow obietnic wyraon w Bogosawiestwach: „Bogosawieni, którzy wprowadzaj pokój, albowiem oni bd nazwani synami Boymi” (*Mt* 5, 9).Ci, którzy podsycaj wojny w Afryce przez handel broni, staj si wspówinni odraajcych zbrodni przeciw ludzkoci. Dlatego w peni popieram postulaty Synodu, który stwierdziwszy, e „miercionony handel broni jest skandalem”, wezwa wszystkie kraje sprzedajce bro do Afryki, aby tego zaprzestay; zaapelowa te do rzdów pastw afrykaskich, aby „zrezygnoway z przesadnych wydatków na cele wojskowe i przeznaczyy wicej rodków na owiat, ochron zdrowia i trosk o dobrobyt swoich narodów”227.Afryka musi nadal szuka pokojowych i skutecznych rodków, aby reimy wojskowe przekazay wadz rzdom cywilnym. Ale jest te prawd, e siy zbrojne s powoane do speniania szczególnej roli w pastwie. Dlatego Synod, wyraajc uznanie dla „braci onierzy za sub, jak peni w imieniu naszych narodów”228, przestrzega ich surowo, e „bd musieli odpowiedzie przed Bogiem za kady akt przemocy wymierzonej przeciw yciu niewinnych ludzi”229.Uchodcy i wysiedleni119. Jednym z gorzkich owoców wojen i kryzysów ekonomicznych jest smutny problem uchodców i wysiedlonych; problem ten — jak przypomina Synod — osign ju tragiczne rozmiary. Najlepsze jego rozwizanie to przywrócenie sprawiedliwego pokoju, pojednanie i rozwój ekonomiczny. Dlatego organizacje krajowe, regionalne i midzynarodowe musz pilnie poszukiwa trwaych i sprawiedliwych rozwiza dla problemów uchodców i wysiedlonych230. Jednak w obecnej sytuacji, gdy kontynent cierpi nieustannie na skutek masowych migracji uchodców, gorco apeluj o natychmiastowe zapewnienie im pomocy materialnej i opieki duszpasterskiej w miejscach ich pobytu, w Afryce i na innych kontynentach.Ciar zaduenia zagranicznego120. Kwestia zaduenia narodów ubogich wobec krajów

bogatych budzi wielkie zaniepokojenie Kocioa, czego wiadectwem s liczne dokumenty oficjalne i wypowiedzi Stolicy Apostolskiej na forum midzynarodowym231.Przypominajc tu sowa Ojców Synodalnych, musz przede wszystkim wezwa „przywódców pastw i ich rzdy w Afryce, aby nie obarczali spoeczestwa ciarem zaduenia wewntrznego i zagranicznego”232. Zwracam si te z naglcym apelem „do Midzynarodowego Funduszu Walutowego, do Banku wiatowego i do wszystkich wierzycieli, aby zredukowali zaduenie, którego ciar przygniata narody afrykaskie”233. Na koniec prosz usilnie „Konferencje Episkopatów krajów uprzemysowionych, aby stay si rzecznikami tej sprawy wobec swoich rzdów i innych zainteresowanych instytucji”234. Sytuacja niektórych krajów afrykaskich jest tak dramatyczna, e nie wolno si jej przyglda obojtnie i bezczynnie.Godno afrykaskiej kobiety121. Jednym z charakterystycznych zjawisk naszej epoki jest wzrost wiadomoci dotyczcej godnoci kobiety oraz jej doniosej roli w Kociele i w caym spoeczestwie. „Stworzy Bóg czowieka na swój obraz, na obraz Boy go stworzy, stworzy mczyzn i niewiast” (*Rdz* 1, 27).Ja sam wielokrotnie podkrelaem zasadnicz równo oraz ubogacajc komplementarno istniejc midzy mczyzn i kobiet235. Synod odniós te zasady do sytuacji kobiet w Afryce. Bardzo zdecydowanie podkreli ich prawa i obowizki zwizane z budowaniem rodziny oraz z udziaem w yciu Kocioa i spoeczestwa. W tym, co dotyczy bezporednio Kocioa, wskazane jest, aby kobiety po otrzymaniu odpowiedniej formacji mogy uczestniczy — na waciwych szczeblach — w dziaalnoci apostolskiej Kocioa.Koció odrzuca i potpia wszystkie „obyczaje i praktyki, które pozbawiaj kobiety ich praw i nalenego im szacunku”236, z jakimi mona si jeszcze zetkn w wielu spoeczestwach afrykaskich. Jest bardzo wskazane, aby Konferencje Episkopatów powoay specjalne komisje, które zajm si gbszym badaniem problemów kobiet, w miar moliwoci we wspópracy z zainteresowanymi instytucjami rzdowymi237.II. GOSI DOBR NOWINNaladowa Chrystusa, najdoskonalszego Gosiciela122. Synod bardzo szeroko omówi temat spoecznego przekazu w kontekcie ewangelizacji Afryki, biorc pod uwag panujce obecnie warunki. Punktem wyjcia dla refleksji teologicznej jest Chrystus, najdoskonalszy Gosiciel, On bowiem przekazuje wierzcym w Niego prawd, ycie i mio, któr dzieli z Ojcem niebieskim i Duchem witym. Dlatego „Koció zdaje sobie spraw z obowizku rozwijania przekazu spoecznego *ad intra i ad extra.* Zamierza popiera czno midzy swoimi czonkami, tworzc lepsze warunki rozpowszechniania informacji”238. Uatwi mu to goszenie wiatu Dobrej Nowiny o mioci Boga, objawionej w Jezusie Chrystusie.Tradycyjne formy przekazu123. W adnym przypadku nie naley lekceway znaczenia tradycyjnych form spoecznego przekazu. W wielu afrykaskich rodowiskach okazuj si one nadal bardzo przydatne i skuteczne. S przy tym „mniej kosztowne i atwiej dostpne”239. rodki te to midzy innymi piew i muzyka, pantomima i teatr, przysowia i opowieci. Wyraaj one mdro i ducha ludu, s zatem cennym ródem treci i inspiracji take dla nowoczesnych rodków przekazu.Ewangelizacja rodków przekazu124. Nowoczesne mass media nie s tylko rodkami przekazu: s take rzeczywistoci, któr trzeba ewangelizowa. Naley zabiega o to, aby treci przekazu byo dobro, prawda i pikno. Podzielam obawy Ojców Synodu i wyraam zaniepokojenie treci moraln bardzo wielu programów rozpowszechnianych przez rodki przekazu na kontynencie afrykaskim; przestrzegam zwaszcza przed pornografi i przemoc, które próbuje si narzuca odbiorcom w krajach ubogich. Synod susznie napitnowa te fakt, e „rodki przekazu przedstawiaj Afrykanów w bardzo niekorzystnym wietle”, i zada natychmiastowego zaniechania tej praktyki240.Wszyscy chrzecijanie winni zabiega o to, aby rodki przekazu byy narzdziami ewangelizacji. Szczególn rol ma tu jednak do odegrania chrzecijanin, który pracuje zawodowo w tej dziedzinie. Powinien on mianowicie tak postpowa, aby chrzecijaskie zasady ksztatoway praktyk tego zawodu, równie w sektorze technicznym i administracyjnym. Aby móg on we waciwy sposób wykonywa to zadanie, naley mu zapewni zdrow formacj ludzk, religijn i duchow.Wykorzystanie rodków spoecznego przekazu125. Dzisiejszy Koció ma do dyspozycji rónorodne rodki spoecznego przekazu, zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne. Ma obowizek jak najlepiej je wykorzystywa, aby szerzy ordzie zbawienia. Jednake w przypadku Kocioa w Afryce dostp do tych rodków jest utrudniony przez liczne czynniki, wród których niepolednie znaczenie ma ich wysoki koszt. W wielu miejscach obowizuj te przepisy prawne, które narzucaj niesprawiedliwe

ograniczenia w tej dziedzinie. Trzeba wszelkimi siami dy do usunicia tych przeszkód: wszystkie bez wyjtku rodki przekazu, prywatne czy publiczne, winny suy ludziom. Wzywam zatem Kocioy partykularne w Afryce, aby uczyniy wszystko, co jest w ich mocy, dla osignicia tego celu241.Wspópraca i koordynacja w dziedzinie rodków przekazu126. Oddziaywanie rodków przekazu, zwaszcza nowszej generacji, nie podlega adnym ograniczeniom przestrzennym; dlatego konieczna jest w tej dziedzinie cisa koordynacja, umoliwiajca skuteczniejsz wspóprac na wszystkich paszczyznach: diecezjalnej, krajowej, kontynentalnej i wiatowej. Koció w Afryce bardzo potrzebuje solidarnoci siostrzanych Kocioów z krajów bogatszych i wyej rozwinitych pod wzgldem technicznym. Naley te popiera i oywia dziaalno niektórych istniejcych ju w Afryce instytucji wspópracy kontynentalnej, takich jak „Panafrykaski Komitet Biskupów ds. Spoecznego Przekazu". Trzeba te — zgodnie z zaleceniem Synodu — nawiza cilejsz wspóprac w innych dziedzinach, takich jak formacja zawodowa, produkcja programów radiowych i telewizyjnych, stacje nadawcze o zasigu kontynentalnym242.ROZDZIA VII

„BDZIECIE MOIMI WIADKAMI A PO KRACE ZIEMI"127. Podczas Specjalnego Zgromadzenia Ojcowie Synodalni szczegóowo omówili caoksztat sytuacji w Afryce, pragnc zachci do dawania coraz bardziej konkretnego i wiarygodnego wiadectwa o Chrystusie w onie kadego Kocioa lokalnego, w kadym narodzie, w kadym regionie i na caym kontynencie afrykaskim. Wszystkie refleksje i zalecenia sformuowane przez Specjalne Zgromadzenie wyraaj przemone pragnienie *dawania wiadectwa o Chrystusie.* Ten sam duch przenika sowa, które skierowaem w Afryce do grupy Biskupów: „Szanujc, chronic i kultywujc rodzime wartoci i bogactwa kulturowego dziedzictwa waszego ludu, bdziecie mogli prowadzi go ku lepszemu zrozumieniu tajemnicy Chrystusa, któr Afrykanie powinni przeywa we wszystkich wartociowych, codziennych i konkretnych dowiadczeniach swego ycia. Nie chodzi o to, aby faszowa sowo Boe albo zniweczy moc krzya (por.*1 Kor* 1, 17), ale raczej o to, by wprowadza Chrystusa w samo serce ycia Afryki i cae jej ycie czyni godnym Chrystusa. W ten sposób nie tylko chrzecijastwo okazuje si dostosowane do Afryki, ale sam Chrystus, w czonkach swojego Ciaa, jest afrykaski"243.Gotowi do podjcia misji128. Koció w Afryce jest powoany, by gosi Chrystusa nie tylko u siebie; take do niego bowiem skierowane s sowa zmartwychwstaego Pana: „Bdziecie moimi wiadkami a po krace ziemi" (por. *Dz* 1, 8). Wanie dlatego w dyskusjach nad tematem Synodu Ojcowie starannie unikali wszystkiego, co prowadzioby do izolacji Kocioa w Afryce. Specjalne Zgromadzenie miao nieustannie na uwadze misyjny mandat, który Koció otrzyma od Chrystusa, aby wiadczy o Nim na caym wiecie244. Ojcowie Synodalni dostrzegli wezwanie, które Bóg kieruje do Afryki, aby odegraa w peni i na skal caego wiata swoj rol w planie zbawienia rodzaju ludzkiego (por. *1 Tm* 2, 4).129. Wanie w perspektywie tej suby na rzecz powszechnoci Kocioa ju *Lineamenta* Specjalnego Zgromadzenia powiconego Afryce stwierdzay: „aden Koció partykularny, choby najuboszy, nie moe by zwolniony z obowizku dzielenia si swoimi bogactwami duchowymi, doczesnymi i ludzkimi z innymi Kocioami partykularnymi i z Kocioem powszechnym (por. *Dz* 2, 44-45)"245. Z kolei samo Specjalne Zgromadzenie zdecydowanie podkrelio odpowiedzialno Afryki za misj „a po krace ziemi", ujmujc to nastpujco: „Prorocze sowa Pawa VI: «Wy, Afrykanie, jestecie powoani, aby by misjonarzami samych siebie», naley rozumie w znaczeniu: «jestecie misjonarzami posanymi do caego wiata» (...). Do Kocioów partykularnych w Afryce zosta skierowany apel o udzia w misji poza granicami wasnych diecezji"246.130. Przyjmujc z radoci i wdzicznoci t deklaracj Specjalnego Zgromadzenia, pragn przypomnie wszystkim moim braciom Biskupom z Afryki sowa, które skierowaem do nich kilka lat temu: „Jeli sam Koció w Afryce ma by misyjny i ewangelizowa kontynent, to wymaga to wspópracy midzy Kocioami partykularnymi w ramach kadego kraju afrykaskiego, w relacjach midzy rónymi krajami kontynentu, a take midzy rónymi kontynentami. W ten wanie sposób Afryka wcza si w peni w dziaalno misyjn"247. We wczeniejszym apelu, skierowanym do wszystkich Kocioów partykularnych, starych i modych, stwierdzaem ju, e „wiat coraz bardziej si jednoczy, duch ewangeliczny winien prowadzi do przezwycienia barier kulturowych i nacjonalistycznych,

unikajc wszelkiego zamykania si w sobie”248.Odwaga i stanowczo, z jak Specjalne Zgromadzenie mówi o gotowoci zaangaowania modych Kocioów Afryki w misj „a po krace ziemi”, wyraa wielkoduszne pragnienie jak najpeniejszej realizacji jednego z wanych wskaza Soboru Watykaskiego II: „Aby ten misyjny zapa móg zakwitn wród miejscowej ludnoci danego kraju, jest rzecz bardzo wskazan, by mode Kocioy jak najprdzej czynnie uczestniczyy w powszechnym dziele misyjnym Kocioa, wysyajc od siebie misjonarzy do goszenia Ewangelii na caym wiecie, chociaby same cierpiay na brak kapanów. Przez gorliwe bowiem i czynne wczenie si ich w dziaalno misyjn wród innych narodów czno z Kocioem powszechnym znajdzie w pewien sposób swe dopenienie”249.Organiczna solidarno duszpasterska131. Na pocztku niniejszej Adhortacji podkreliem, e zwoujc Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce kierowaem si intencj „rozwinicia organicznej solidarnoci duszpasterskiej na terenie caej Afryki i ssiadujcych z ni wysp”250. Z satysfakcj stwierdzam, e Zgromadzenie odwanie dyo do tego celu. Dyskusje prowadzone podczas Synodu ukazay, e Biskupi s gotowi wczy si wielkodusznie w t duszpastersk solidarno i dzieli si swymi zasobami z innymi, nawet wówczas gdy sami potrzebuj misjonarzy.132. Wanie do moich braci Biskupów, którzy „s wraz ze mn bezporednio odpowiedzialni za ewangelizacj wiata, zarówno jako czonkowie Kolegium Biskupiego, jak te jako Pasterze Kocioów partykularnych”251, pragn zwróci si w tej sprawie ze szczególnym wezwaniem. Troszczc si na co dzie o powierzon sobie owczarni, nie powinni nigdy traci z oczu potrzeb Kocioa jako caoci. Jako Biskupi katoliccy musz odczuwa t sam trosk o wszystkie Kocioy, która przepeniaa serce Apostoa (por. *2 Kor* 11, 28). Musz j odczuwa zwaszcza wówczas, gdy *razem* rozwaaj swoje problemy i podejmuj decyzje jako czonkowie swoich Konferencji Episkopatów, które dziki regionalnym i kontynentalnym strukturom cznoci s w stanie lepiej dostrzec i oceni potrzeby duszpasterskie pojawiajce si w rónych czciach wiata. Wyrazistym przejawem tej apostolskiej solidarnoci Biskupów jest te Synod: winien on zatem „wród spraw o ogólnym znaczeniu [uwzgldni] w szczególny sposób spraw dziaalnoci misyjnej jako najwaniejszego i najwitszego zadania Kocioa”252.133. Ponadto Specjalne Zgromadzenie susznie podkrelio, e aby stworzy podstawy solidarnoci duszpasterskiej, obejmujcej ca Afryk, naley dba o odnow formacji kapanów. Trzeba wci na nowo rozwaa sowa Soboru Watykaskiego II: „Dar duchowy, otrzymany przez prezbiterów w wiceniach, przygotowuje ich nie do jakiej ograniczonej i zacienionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia «a po krace Ziemi» (*Dz* 1, 8)”253.Dlatego ja sam zwróciem si do kapanów z wezwaniem, aby oddawali si „do dyspozycji Duchowi witemu i Biskupowi, by mogli by posani do goszenia Ewangelii poza granicami swego kraju. Wymaga to bdzie od nich nie tylko dojrzaoci powoania, ale równie nieprzecitnej zdolnoci do rozki z wasn ojczyzn, narodem i rodzin oraz szczególnej umiejtnoci wczania si w inne kultury ze zrozumieniem i szacunkiem”254.Jestem gboko wdziczny Bogu za to, e afrykascy kapani coraz liczniej odpowiadaj w ten sposób na wezwanie, aby by wiadkami „a po krace ziemi”. Mam yw nadziej, e wszystkie Kocioy partykularne Afryki bd pobudza i utrwala t tendencj.134. Bardzo pocieszajcy jest te fakt, e Instytuty misyjne, istniejce w Afryce od bardzo dawna, „dzi w coraz wikszej mierze przyjmuj (...) kandydatów z modych, zaoonych przez siebie Kocioów”255, co pozwala tyme Kocioom uczestniczy w dziaalnoci misyjnej Kocioa powszechnego. Wyraam te wdziczno i uznanie nowym Instytutom misyjnym, powstaym na kontynencie, które wysyaj dzi swoich czonków na misje *ad gentes.* To opatrznociowe zjawisko jest wspaniaym wiadectwem dojrzaoci i dynamizmu Kocioa w Afryce.135. Pragn wyrazi szczególne poparcie dla konkretnego postulatu Ojców Synodalnych, którzy zalecili, aby w kadym Kociele partykularnym i w kadym kraju podjy dziaalno cztery Papieskie Dziea Misyjne, suce realizacji *organicznej solidarnoci duszpasterskiej* na rzecz misji „a po krace ziemi”. Jako dzieom Papiea i Kolegium Biskupów, „susznie naley si [im] pierwszestwo, poniewa s rodkiem tak do wpajania katolikom od dziecistwa ducha prawdziwie powszechnego i misyjnego, jak i do pobudzania do skutecznego zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz wszystkich misji, zalenie od ich potrzeb”256. Wanym owocem ich dziaalnoci „jest budzenie powoa misyjnych na cae ycie, zarówno w Kocioach starych, jak i w modszych. Pragn wyrazi yczenie, by ta posuga oywiania ducha misyjnego coraz bardziej bya kierowana ku temu celowi”257.wito a misja136. Synod przypomnia,

e wszyscy synowie i córki Afryki s powoani do witoci i do dawania wiadectwa o Chrystusie we wszystkich czciach wiata. „Jak uczy historia, ewangelizacja dokonuje si — dziki dziaaniu Ducha witego — przede wszystkim poprzez *wiadectwo mioci i wiadectwo witoci*”258. Dlatego pragn raz jeszcze skierowa do wszystkich chrzecijan Afryki sowa, które napisaem kilka lat temu: „Kady misjonarz jest autentyczny jedynie wówczas, gdy wchodzi na drog witoci. (...) Kady wierny powoany jest do witoci i do dziaalnoci misyjnej. (...) Nowy impuls do rozwoju misji *ad gentes* wymaga witych misjonarzy. Nie wystarczy odnawia metody duszpasterskie ani lepiej organizowa i koordynowa instytucje kocielne, ani te studiowa z wiksz przenikliwoci biblijne i teologiczne podstawy wiary: trzeba wzbudzi nowy «zapa witoci» wród misjonarzy i w caej wspólnocie chrzecijaskiej”259.Teraz — tak jak wówczas — zwracam si do chrzecijan z modych Kocioów, aby uwiadomi im odpowiedzialno, jaka na nich spoczywa: „Wy jestecie dzi nadziej naszego Kocioa, który ma dwa tysice lat. Jako modzi w wierze winnicie jak pierwsi chrzecijanie promieniowa entuzjazmem, odwag w wielkodusznym oddaniu Bogu i bliniemu. Jednym sowem, winnicie kroczy drog witoci. Tylko w ten sposób bdziecie mogli by znakiem Boga w wiecie i przeywa na nowo w waszych krajach misyjn epopej Kocioa pierwotnego. W ten sposób staniecie si zaczynem ducha misyjnego dla starszych Kocioów”260.137. Koció, który jest w Afryce, dzieli z Kocioem powszechnym „wzniose powoanie do urzeczywistnienia — przede wszystkim w swoim wntrzu — jednoci rodzaju ludzkiego, która przekracza rónice etniczne, kulturowe, narodowe, spoeczne i inne po to, aby ukaza nietrwao tych rónic, obalonych przez krzy Chrystusa”261. Odpowiadajc na swoje powoanie, by by w wiecie ludem odkupionym i pojednanym, Koció przyczynia si do rozwoju braterskiego wspóistnienia midzy narodami, nie baczc na rónice rasowe i narodowociowe.wiadom szczególnego powoania, powierzonego Kocioowi przez Jego Boskiego Zaoyciela, usilnie prosz katolick Wspólnot, która jest w Afryce, aby dawaa wobec caej ludzkoci autentyczne wiadectwo chrzecijaskiego uniwersalizmu, który ma swoje ródo w ojcostwie Boga. „Wszyscy ludzie stworzeni w Bogu maj ten sam *pocztek;* niezalenie od tego, jak bardzo rozproszyli si po ziemi i jak gbokie rónice powstay midzy nimi w cigu wieków, s *przeznaczeni*, aby tworzy jedn rodzin, zgodnie z Boym zamysem powzitym «na pocztku»”262. Koció w Afryce jest wezwany, aby z mioci wychodzi na spotkanie kademu czowiekowi, wierzc niezachwianie, e „Syn Boy przez wcielenie swoje zjednoczy si jako z kadym czowiekiem”263.W szczególny sposób Afryka powinna wczy si w ruch ekumeniczny, o którym mówiem niedawno w Encyklice *Ut unum sint*, podkrelajc, jak pilna jest realizacja jego celów w perspektywie trzeciego tysiclecia264. Afryka moe te z pewnoci odegra wan rol w dialogu midzy religiami, przede wszystkim utrzymujc cise relacje z muzumanami i starajc si zapewni nalene poszanowanie wartociom afrykaskiej religii tradycyjnej.Praktyka solidarnoci138. Dajc wiadectwo o Chrystusie „a po krace ziemi”, Koció w Afryce z pewnoci znajdzie oparcie w *„pozytywnej i moralnej wartoci”*, jak jest rosnca „wiadomo *wspózalenoci* midzy ludmi i narodami.Fakt, e Judzie w rónych czciach wiata odczuwaj jako co, co dotyka ich samych, róne formy niesprawiedliwoci i gwacenie praw ludzkich dokonujce si w odlegych krajach, których by moe nigdy nie odwiedz, jest dalszym znakiem pewnej rzeczywistej przemiany *sumie*, przemiany majcej znaczenie *moralne”*265.Pragn, aby chrzecijanie w Afryce coraz gbiej uwiadamiali sobie t wspózaleno midzy ludmi i narodami oraz by umieli wycign z niej konsekwencje, praktykujc cnot *solidarnoci.* Owocem solidamoci jest pokój, bezcenne dobro ludów i narodów na caym wiecie. Wanie bowiem przez dziaania rozwijajce i umacniajce solidarno Koció moe wnie swój specyficzny i decydujcy wkad w ksztatowanie prawdziwej kultury pokoju.139. Nawizujc relacje z narodami wiata, nie dyskryminujc nikogo w dialogu z rónymi kulturami, Koció zblia je do siebie nawzajem i pomaga im przyj — moc wiary — autentyczne wartoci innych.Koció w Afryce, gotów do wspópracy z kadym czowiekiem dobrej woli i ze spoecznoci midzynarodow, nie szuka korzyci dla siebie samego. Solidarno, któr okazuje, „zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania *specyficznie chrzecijaskich* wymiarów cakowitej bezinteresownoci, przebaczenia i pojednania”266. Koció pragnie si przyczyni do nawrócenia ludzkoci, prowadzc j do otwarcia si na zbawczy plan Boga poprzez swoje ewangeliczne wiadectwo, któremu towarzyszy dziaalno charytatywna na rzecz ubogich i najsabszych. Czynic to, nie zapomina nigdy o pierwszestwie

transcendencji tych rzeczywistoci duchowych, które s pierwocinami wiecznego zbawienia czowieka.Podczas dyskusji na temat solidamoci Kocioa z ludami i narodami Ojcowie Synodalni zachowywali pen wiadomo, e „naley starannie odrónia postp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego", ale „dla Królestwa Boego nie jest obojtne, jak dalece postp ten moe przyczyni si do lepszego urzdzenia spoecznoci ludzkiej"267. Wanie dlatego Koció w Afryce jest przekonany — jak tego wyranie dowiody obrady Specjalnego Zgromadzenia — e oczekiwanie na ostateczny powrót Chrystusa „nigdy nie moe by dla czowieka usprawiedliwieniem postawy obojtnoci wobec konkretnych sytuacji osobistych, ycia spoecznego, narodowego i midzynarodowego"268, poniewa ziemska rzeczywisto ksztatuje warunki pielgrzymowania czowieka ku wiecznoci.ZAKOCZENIEKu nowemu tysicleciu chrzecijastwa140. Zgromadzeni wokó Maryi, jak gdyby w dniu nowej Pidziesitnicy, czonkowie Specjalnego Zgromadzenia dokonali gbokiej analizy misji ewangelizacyjnej Kocioa w Afryce *u progu trzeciego tysiclecia.* Koczc niniejsz posynodaln Adhortacj apostolsk, w której przedstawiam dorobek tego Zgromadzenia Kocioowi w Afryce, na Madagaskarze i ssiednich wyspach oraz caemu Kocioowi katolickiemu, dzikuj Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi witemu za to, e dane nam byo przey ten prawdziwy „czas aski", jakim sta si Synod. Jestem gboko wdziczny Ludowi Boemu w Afryce za wszystko, co uczyni dla Specjalnego Zgromadzenia. Synod ten zosta przygotowany z gorliwoci i entuzjazmem, czego wiadectwem s odpowiedzi na kwestionariusz zaczony do dokumentu wstpnego *(Lineamenta)* oraz refleksje zgromadzone w dokumencie roboczym *(Instrumentum laboris).* Wspólnoty chrzecijaskie Afryki modliy si gorco o pomylny przebieg prac Specjalnego Zgromadzenia i wyjednay mu obfite bogosawiestwo Boe.141. Synod zosta zwoany po to, aby Koció w Afryce móg jak najskuteczniej wypenia swoj misj ewangelizacyjn w obliczu trzeciego tysiclecia chrzecijastwa. Dlatego w niniejszej Adhortacji wzywam Lud Boy w. Afryce: Biskupów, kapanów, osoby konsekrowane i wieckich — aby miao zmierzali ku Wielkiemu Jubileuszowi, który bdziemy obchodzili za kilka lat. Dla wszystkich ludów Afryki najlepszym przygotowaniem do nowego tysiclecia bdzie konsekwentna i wierna realizacja postanowie i zalece, które moc apostolskiej wadzy Nastpcy w. Piotra przedstawiam w tej Adhortacji. Te decyzje i zalecenia wpisuj si w nurt autentycznego nauczania i wskaza Kocioa, a zwaszcza Soboru Watykaskiego II, który by najwaniejszym ródem natchnienia dla Specjalnego Zgromadzenia powiconego Afryce.142. Wezwanie, które kieruj do Ludu Boego w Afryce, aby przygotowa si do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, ma by take *gorc zacht do chrzecijaskiej radoci.* „Wielka rado zwiastowana przez anioa w noc Boego Narodzenia ma naprawd sta si radoci caego ludu (por. *k* 2, 10). (...) Archanio Gabriel zapowiedzia j najpierw Pannie Maryi, a Jej *Magnificat* by ju hymnem triumfu wszystkich pokornych. Tajemnice radosne stawiaj nas zatem — ilekro odmawiamy Róaniec — wobec tego niepojtego wydarzenia, które stanowi centrum i szczyt dziejów: wobec przyjcia na ziemi Emanuela, Boga z nami"269.Dwutysiczn rocznic tego wanie radosnego wydarzenia zamierzamy obchodzi podczas bliskiego ju Wielkiego Jubileuszu. Afryka, która „jest poniekd drug ojczyzn Jezusa z Nazaretu, [bo] tam jako mae dziecko szuka On schronienia przed okruciestwem Heroda"270, jest zatem wezwana do radoci. Zarazem „wszystko powinno zmierza ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu, jakim jest *oywienie wiary i wiadectwa chrzecijan*"271.143. Pod wpywem licznych trudnoci, kryzysów i konfliktów, które sprowadzaj na kontynent tak wiele ndzy i cierpienia, Afrykanie s niekiedy skonni sdzi, e Pan ich opuci i e o nich zapomnia! (por. *Iz* 49, 13). „A Bóg odpowiada sowami wielkiego Proroka: «Czy moe niewiasta zapomnie o swym niemowlciu, ta, która kocha syna swego ona? A nawet gdyby ona zapomniaa, Ja nie zapomn o Tobie. Oto wyryem ci na obu doniach» (*Iz* 49, 15-16). Tak. Na obu doniach Chrystusa przebitych gwodziami ukrzyowania! Imi kadego z was (Afrykanów) jest na tych doniach wyryte. Dlatego peni ufnoci woamy: «Pan moj moc i tarcz! Moje serce Jemu zaufao: Doznaem pomocy, wic moje serce si cieszy» (*Ps* 28 [27], 7)"272.Modlitwa do Maryi, Matki Kocioa144. Wdziczny za ask tego Synodu, zwracam si ku Maryi, Gwiedzie ewangelizacji, aby u progu zbliajcego si trzeciego tysiclecia zawierzy Jej Afryk i jej misj ewangelizacyjn. Kieruj do Niej myli i uczucia wyraone w modlitwie, któr uoyli moi Bracia Biskupi na zakoczenie obrad Synodu w Rzymie:O Maryjo, Matko Boga i Matko Kocioa,

dziki Tobie w dniu Zwiastowania,
u zarania nowych czasów,
caa ludzko i wszystkie jej kultury
z radoci odkryy, e s zdolne
przyj Ewangeli.
Dzisiaj, w przededniu nowej Pidziesitnicy
Kocioa w Afryce, na Madagaskarze
i ssiednich wyspach,
Lud Boy wraz ze swymi Pasterzami
zwraca si ku Tobie i razem z Tob zanosi
baganie:
niech wylanie Ducha witego sprawi,
by afrykaskie kultury
odznaczay si jednoci i rónorodnoci;
niech przemieni mieszkaców tego wielkiego
kontynentu
w wielkoduszne dzieci Kocioa,
który jest Rodzin Ojca,
wspólnot braci Jego Syna
i obrazem Trójcy,
zalkiem i pocztkiem na ziemi
tego wiecznego Królestwa,
które osignie sw peni
w Miecie zbudowanym przez Boga:
Miecie sprawiedliwoci, pokoju i mioci.*W Jaunde, w Kamerunie, 14 wrzenia 1995, w wito Podwyszenia Krzya witego, w siedemnastym roku mego Pontyfikatu.*

Jan Pawe II, papie

Przypisy:1 Por. *Propositio* 1.2 *Deklaracja* Biskupów Afryki i Madagaskaru obecnych na III Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów (20 padziernika 1974): *La Documentation catholique* 71 (1974), 995-996.3 Przemówienie do grupy biskupów z Zairu z okazji wizyty ad limina Apostolorum (21 kwietnia 1983), 9: *AAS* 75 (1981), 634-635.4 *Angelus* (6 stycznia 1989), 2: *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40.5 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 6.6 Homilia podczas kanonizacji bogosawionych Karola Lwangi, Macieja Mulumba Kalemba i 20 towarzyszy, mczenników ugandyjskich (18 padziernika 1964): *AAS* 56, 907-908.7 Por. JAN PAWE II, Homilia podczas Mszy w. zamykajcej Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce (8 maja 1994), 7: „L'Osservatore Romano”, 9-10 maja 1964, s. 4.8 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 1: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.9 Przemówienie na trzecim zebraniu Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia powiconego Afryce (Luanda, 9 czerwca 1992), 5: *AAS* 85 (1993), 523.10 Por. *Relatio post disceptationem* (22 kwietnia 1994), 2: „L'Osservatore Romano”, 24 kwietnia 1994, s. 8.11 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 8.12 *Katechizm Kocioa Katolickiego*, nn. 811-812.13

SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 13.14 Nn. 1-2: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 4.15 Por. Motu proprio *Apostolica sollicitudo* (15 wrzenia 1965), II: *AAS* 57 (1965), 776-777.16 Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia powiconego Afryce (23 czerwca 1989), 1: *AAS* 82 (1990), 73; por. *Angelus* (6 stycznia 1989), 2: *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40, podczas którego po raz pierwszy zapowiedziano oficjalnie zwoanie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów powiconego Afryce.17 *Tame*, 5, *l.c.*, 75.18 Por. JAN PAWE II, Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia powiconego Afryce (Jamusukro, 10 wrzenia 1990), 3: *AAS* 83 (1991), 226.19 Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kociele *Christus Dominus*, 6.20 Por. List apost. *Tertio millennio adweniente* (10 listopada 1994), 23: *AAS* 87 (1995), 19.21 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 7: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 4.22 Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 38.23 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 13.24 Por. *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 34: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 5.25 PAWE VI, Adhort. apost. *Ewangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 75: *AAS* 68 (1976), 66.26 Por. *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 34: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 5.27 Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 76: *AAS* 68 (1976), 67.28 Enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991), 57: *AAS* 83 (1991), 862.29 Por. Ordzie VIII Zgromadzenia Ogólnego S.C.E.A.M. (19 lipca 1987): *La documentation catholique* 84 (1987), 1024-1026.30 Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia powiconego Afryce (23 czerwca 1989), 6: *AAS* 82 (1990), 76.31 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ralacja Sekretarza Generalnego* (11 kwietnia 1994), VI: „L'Osservatore Romano", 11-12 kwietnia 1994, s. 10.32 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, Koció w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: „Bdziecie moimi wiadkami" (Dz 1, 8), *Lineamenta* Citta del Vaticano 1990; *Instrumentum laboris*, Citta del Vaticano 1993.33 Por. *tame*; Sporód 34 Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru 31 nadesao swoje uwagi, natomiast 3 pozostae nie mogy tego uczyni z powodu trudnej sytuacji, w jakiej si znajdoway.34 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 1: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4. por. *Relatio post disceptationem*, (22 kwietnia 1994), l: „L'Osservatore Romano", 24 kwietnia 1994, s. 8.35 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 22; por. *Katechizm Kocioa Katolickiego*, n. l260.36 Przemówienie podczas Audiencji generalnej 21 sierpnia 1985, 3: *Insegnamenti*, VIII, 2 (1985), 512.37 Ordzie *Africac terrarum* (29 padziernika 1967), 3: *AAS* 59 (1967), 1074-1075.38 *Tame*, 3-4, *l.c.*, 1075.39 Homilia na 500-lecie ewangelizacji Angoli (Luanda, 7 czerwca 1992), 2: *AAS* 85 (1993), 511-512.40 Por. Sytuacja Kocioa w Afryce i na Madagaskarze (wybrane aspekty i uwagi): „L'Osservatore Romano", 16 kwietnia 1994, ss. 6-8; CENTRALNY URZD STATYSTYCZNY KOCIOA, Koció w Afryce: dane liczbowe i statystyczne: „L'Osservatore Romano", 15 kwietnia 1994, s. 6.41 Homilia podczas kanonizacji bogosawionych Karola Lwangi, Macieja Mulumby Kalemby i 20 towarzyszy, mczenników ugandyjskich (18 padziernika 1964): *AAS* 56 (1964), 905-906.42 JAN PAWE II, Homilia podczas Mszy w. zamykajcej Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów powicone Afryce (8 maja 1994), 7: „L'Osservatore Romano", 9-10 maja 1994, s. 5.43 Przemówienie na Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (Kampala, 31 lipca 1969), I: *AAS* 61 (1969), 575.44 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 5: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.45 Por. N. 10: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 4.46 Por. *Relatio post disceptationem* (22 kwietnia 1994), 22-26: „L'Osservatore Romano", 24 kwietnia 1994, s. 8.47 PAWE VI, Ordzie *Africae terrarum* (29 padziernika 1967), 6: *AAS* 59 (1967), 1076.48 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 2: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.49 *Tame*, 4, *l.c.*50 JAN PAWE II, Homilia podczas liturgii sprawowanej na otwarcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów powiconego Afryce (10 kwietnia 1994), 3: *AAS* 87 (1995), l80-181.51 Por. N. 36: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.52 JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 42-43: *AAS*

80 (1988), 572-574.53 *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 39: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.54 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 6: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.55 PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 15: *AAS* 68 (1976), 14.56 *Tame*, *l.c.*, 15.57 *Tame*, 53, *l.c.*, 42.58 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 6: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.59 Homilia na zakoczenie szóstej podróy duszpasterskiej do Afryki (Lilongwe, 6 maja 1989), 6: *Insegnamenti* XII, 1 (1989) 1183.60 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 6: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.61 PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX", Dokument *O uprzedzeniach rasowych. Koció wobec rasizmu* (3 listopada 1988), 12: *Ench. Vat.* 11, 918.62 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Instrumentum laboris*, 68; *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 17; „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 5; *Relatio post disceptationem* (22 kwietnia 1994), 6, 9, 21: „L'Osservatore Romano", 24 kwietnia 1994, s. 8.63 JAN PAWE II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 75: *AAS* 74 (1982), 173.64 JAN PAWE II, *Angelus* (20 marca 1994): „L'Osservatore Romano", 21-22 marca 1994, s. 5.65 Por. *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 45-48: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.66 JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 22: *AAS* 80 (1988), 539.67 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 8: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.68 PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 18: *AAS* 68 (1976), 17.69 *Tame*, 14, *l.c.*, 13.70 *Tame*, 15, *l.c.*, 15.71 *Tame*, 18, *l.c.*, 17.72 SOBÓR WAT. II, Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 17.73 PAWE VI, Homilia podczas kanonizacji bogosawionych Karola Lwangi, Macieja Mulumba Kalemba i 20 towarzyszy, mczenników ugandyjskich (18 padziernika 1964): *AAS* 56 (1964), 907-908.74 Przemówienie na Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (31 lipca 1969), 1 *AAS* 61 (1969), 576; por. *Propositio* 10.75 Por. *Propositio* 10.76 *Propositio* 3.77 Ant. do *Magnificat: O sacrum convivium*, II Nieszp. uroczystoci Najwitszego Ciaa i Krwi Chrystusa.78 *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 2: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 4.79 *Propositio* 4.80 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 9: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 4.81 *Propositio* 4.82 *Propositio* 3.83 *Propositio* 4.84 Por. *Propositio* 6.85 Por. *tame*.86 JAN PAWE II, Adhort. apost. *Catechesi tradendae* (16 padziernika 1979), 53: *AAS* 71 (1979), 1319.87 JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 52: *AAS* 83 (1991), 229; por. *Propositio* 28.88 Por. *Propositio* 29.89 *Propositio* 30.90 *Propositio* 32.91 Por. *Propositio* 33.92 *Symbol Nicejsko-Konstantynopolitaski, DS* 150.93 Por. JAN PAWE II, Adhort. apost. *Catechesi tradendae* (16 padziernika 1979), 53: *AAS* 71 (1979) 1319.94 Por. JAN PAWE II, Przemówienie na Uniwersytecie w Coimbrze (15 maja 1982), 5: *Insegnamenti* V, 2 (1982), 1695.95 *Propositio* 28.96 *Propositio* 31.97 *Propositio* 32.98 *Tame*.99 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 6.100 Por. *Propositio* 8.101 Por. *tame*.102 *Tame*.103 Por. *tame*.104 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 1. Zob. równie cae rozdziay I i II teje Konstytucji.105 *Propositio* 34.106 Por. *Propositiones* 35-37.107 *Propositio* 38.108 *Propositio* 39.109 *Propositio* 40.110 Por. *tame*.111 *Propositio* 41.112 Por. N. 23: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.113 Por. *Propositio* 41.114 Por. *tame*.115 *Propositio* 42.116 Por. *tame*.117 PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 31: *AAS* 68 (1976), 26.118 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Lineamenta* 79.119 PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 31: *AAS* 68 (1976), 26.120 *Tame* 33, *l.c.*, 27.121 Konst. duszp. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 40.122 JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 15: *AAS* 83 (1991), 263.123 JAN PAWE II, Posynodalna Adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 36: *AAS* 81 (1989), 459.124 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 22.125 *Sermo* XXI, 3: *SCh* 22a, 72.126 Konst. duszp. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 41.127 Por. Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 48: *AAS* 59 (1967), 281.128 *Tame*, 87, *l.c.*, 299.129 *Propositio*

45.130 *Tame*.131 *Tame*.132 Por. PAWE VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 48: *AAS* 59 (1967), 281.133 JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 41: *AAS* 80 (1988), 572.134 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Instrumentum laboris*, 127.135 Por. *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 45-46: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s 5.136 JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 37, c: *AAS* 83 (1991), 285.137 *Angelus* (6 stycznia 1989): *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40.138 JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990) 46: *AAS* 83 (1991), 292.139 *Tame*, 47: *l.c.*, 293-294.140 *Tame*, 7, *l.c.*, 255-256.141 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 8: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.142 JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 83: *AAS* 83 (1991), 329.143 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 33: „L'Osservatore Romanano", 8 maja 1994, s. 5.144 SOBÓR WAT. II, Dekr. o apostolstwie wieckich *Apostolicam actuositatem*, 14.145 PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 15: *AAS* 68 (1976), 14.146 JAN PAWE II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Kamerunu (Jaunde, 13 sierpnia 1985), 4: *Insegnamenti* VIII, 2 (1985), 378.147 Por. *tame*, 5: *l.c.*148 PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 75: *AAS* 68 (1976) 65.149 *Tame*, *l.c.*, 65-66.150 JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 23: *AAS* 83 (1991), 269-270.151 JAN PAWE II, Przemówienie do uczestników Krajowego Kongresu Kocielnego Ruchu na rzecz Kultury (16 stycznia 1982), 2: *Insegnamenti* V, 1 (1982), 131.152 Por. Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 22.153 Por. *Propositio* 32; SOBÓR WAT. II. Konst. o liturgii witej *Sacrosanctum concilium*, 37-40.154 *Propositio* 38.155 JAN PAWE II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 75: *AAS* 74 (1982), 173.156 *Tame*, 86: *l.c.*, 189-190.157 *Propositio* 14.158 Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie. (5 stycznia 1964): *AAS* 56 (1964), 167.159 JAN PAWE II, List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 6: *AAS* 80 (1988), 1662-1664; *List do Kobiet* (29 czerwca 1995), 7: „L'Osservatore Romano", 10-11 lipca 1995, s. 5.160 JAN PAWE II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 22: *AAS* 74 (1982), 107.161 *Propositio* 48.162 JAN PAWE II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 13: *AAS* 74 (1982), 93-94.163 *Tame*.164 Por. Ordzie do Pani Nafis Sadik, Sekretarza Generalnego Midzynarodowej Konferencji nt. Zaludnienia i Rozwoju (18 marca 1994): *AAS* 87 (1995), 190-196.165 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 30: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.166 JAN PAWE II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 42: *AAS* 74 (1982), 134.167 *Propositio* 5.168 Por. *Propositio* 34.169 Por. *Propositio* 9.170 Por. JAN PAWE II, Adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 45-56: *AAS* 81 (1989), 481-506.171 Por. JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 71-74: *AAS* 83 (1991), 318-322.172 Por. *Propositio* 12.173 *Propositio* 13.174 *Propositio* 14.175 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 11.176 Por. JAN PAWE II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 52: *AAS* 74 (1982), 144-145.177 Por. *tame*, 55: *l.c.* 147-148.178 Por. *tame*, 62: *l.c.* 155.179 *Katechizm Kocioa Katolickiego*, n. 1656, gdzie cytowany jest SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 11.180 *Katechizm Kocioa Katolickiego*, n. 1656, gdzie cytowany jest SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 10 i Konst. duszpast. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 52.181 Por. *Propositio* 15.182 Por. *tame*.183 *Propositio* 16, z bezporednim odwoaniem si do SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kociele *Lumen Gentium*, 43-47.184 Por. Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 18 oraz Dekr. o przystosowanej odnowie ycia zakonnego *Perfectae caritatis*, 19.185 *Propositio* 16.186 Por. *Propositio* 22.187 KONGREGACJA DS. ZAKONNIKÓW I INSTYTUTÓW WIECKICH oraz KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, Wskazania na temat stosunków midzy Biskupami i Zakonnikami w Kociele *Mutuae relationes* (14 maja 1978); *AAS* 70 (1978), 473-506.188 Por. *Propositio* 22.189 *Propositio* 18.190 *Tame*.191 *Tame*.192 *Propositio* 17.193 Por. *Propositio* 20.194 Por. JAN PAWE II, Adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, (25 marca 1992), 70-77: *AAS* 89 (1992) 778-796; *Propositio* 20.195 SOBÓR WAT. II, Dekr. o posudze i yciu kapanów *Presbyterorum ordinis*, 16.196 Por. *tame*,

8.197 SOBÓR WAT. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kociele *Christus Dominus*, 11.198 Por. *Propositio* 21.199 Por. *Epistolarum liber*, VIII, 33; *PL* 77, 935.200 *Propositio* 23; por. *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 11: „L'Osservatore Romano", 13 kwietnia 1994, s. 4.201 *Propositio* 24.202 *Tame*.203 *Tame*.204 *Propositio* 25.205 *Propositio* 26.206 Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 15.207 Por. *Propositio* 27.208 *Propositio* 45.209 N. 43; „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.210 Por. *Propositio* 46.211 *Propositio* 47.212 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 57: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 6.213 Por. JAN PAWE II, Enc. *Ut unum sint* (25 maja 1995), 40: „L'Osservatore Romano", 31 maja 1945, s. 4.214 JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 32: *AAS* 80 (1988), 556.215 Por. *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 35: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.216 Por. *Propositio* 56.217 *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 34: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.218 Por. *Propositio* 54.219 Por. *tame*.220 Por. PAWE VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967): *AAS* 59 (1967) 257-299; JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987): *AAS* 80 (1988), 513-586 oraz Enc. Centesimus annus (1 maja 1991): *AAS* 83 (1991), 793-867; *Propositio 52*.221 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie powicone Afryce, *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 57: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 6.222 Por. *tame*.223 *Propositio* 51.224 *Propositio* 45.225 *Tame*.226 PAWE VI, Przemówienie w *„Citta dei ragazzi"* z okazji V wiatowego Dnia Pokoju (1 stycznia 1972); *AAS* 64 (1972), 44.227 *Propositio* 49.228 *Ordzie Synodu* (6 maja 1994), 35: „L'Osservatore Romano", 8 maja 1994, s. 5.229 *Tame*.230 Por. *Propositio* 53.231 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 86; PAWE VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 54: *AAS* 59 (1967) 283-284. JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987) 19: *AAS* 80 (1988), 534-536; Enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991) 35: *AAS* 83 (1991), 836-838; List. apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994) 51: *AAS* 87 (1995), 36, gdzie proponuje si, aby Wielki Jubileusz Roku 2000 sta si sposobnoci do „redukcji, jeli nie cakowitej likwidacji zaduenia midzynarodowego, które ciy na losach wielu narodów"; PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX", Dokument *W subie ludzkiej wspólnoty: etyczne podejcie do kwestii zaduenia midzynarodowego* (27 grudnia 1986), Citta del Vaticano 1986.232 *Propositio* 49.233 *Tame*.234 *Tame*.235 Por. List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 6-9: *AAS* 80 (1988), 1662-1670; *List do Kobiet* (29 czerwca 1995), 7: „L'Osservatore Romano", 10-11 lipca 1995, s. 5.236 *Propositio* 48.237 Por. *tame*.238 *Propositio* 57.239 *Tame*.240 *Propositio* 61.241 Por. *Propositio* 58.242 Por. *Propositio* 60.243 Przemówienie do Biskupów Kenii (Nairobi, 7 maja 1980), 6: *AAS* 72 (1980) 497.244 Por. PAWE VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 50: *AAS* 68 (1976), 40.245 N. 42.246 *Relatio post disceptationem*, (22 kwietnia 1994), 11: „L'Osservatore Romano", 24 kwietnia 1994, s. 8.247 Przemówienie do Konferencji Episkopatu Senegalu, Mauretanii, Wysp Zielonego Przyldka i Gwinei Bissau (Poponguine, 21 lutego 1992), 3: *AAS* 85 (1993), 150.248 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 39: *AAS* 83 (1991), 287.249 Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 20.250 *Angelus* (6 stycznia 1989), 2: *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40.251 Por. JAN PAWE II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 63: *AAS* 83 (1991) 311.252 SOBÓR WAT. II, Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 29.253 Dekr. o posudze i yciu kapanów *Presbyterorum ordinis*, 10.254 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 67: *AAS* 83 (1991) 316.255 *Tame*, 66, *l.c.* 314.256 SOBÓR WAT. II, Dekr. o dziaalnoci misyjnej Kocioa *Ad gentes*, 38.257 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 84: *AAS* 83 (1991), 331.258 JAN PAWE II, Przemówienie do grupy Biskupów z Nigerii z okazji wizyty *ad limina* (21 stycznia 1982), 4: *AAS* 74 (1982), 435-436.259 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 90: *AAS* 83 (1991), 336-337.260 *Tame*, 91, *l.c.* 337-338.261 PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX", Dokument *O uprzedzeniach rasowych. Koció wobec rasizmu* (3 listopada 1988), 22: *Ench. Vat.* 11, 929.262 *Tame*, 20. *l.c.*, 925.263 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kociele w wiecie wspóczesnym *Gaudium et spes*, 22.264 Nn. 77-79; „L'Osservatore Romano", 31 maja 1995, s. 6.265 JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 38: *AAS* 80 (1988), 565.266 *Tame*, 40, *l.c.*, 568.267

SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kociele w wiecie współczesnym *Gaudium et spes*, 39.268 JAN PAWE II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 38: *AAS* 80 (1988), 583.269 PAWE VI, Adhort. apost. *Gaudete in Domino* (9 maja 1975) III, *AAS* 67 (1975), 297.270 JAN PAWE II, Homilia podczas liturgii sprawowanej na otwarcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów powiconego Afryce (10 kwietnia 1994), 1: *AAS* 87 (1995) 179.271 JAN PAWE II, List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 42: *AAS* 87 (1995), 32.272 JAN PAWE II, Homilia podczas Mszy w. sprawowanej w Chartumie, (10 lutego 1993), 8: *AAS* 85 (1993), 964. Copyright 1995 © Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana